OSTATNIE WIADOMOŚCI

HISZPANIA: Radio londyńskie donosi, że w jednym z więzień w pobliżu Madrytu stracono 14 więźniów politycznych, oskarżonych o przekonania republikańskie.

JUGOSŁAWIA: Komitet wykonawczy Frontu Ludowego w Belgradzie podał do wiadomości iż w dniu 26 września odbędzie się drugi Kongres Frontu Ludowego w Jugosławii.

FRANCJA: W dniu dzisiejszym wybuchł strajk 10 tys. robotników zakładów samochodowych Peugeot w pobliżu Montbeliard.

NIEMCY: Administracja wojskowa w angielskiej i amerykańskiej strefie Niemiec przestrzega, iż na obszarach tych elektrownie ograniczą dostawy prądu

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 5 zł 12 str.

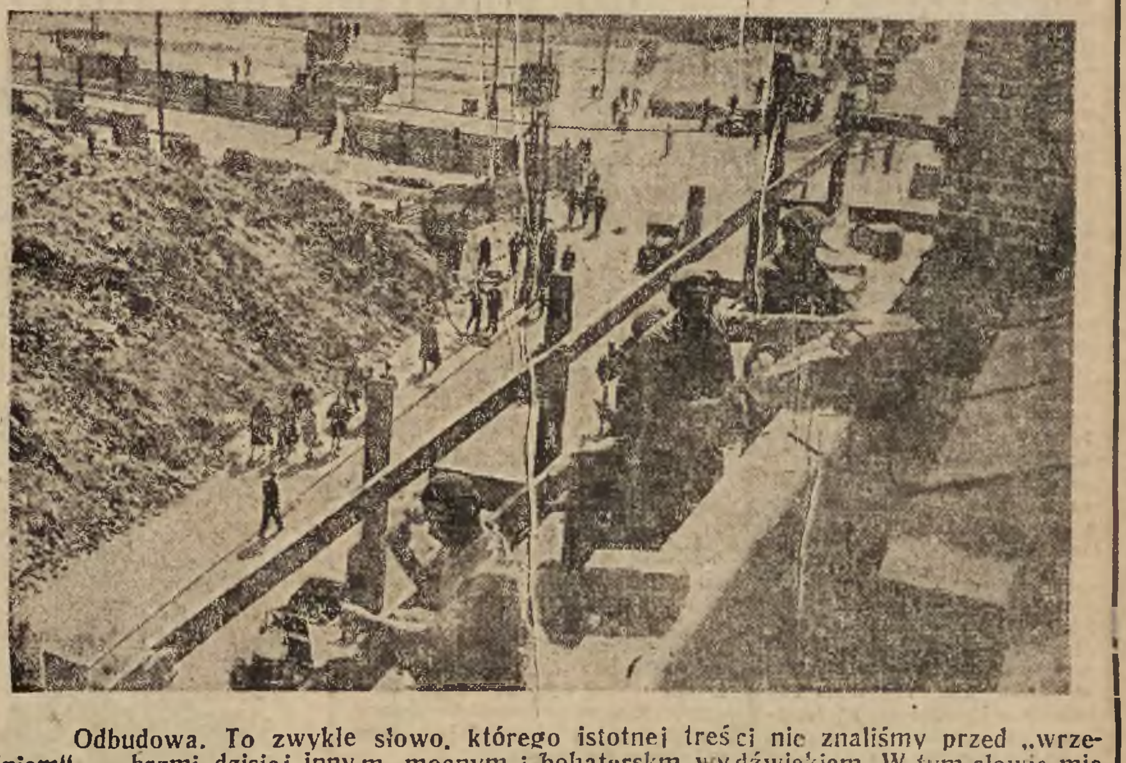
Nr. 239 — (910) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. niedziela, 31 sierpnia 1947 r. Rok V.

Kupon konkursowy (zastępczy)

Na marginesie procesu krakowskiego

BĘDZIEMY STRZEC JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ

Będziemy pędzić z naszych fabryk agentów WiN i PSL NIECH ŻYJE POSTĘPOWY ROBOTNICZY KRAKÓW



Odbudowa. To zwykle słowo, którego istotnej treści nie znaliśmy przed „wrześniem" — brzmi dzisiaj innym, mocnym i bohaterskm wydźwiękiem. W tym słowie mieści się przyszłość Polski Ludowej i radość ludzi pracy. Budujemy! Budujemy domy, fabryki i szkoły, budujemy Polskę, wznosimy nową Warszawę, której już nigdy żaden wrzesień nie zagrozi mordem, ogniem i śmiercionośnymi gwizdami bomb. Budujemy Warszawę, leczymy zranione serce Polski.

Na Nowym Świecie ludzie w robotniczych bluzach, tych mundurach polskiej Armii Odbudowy, wykańczają ostatnie domy, w murowywując rzeźbione bryły kamienia w fasady gmachów.

Kto utworzy RZĄD Maximos czy Tsaldaris?



Tsaldaris

Dotychczasowe pertraktacje w sprawie sformowania nowego rządu w Grecji nie dały rezultatu. Rozmowy rozbijają się głównie z trzech powodów:

1) Maximos domaga się zwiększenia władzy premiera

2) Przywódca socjal-demokratów Papandreu, były minister spraw wewnętrznych, domaga się teki ministra wojny i wreszcie

3) Gen. Zervas, przywódca skrajnie prawicowej partii Wyzwolenia Narodowego pragnie w nowym rządzie ponownie pełnić funkcje ministra bezpieczeństwa publicznego, czemu sprzeciwiają się przywódcy pozostałych partii.

Mówi się też o możliwości utworzenia nowego rządu przez Tsaldarisa który ponownie odbył konferencję z ambasadorem USA w Atenach p. MC Veogh.

JUGOSŁAWIA ODPIERA OSKARŻENIA USA

W związku z tym, iż Stany Zjednoczone oskarżyły Jugosławię o to, że jakoby popiera ona armię powstańców greckich, rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył oświadczenie w którym odpiera te zarzuty.

Rzecznik jugosłowiański stwierdził, że w sprawie tej prowadziła już dochodzenie komisja śledcza Rady Bezpieczeństwa. W ostatecznym raporcie komisja ta nie mogła wymienić ani jednego wypadku popierania powstańców greckich przez Jugosławię, który by można było stwierdzić na podstawie dokumentów.

Przedstawiciel Jugosławii odrzuca oskarżenie amerykańskie, jako nieuzasadnione.

Rezolucja aktywu PPR, PPS i OKZZ

Wczoraj wieczorem w sali „Społem" w Krakowie odbyło się zebranie aktywu PPR, PPS i OKZZ. Po zagajeniu zebrania wybrano przewodniczącym TOW. LEGOMSKIEGO (PPR).

Do prezydium weszli tow. tow.: Ciepielowa (PPS), Rejman (PPS), Marek (OKZZ), Dzierba (OKZZ), Gorgon (OKZZ), Waligura (PPR) i Płatek (PPS).

Przewodniczący udzielił głosu tow. Waśniewskiemu, red. „Naprzodu", który szeroko omówił toczący się obecnie w Krakowie proces WiN-u. Głos po nim zabrał tow. Werfel, red. „Głosu Ludu".

Tow. Werfel referował trzy momenty procesu: 1) sprawa PSL 2) groźba WiN-u i całej reakcji, 3) jednolity front obu partii robotniczych.

W dyskusji — jaka się następnie potoczyła — zabierali głos tow. tow. Śledź (PPR), Biedroń (PPS) i inni. Wszyscy podkreślali trudności na jakie napotykali w swej pracy społecznej w terenie i wrogie nastawienie członków PSL do robotników i ludowców. Wszyscy mówcy żądali zlikwidowania PSL, jako legalnego szyldu podziemia.

Po dyskusji została uchwalona jednomyślna rezolucja, której pełny tekst podajemy poniżej.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Krakowa! Towarzysze i Towarzyszki!

W Krakowie toczy się proces WiN i PSL. WiN układał „czarne listy" działaczy robotniczych, którzy mieli być zamordowani. Zdradzał tajemnice państwowe, wojskowe i gospodarcze obcym ambasadom. Na tych listach w samym województwie krakowskim znajdowało się wiele setek peperowców, pepesowców oraz bezpartyjnych inteligentów. WiN prowadził akcję szerzenia kłamstw, oszczerstw i fałszywych donosów organizowaną przez p. Langnera, który dla hitlerowskiego gubernatora Wachtera malował swastykę nad Krakowem, ale i z zaciekłością zwalczał Polskę Ludową.

PSL utrzymywało ścisły kontakt z WiN-em. Sekretarz wojewódzki PSL, redaktor naczelny „Piasta", zastępca sekretarza generalnego NKW PSL, prezes koła miejskiego PSL — otrzymywali stale szpiegowskie materiały WiN, a niektórzy z nich bezpośrednio pertraktowali z przedstawicielami WiN. WiN wszystkimi siłami popierał PSL, a PSL liczyło na pomoc WiN. WiN, mordujący jawnie robotników i PSL łączące obłudnie zapewnienia o sympatii dla klasy robotniczej z zaciekłą walką przeciw ludowi robotniczemu — spotkały się we wspólnej nienawiści do Polski Ludowej. Zastępca sekretarza NKW PSL Mierzwa, oskarżony w procesie krakowskim, w dwulicowy sposób pod osłoną niby — demokratycznych zapewnień, w praktyce bronił polityki WiN.

WiN stawiał nie tylko na PSL. Stawiał na agentury reakcji w ruchu robotniczym — i na WRN-owskich renegatów. Mieli oni skłócić wewnętrznie PPS, mieli rozbić jednolity front klasy robotniczej — podstawę demokracji polskiej.

Szereg oskarżonych — to docenci i profesorowie UJ. Jest to groźny znak, świadczący, że ośrodki akademickie naszego miasta nie umieją stworzyć atmosfery zabezpieczającej jej przed przenikaniem reakcyjnych szpiegów i awanturników.

Władze Bezpieczeństwa sparaliżowały przestępczą działalność Niepokólczyckich i Mierzwów. Ale ich następcy działają nadal, szczując do morderstw skrytobójczych, oddając usługi obcym wywiadom, dążąc do wywołania chaosu w kraju, do utrudnienia jego odbudowy.

Dlatego w walce z reakcją nie może być wystarczającą, niezbędną i owocną akcja Bezpieczeństwa i sądu. Potrzebna jest równoległa akcja mas ludowych, których interesom grozi przestępcza robota reakcji.

Towarzysze i Towarzyszki!

WiN - owsko — peeselowscy spiskowcy liczyli, że właśnie w Krakowie uda się wbić klin w jedność demokracji polskiej. **My, Kraków pracy, pokażemy im, że wiatr, który wieje od Krakowa wieje w kierunku dla nich wrogim, w kierunku nieubłaganej walki z reakcją i scementowania szeregów klasy robotniczej oraz całej demokracji polskiej.**

Wśród proletariatu Krakowa — pamiętającego rok 1923 i r. 1936 — nie może być miejsca dla śmiertelnych wrogów Polski Ludowej, dla szpiegów z WiN, dla ich wspólników z PSL dla ich agentów z obecnego WRN. **Ani jeden robotnik, ani jeden inteligent, ani jeden człowiek pracy nie może należeć do PSL, do partii Kiernika z 1923 r., do partii popieranej przez WiN-owskich autorów „czarnych list"! Ani jeden robotnik, ani jeden pracownik umysłowy, ani jeden człowiek pracy, nie może dawać posłuchu niedobitkom WRN, którzy dzisiaj są już tylko i wyłącznie agenturą WiN. Nadszedł czas, aby inteligencja pracująca i ośrodki naukowe oczyściły się z reakcyjnej zarazy, która je zatruwa i usiłuje z nich uczynić kuźnię antyludowej, antynarodowej, antypaństwowej roboty.**

* Będziemy strzec — jak źrenicy oka — jedności klasy robotniczej, jedności działania PPR i PPS!

* Będziemy pędzić z naszych fabryk i instytucji na zbity łeb wszystkich agentów WiN i PSL

* Pomożemy Ministerstwu Oświaty, pomożemy postępowym czynnikom inteligencji krakowskiej w uzdrowieniu stosunków na wyższych uczelniach Krakowa!

* Precz z reakcją!

* Niech żyje jedność narodu polskiego, budującego Polskę Ludową, Polskę sprawiedliwości społecznej!

* Niech żyje robotniczy, postępowy Kraków!

Rezolucja została podpisana przez aktywistów obu partii i członków OKZZ w liczbie ponad 1000 osób.

Naród angielski żąda przyjaźni z ZSRR

LONDYN, sobota

W ogłoszonej niedawno przez brytyjski instytut badania opinii publicznej ankiecie na temat „Czy utrzymanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim jest bardzo ważne dla Wielkiej Brytanii?" — 61 proc. biorących udział w ankiecie opowiedziało się za utrzymaniem ze Związkiem Radzieckim przyjaznych lub bardzo przyjaznych stosunków.

Strajki węglowe w Anglii

LONDYN, sobota

Strajki węglowe w Anglii, które wybuchły z powodu zwiększenia dziennej normy wydobycia o 2 stopy przestrzeni węglowej, rozszerzają się z zastraszającą szybkością, ogarniając najbogatsze w Anglii zagłębie węglowe w południowym Yorkshire.

W dniu wczorajszym załogi dalszych 13 kopalń porzuciły pracę. Istnieje obawa, że w ciągu najbliższych paru dni strajk unieruchomi ogółem 140 kopalń. Dotychczasowe straty, spowodowane strajkiem trwającym od 17 dni, przekraczają 80 tys. ton węgla.

Do końca przyszłego tygodnia straty te, według prowizorycznych obliczeń, wzrosną o dalszych 100 tys. ton.

Strajkuje 30 tys. górników

Ogółem ze 140 tys. górników w Yorkshire strajkuje już ponad 30 tys. W razie dalszego trwania strajku, Wielkiej Brytanii grozi całkowita klęska w zakresie produkcji węgla. Rząd brytyjski ze względów politycznych i propagandowych nie chce stosować wobec strajkujących górników ostrych środków.

Pertraktacje między górnikami, a przedstawicielami National Coal Board trwają bez przerwy. Jednakże dotąd nie osiągnięto porozumienia. Strajk nie posiada poparcia kierownictwa Związku Zawodowego Górników.

Nota U. S. A. do Panamy

NOWY JORK, piątek

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przekazał rządowi Panamy oficjalną notę amerykańską, zawierającą „minimalne żądania" USA w sprawie baz wojskowych na terytorium Panamy. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone nie zwróciły dotychczas Panamie baz, zajętych przez wojska amerykańskie podczas wojny w rejonie Kanału Panamskiego.

„PORAŻKA" — pisze prasa francuska po konferencji londyńskiej

Francja i Z. S. R. R. muszą się zjednoczyć przeciw polityce faktów dokonanych

Wczoraj po południu ogłoszony został nowy angielsko - amerykański plan zwiększenia produkcji przemysłowej w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. — Nowy plan przewiduje zwiększenie produkcji stali z 5,8 mil. ton, tj. poziomu ustalonego przez cztery mocarstwa w roku ub. dla całych Niemiec, do 10,7 mil. ton rocznie, czyli do poziomu produkcji niemieckiej z 1936 r.

Komentując oficjalny komunikat londyński „TIMES" pisze:

„Żadna ze stron nie może być z niego zadowolona. Rozczarowanie Francuzów nie jest tajemnicą. Francję niepokoi niechęć jej zachodnich partnerów do traktowania problemu niemieckiego z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego."

„Times" pisze o rozczarowaniu Francuzów, jednakże prasa francuska pisze o „porażce" („Liberation"), o „dotkliwej porażce" („Humanite"). Prawicowy „Figaro" stwierdza, że Francja nic nie otrzymała.

Przedstawiając stanowisko delegacji francuskiej na konferencji londyńskiej, Herve Alphand, dyrektor departamentu ekonomicznego francuskiego MSZ stwierdził:

„Francja podtrzymuje wszystkie swoje zastrzeżenia, dotyczące poziomu produkcji, jak również następstw, jakie ten poziom będzie miał dla ukształtowania się odszkodowań. Podtrzymuje ona również swoje argumenty co do konieczności ustalenia tempa ponownego rozwoju przemysłowego Niemiec; co do zarządu kopalń Zagłębia Ruhry i niebezpieczeństwa, jakie pociągnęłoby za sobą pozostawienie Niemcom zbyt rozległych uprawnień.

Ramadier szuka wyjścia

Postawiony w obliczu jednostronnych decyzji anglo - amerykańskich, godzących w jej rozwój przemysłowy, bezpieczeństwo i niezależność gospodarczą, rząd Ramadier'a szuka wyjścia z sytuacji, licząc na nową konferencję czterech mocarstw. Tym się tłumaczy prośba delegacji francuskiej, by żadne z zarządzeń dowódców naczelnych w anglo-amerykańskich strefach, nie przesądzało decyzji czterech mocarstw już powziętych, lub tych które mają być powzięte w sprawie całokształtu produkcji niemieckiej.

Jasno określa drogę, po jakiej kroczyć powinna Francja, „Humanite" pisząc:

„Jeśli nie można się było spodziewać niczego, jeśli wszystko było załatwione z góry, nie należało jechać do Londynu. W tych warunkach oznaczało to usprawiedliwiać naszą obecnością politykę, zmierzającą do zapewnienia Niemcom pierwszego miejsca w Europie. Ta polityka faktów dokonanych jest tak oczywiście wymierzona przeciwko Francji, ZSRR i również w pewnym stopniu przeciwko Wielkiej Brytanii, że jasne jest, iż te trzy narody mają szanse przeciwstawienia się tej polityce tylko wtedy, jeśli zjednoczą się we wspólnym działaniu".

Sprawozdanie z procesu krakowskiego na stronie 4-ej

CIĘŻKA sytuacja żywnościowa we Francji

PARYŻ, sobota

W związku z dalszymi ograniczeniami aprowizacyjnymi we Francji, rząd wydał zarządzenia przewidujące kary za nieprzestrzeganie przepisów aprowizacyjnych. **Przepisy karne przewidują sankcję do 5 lat więzienia i 5 milionów franków grzywny.** Ponieważ przydział chleba ma być ograniczony, piekarnie będą wydawać chleb tylko trzy razy w tygodniu. Braki aprowizacyjne we Francji wzrosły do takich rozmiarów, jakich nie zna jeszcze dotychczas historia tego kraju.

...W Anglii nie lepiej

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego omawiano dalsze etapy zarządzeń, w związku z ciężką sytuacją aprowizacyjną w Anglii. **Bez kartek nabywać będzie można tylko ryby, owoce i jarzyny.**

Delegacja francuska na zjazd Zw. Uczestników Walki Zbrojnej przybyła do Warszawy

O godzinie 17,10 dnia 29 sierpnia, przybył na lotnisko warszawskie samolot z Paryża, wiozący delegację francuską na zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Samolotem tym, przybyła jako delegatka francuskiego ruchu oporu pani **Marie - Claude Vaillant - Couturier**, która jest zarazem sekretarzem generalnym Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz płk. **Ouzoulias** i pan **Pierre Villon.**

MARSZ wydarzeń

14.000.000

Zwiększają się zyski wielkich amerykańskich monopoli. Zwiększają się też cyfry bezrobotnych w Ameryce. Oto garść cyfr, jakie podają ostatnio gazety amerykańskie:

Weźmy dla przykładu miasto New York. Urząd Opieki Społecznej ogłosił, że ponad 150.000 bezrobotnych otrzymuje obecnie zasiłki: a cyfra ta rośnie z miesiąca na miesiąc. W lipcu 1945 r. przybywało w ciągu miesiąca przeciętnie 2.500 nowych bezrobotnych. W lipcu 1946 r. cyfra ta zwiększyła się do 4000. Obecnie sięga ona 2.000 TYGODNIOWO.

Cyfry te odnoszą się tylko do tych mieszkańców New Yorku, którzy są pozbawieni wszelkich środków do życia i kwalifikują się na pomoc Urzędu Opieki Społecznej. Nie ma — dogodnie dla niektórych propagandzistów amerykańskich — cyfr obejmujących ogólną ilość bezrobotnych. Ale „New York Daily News" przeprowadził ostatnio ankietę, która wykazała, że w samym mieście New Yorku jest około 500.000 bezrobotnych, t. zn. jedna szósta pracującej ludności.

Ilu jest bezrobotnych w Ameryce?

Oficjalne statystyki podają, że ponad 2 miliony. Już nawet ta cyfra byłaby alarmująca w czasie, gdy produkcja jest sztucznie zwiększona nagromadzonymi zapotrzebowaniami z okresu wojny. W rzeczywistości jednak jest ona o wiele większa, wynosi 3,5 miliona. Ponad to przeszło 8 milionów ludzi, którzy oficjalnie są zatrudnieni, faktycznie pracują tylko dorywczo.

Ogółem ludność pracująca Ameryki wynosi 62 miliony. Oznacza to, że jeden robotnik na 15 jest bezrobotny, a gdy doliczymy do tego robotników, pracujących tylko dorywczo, to okaże się, że jeden robotnik na pięciu nie jest w pełni zatrudniony.

Pamiętać trzeba też o dwóch milionach byłych żołnierzy, obecnie na studiach lub zajętych praktyką w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. W tej chwili są oni płaceni przez rząd Stanów Zjednoczonych. W najbliższym czasie oczekuje się też zwolnienia dodatkowych pół miliona ludzi z amerykańskich sił zbrojnych. Wszyscy ci byli żołnierze będą chcieli pracy, a nie ma wielkich widoków na to, aby ją otrzymali.

Zabawmy się w rachmistrzów i dodajmy te cyfry razem:

Bezrobotni	3.500.000
Pracujący dorywczo	8.000.000
B. wojsk. bez zajęcia	2.500.000
razem:	14.000.000

Ta wielka armia bezrobotnych nie przestrasza amerykańskich kapitalistów. „Armia bezrobotnych jest konieczna przy systemie kapitalistycznym" — pisze Clague — Robotnicy stają się wówczas mniej wymagający i bardziej podatni na „rozsądne argumenty", t. zn. na zgodę dla zmniejszenia płac z powodu „ciężkich czasów".

Ale chociaż kapitaliści zadowoleni są z istnienia rezerwy bezrobotnych, ich samych przestrasza przyszłość. „United States News" przewiduje wzrost do 7 milionów bezrobotnych w 1948 r. Biuro statystyczne New Yorku przewiduje że cyfra ta dosięgnie 12,5 miliona w czerwcu przyszłego roku. Obie te cyfry są oficjalne i o wiele niższe od przewidywań obiektywnych ekonomistów.

„Cały świat zazdrości amerykańskiemu obywatelowi" — krzyczały niedawno nagłówki prasy hearstowskiej. Czy jest tak istotnie?... WĄTPLIWE.

ANDRZEJ BRONOWSKI

SPORT

I ZAWODY PIŁKARSKIE I TENISOWE HUTNICTWA CZESKIEGO I POLSKIEGO

W ramach współpracy przemysłowej i zbliżenia kulturalno oświatowego i społecznego pomiędzy hutnictwem czeskim i polskim odbędą się jak już donosiliśmy w dniu 31. 8. 1947 r. na boisku KS „Pogoń" przy CZPW i CZPH w Katowicach — I Zawody Piłkarskie i Tenisowe pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami hutnictwa czeskiego i polskiego o przechodni puchar gen. dyrektora CZPH ob. inż. Borejdy i nacz. dyrektora Centrostali ob. posła Wojciechowskiego. Barwy czeskie reprezentować będzie najlepszy klub hutniczy — benjaminek ligi czeskiej SK „Witkowicke Żelezarny".

Hutnictwo polskie reprezentować będzie drużyna składająca się z graczy huty „Baildon", huty „Pokój" i KS „Pogoń" Katowice. Początek zawodów odbędzie się o godz. 15-tej.

Konferencja FAO rozpoczęła się

Kraje zniszczone wojną potrzebują pomocy...

...a w USA pszenica pójdzie na pokarm dla bydła

NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

„Sytuacja żywnościowa na całym świecie, jest dzisiaj nie lepsza niż była rok temu.

JEŻELI NIE PRZEDSIĘWEŹMIE SIĘ ŚRODKÓW, AŻEBY DOSTARCZYĆ KRAJOM ZNISZCZONYM PRZEZ WOJNĘ SPRZĘTU ROLNICZEGO, NAWOZÓW I INNYCH RZECZY, POTRZEBNYCH DLA UZYSKANIA WIĘKSZYCH ZBIORÓW W 1948 R., BRAK ŻYWNOŚCI MOŻE SIĘ POWAŻNIE DAĆ ODCZUĆ W CIĄGU NASTĘPNYCH DWÓCH LAT.

Tak rozpoczął swoje przemówienie DR. JOHN BOYD ORR na otwarciu konferencji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa, znanej pod nazwą FAO, w której bierze udział 50 państw, w tej liczbie i Polska.

Brak kontroli cen w Stanach Zjednoczonych największego obecnie poza Związkiem Radzieckim producenta pszenicy, doprowadzi do tego, że pszenica amerykańska poprzednio przewidywana na eksport, sprzedana będzie na pokarm dla bydła w USA.

W Stanach Zjednoczonych zebrano w br. wielkie ilości pszenicy. Zawiodły jednakże zbiory kukurydzy, co spowoduje brak pokarmu dla bydła.

Cena mięsa i przetworów mięsnych w Stanach Zjednoczonych stale wzrasta. Ceny kukurydzy sięgają już cen pszenicy. Dlatego też wydaje się pewnym, że pszenica, która normalnie szłaby na eksport, użyta będzie dla karmienia bydła.



JOHN BOYD ORR
Gen. dyr. FAO.

Amerykańscy farmerzy przeżywają teraz okres niebywałej „prosperity". W tej sytuacji są oni zachęceni do przetrzymywania pszenicy w oczekiwaniu na niższy wymiar podatków w przyszłym roku, co przyrzekł im Kongres republikański.

DELEGACJA USA ZMIENIŁA ZDANIE

Zmniejszony eksport amerykańskiej pszenicy nie może zostać zastąpiony pszenicą z Kanady lub Argentyny. Zbiory kanadyjskie były niższe niż w roku ubiegłym, a obszar zasiany pszenicą w Argentynie w br. był o 10 proc. mniejszy niż w 1946 r.

Sytuacje te starają się wykorzystać Stany Zjednoczone dla uzyskania intratnych koncesji gospodarczych i dominacji politycznej. We wrześniu ub. roku na konferencji w Kopenhadze przyjęty został projekt dr Orra, powołania do życia Światowej Rady Żywnościowej. Rada ta dążyłaby do podniesienia światowej produkcji rolnej przez uzyskanie odpowiednich kredytów międzynarodowych na wprowadzenie w krajach gospodarczo zacofanych nowoczesnych metod uprawy i na zakup niezbędnych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itp.

Niestety, projekt dr Orra, który spotkał się rok temu z entuzjastycznym poparciem delegacji amerykańskiej, napotyka obecnie na sprzeciw tej samej delegacji. USA dążą do ofiarowania „pomocy" z pominięciem Organizacji Narodów Zjednoczonych, której organem jest FAO. Za pomoc amerykańską trzeba oczywiście płacić, a cena tej pomocy jest wiadoma. Wystarczy pamiętać los Włoch, albo też Grecji.

★ Na konferencji w Genewie zostanie zapewne wysunięta również sprawa wstrzymania przez USA przyznanej już przed kilku miesiącami pomocy żywnościowej dla Polski.

20 MIEJSCOWOŚCI ZDOBYLI POWSTAŃCY GRECCY

PARYŻ, sobota

Działacze greckiej organizacji EAM podali do wiadomości komunikat nadany przez rozgłośnię armii demokratycznej. Komunikat głosi, że ofensywa greckiej armii demokratycznej rozwija się pomyślnie na terenie całej Grecji. Oddziały armii demokratycznej wyzwoliły dalsze 20 miejscowości. Szczególnie pomyślnie rozwija się ofensywa armii demokratycznej w Epirze.

O wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji

WASZYNGTON, sobota

Podsekretarz Stanu LOWETT stwierdził na konferencji prasowej, że odbywają się obecnie rozmowy między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Lowett odmówił wyjaśnienia, czy wojska brytyjskie byłyby wycofane częściowo, czy całkowicie. Nie powiedział on też niczego, co by wskazywało, że zostaną one zastąpione wojskami Stanów Zjednoczonych.

Dalej Lowett oznajmił, że przygotowuje się wysyłkę sprzętu wojskowego do Turcji w ramach przyznanego Turcji kredytu 100 [illegible]ów dolarów.

Zamach w Kairze

W Kairze zostało ogłoszone iż wczoraj w nocy przed poselstwem brazylijskim w Kairze wybuchły 4 granaty.

ZSRR

Pomoc dla inwalidów wojennych

Ubezpieczalnie społeczne Związku Radzieckiego wyasygnowały w pierwszym półroczu 1947 roku ponad 50 milionów rubli na pomoc dla inwalidów wojennych. 1.360 rodzin inwalidów wojennych otrzymało nowe mieszkania, a tysiące inwalidów i ich dzieci bawiło w domach wypoczynkowych.

Przemysł

Przemysł Moskwy, Leningradu, Charkowa, Mińska i innych ośrodków przemysłowych ZSRR wypełnił przedterminowo 8-miesięczny plan wytwórczości. Przodują podstawowe gałęzie przemysłu radzieckiego, budowa maszyn, metalurgia, przemysł węglowy, naftowy i tekstylny. 300 przedsiębiorstw Leningradu i 400 fabryk moskiewskich wypełniło przedterminowo swój 9-miesięczny plan wytwórczości.

Szkolnictwo

W Związku Radzieckim nauka w szkołach rozpoczyna się w poniedziałek, tj. 1 września. Wiceminister oświaty Rosyjskiej Republiki Radzieckiej oświadczył, iż na terenie Republiki uczęszczać będzie w rb. do szkoły 17 milionów dzieci. W Moskwie chodzić będzie do szkół w rb. 600 tys. dzieci. W roku bieżącym zbudowano również w Republice 714 nowych gmachów szkolnych.—

Prace naukowe

Instytut geologiczny Akademii Nauk Gruzińskiej Republiki Radzieckiej w trakcie prac geologiczno - rozpoznawczych natknął się na zabytki, przedstawiające wielką wartość naukową. Obiekty wykopane, poddane zostały pracy badawczej specjalistów.

PLAN MARSHALLA



„Kerempuk"

W czasie debat nad sprawą Egiptu

POD HASŁEM „Precz z imperializmem"

Demonstracje przed siedzibą ONZ w Lake Succes

W dniu 28 sierpnia cała karawana taksówek przywiozła przed siedzibę ONZ w Lake Succes licznych zwolenników dwóch Egipcjan, którzy już dwukrotnie przerwali posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, debatującej nad sprawą Egiptu. Pasażerowie taksówek odbyli improwizowany wiec pod transparentami, na których widniały napisy: „PRECZ Z IMPERIALIZMEM", „ŻĄDAMY WOLNOŚCI DLA ŚWIATA". Uczestnicy wiecu mieli również flagi Egiptu, USA i Narodowego Związku Marynarzy USA. Straż bezpieczeństwa ONZ nie dopuściła manifestantów do gmachu, gdzie obradowała właśnie Rada Bezpieczeństwa.

Po odrzuceniu rezolucji Brazylii

Rada Bezpieczeństwa ONZ odrzuciła w czwartek rezolucję brazylijską, która zalecała podjęcie bezpośrednich rokowań między Egiptem a Wielką Brytanią w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. Polska i Syria głosowały przeciwko tej rezolucji, Wielka Brytania nie głosowała, jako jedna ze stron uczestniczących w sporze. Związek Radziecki powstrzymał się od głosowania. Za rezolucją brytyjską padło 6 głosów wobec czego zabrakło jednego głosu do wymaganej większości 7 głosów.

W późniejszych godzinach Rada Bezpieczeństwa zebrała się ponownie by rozpatrzyć rezolucję kolumbijską. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

Rada Bezpieczeństwa po rozważeniu sporu między W. Brytanią a Egiptem, wzywa oba rządy do wzmocnienia bezpośrednich rokowań celem 1) **dokonania w możliwie najrychlejszym terminie ewakuacji wszystkich sił brytyjskich z terytorium egipskiego z tym, że ma być zapewniona wzajemna pomoc dla zabezpieczenia podczas wojny lub groźby wojny wolności żeglugi na Kanale Sueskim, 2) zakończenia łącznej administracji Sudanu, przy uwzględnieniu zasady samostanowienia narodów i ich prawa do samorządu, 3) do informowania Rady Bezpieczeństwa o postępach swych rokowań.**

Delegat egipski **Nokraszi Pasza** wypowiedział się przeciwko rezolucji kolumbijskiej. **Stwierdził on, że propozycja Kolumbii uzależnia ewakuację od zawarcia nowego traktatu.** Tym czasem bez całkowitej ewakuacji również strefy Kanału Sueskiego nie da się uczynić postępu w rokowaniach. Zdaniem Egiptu ochrona wolności żeglugi na Kanale Sueskim należy do wyłącznej kompetencji rządu egipskiego.

Krwawe rozruchy w Indiach

NEW HELDI, sobota

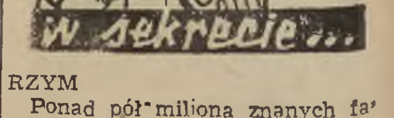
Zaburzenia w Pendżabie trwają nieustannie. Korespondenci dzienników zagranicznych donoszą, iż sytuacja na tych terenach staje się coraz bardziej groźna. Według dotychczasowych obliczeń w zaburzeniach tych bierze udział ponad 8 milionów Hindusów, Muzułmanów i Sichów. **W czasie rozruchów zabito również wiele kobiet i dzieci.**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Obronnej Indostanu i Pakistanu, poświęcone napiętej sytuacji w Pendżabie.

Przegląd prasy zagranicznej

НОВОЕ ВРЕМЯ

Demokracje ludowe Polski Jugosławii, Bułgarii i Rumunii znacznie prześcignęły pod względem odbudowy gospodarczej państwa zachodnio-europejskie. Rządy demokratyczne Wschodniej Europy oparte są na szerokiej koalicji demokratycznych partii i bronią praw szarych ludzi bez porównania lepiej, aniżeli rząd Anglii lub Stanów Zjednoczonych. Wskazując na niezbicie ustalony ostatnio charakter dywersyjny i szpiegowski partii Petkowa, Maniu i Mikołajczyka, tygodnik zaznacza, że — wystąpienia Londynu i Waszyngtonu w obronie schwytanych na gorącym uczynku zdrajców i spiskowców demaskują rzeczywiste przyczyny ich nieprawnego mieszania się do spraw wewnętrznych suwerennych państw. Chodzi mianowicie o to, że wszelkie dotychczasowe próby opanowania przez Stany Zjednoczone państw Europy napotkały na silny opór ze strony państw demokratycznych, które po wyzwoleniu spod jarzma hitlerowskiego nie chcą pójść w nowe jarzmo, choćby ono było zaopatrzone etykietką „Made in USA". Mieszanie się Ameryki i Anglii do walki demokracji z reakcją w państwach Europy Wschodniej w interesach najbardziej zaciętych wrogów demokracji oczywiście nie przeminie bez śladu. W wyniku tego nastąpi jeszcze silniejsze zespolenie mas ludowych wokół ich rządów demokratycznych".



RZYM

Ponad pół miliona znanych faszystów otrzymało prawo wyborcze w drodze nowego dekretu rządu włoskiego, podczas wyborów samorządowych w Rzymie w listopadzie br.

KAIR

Po raz pierwszy w czasie demonstracji w Kairo dały się słyszeć okrzyki, skierowane przeciw amerykańskiemu imperializmowi. Sądząc na podstawie stanowiska USA wobec skargi egipskiej w ONZ, naród egipski zdaje sobie sprawę, że jest w równej mierze zagrożony przez brytyjski co przez amerykański imperializm. Oczekuje się, że rząd Nokraszi Pasza poda się do dymisji po powrocie premiera z New Yorku, a w jego miejsce utworzony zostanie rząd koalicyjny.

MADRYT

Podziemne pismo hiszpańskie „CNT" pisze o nowym planie Franco przewiezienia wielkiej ilości więźniów politycznych na wyspę Fernando Poo o zabójczym klimacie. Przygotowania do przewiezienia więźniów są już na ukończeniu.

Niebezpieczne projekty

Do Paryża przyjechała specjalna misja amerykańska, która ma „dopomóc" w pracach konferencji szesnastu państw, zwabionych przynętą dolarową w pułapkę paryską. Wysłanie tej misji komentowane jest jako wyraz zaniepokojenia Departamentu Stanu dotychczasowymi wynikami tej konferencji.

Jest oczywiste dla wszystkich obserwatorów, że państwa europejskie które pierwotnie entuzjastycznie przyjęły „plan Marshalla", obecnie zaczynają odnosić się do niego ze zrozumiałą rezerwą lub wręcz otwartą podejrzliwością.

Szczególnie USA zaniepokojone są stanowiskiem Anglii i Francji, inicjatorów konferencji, wobec amerykańskiego planu utworzenia europejskiej unii celnej. USA przykładają do projektu unii celnej wielką wagę. **Oświadczenie przedstawiciela angielskiego, że do problemu unii celnej należy „ostrożnie podejść" i „rokowania w tej sprawie pochłoną wiele czasu — 5 — 7 — 10 lat —" zostało przyjęte jako próba wycofania się Anglii z patronatu nad planem" pomocy amerykańskiej dla Europy".**

Widząc możliwość zachwiania się swoich planów, Stany Zjednoczone zwiększyły presję na państwa biorące udział w konferencji. W rezultacie mimo początkowych sprzeciwów państw skandynawskich i Szwajcarii oraz zastrzeżeń W. Brytanii powołana została do życia podkomisja której zadaniem będzie opracowanie wytycznych dla komisji do spraw unii celnej. USA nie bardzo jednak wierzą swoim dotychczasowym agentom i chciałyby przyspieszyć prace w tym kierunku. Dlatego też wysyłają specjalną misję amerykańską do Paryża, która w charakterze doradczym ma bezpośrednio pokierować pracami konferencji.

Skoro Stany Zjednoczone przywiązują tak wielką wagę do projektu unii celnej widząc w jej realizacji nieodzowny warunek udzielenia przez Kongres zgody na pomoc amerykańską dla Europy, warto przypatrzeć się bliżej temu projektowi.

Głównym argumentem za projektem unii celnej jest, że unia taka stworzyłaby jeden olbrzymi rynek zbytu dla przemysłu europejskiego. Tak np. francuski przemysł samochodowy zamiast opłacać cła na granicach poszczególnych państw, mógłby sprzedawać swoje auta w tych krajach, na tych samych warunkach, na jakich sprzedaje je we Francji.

Zamiast rozbudowy wszystkich gałęzi przemysłu, każde państwo mogłoby skoncentrować się na rozbudowie na wielką skalę tylko kilku przemysłów, które w swoim zakresie musiałyby zaspokoić cały rynek europejski. W ten sposób — argumentują zwolennicy europejskiej unii celnej — bogactwa narodowe poszczególnych krajów byłyby lepiej wykorzystane.

Tak jest w teorii. **Inaczej jednak sprawa przedstawia się w praktyce.**

Adwokaci teorii o europejskiej unii celnej zapominają o wielu rzeczach, m. in. o niedawnej agresji niemieckiej w Europie, i o tym, że nie wszystkie państwa w Europie znajdują się na tym samym szczeblu rozwoju przemysłowego.

Jeżeli np. unia celna, taka jaką dziś chcą stworzyć Amerykanie istniałaby przed wojną, Niemcy nie musieliby się uciekać do agresji, aby zdobyć polityczną i gospodarczą władzę w Europie. Te rzeczy, które Niemcy chciały uzyskać w drodze wojny, uzyskaliby w drodze penetracji gospodarczej.

Gdyby nie istniały bariery celne, niemiecki przemysł stalowy i niemiecki przemysł chemiczny zniszczyłby swoich słabszych konkurentów we wszystkich krajach. Najbardziej podstawowe gałęzie przemysłu utrzymane zostałyby tylko w Niemczech, podczas gdy inne kraje zmuszone byłyby ograniczyć się wyłącznie do produkcji żywności, surowców i półfabrykatów.

Pierwsze pytanie, jakie każdy Polak jak i każdy Europejczyk musi sobie zadać to — jaką rolę w europejskiej unii celnej wyznacza się Niemcom.

Jeżeli Zagłębie Ruhry ma z pomocą amerykańską zostać odbudowane, jako część wielkiego wolnocłowego obszaru europejskiego, nowe demokracje ludowe w Europie, a wśród nich też i Polska, musiałaby porzucić swoje plany uprzemysłowienia kraju.

Kiedy rozbudowuje się jakąś gałąź przemysłu, zwykle chroni ją się przed konkurencją ze strony bardziej rozwiniętych przemysłów w innych krajach. Czyni to się za pomocą ograniczeń importowych, ceł ochronnych lub państwowej kontroli nad handlem zagranicznym.

W Europie będącej wolnocłowym obszarem, wszystkie te formy ochrony zostały by zniesione. W rezultacie kraje rolnicze musiałyby nadal pozostać tylko dostawcami żywności i surowców dla krajów bardziej uprzemysłowionych i nie miałyby możliwości rozbudowy swojego przemysłu.

Mimo oczywistego zła jakim jest amerykański projekt unii celnej, jasne jest, że powinny być stworzone pewne formy koordynacji między planami gospodarczymi poszczególnych państw europejskich. W przeciwnym bowiem wypadku jeżeli przemysły poszczególnych krajów pracowałyby bez żadnego porozumienia ze sobą, nastąpić mógłby przerost produkcji w jednej dziedzinie przemysłu. Zbyt duża produkcja stali np. a zbyt niska produkcja maszyn.

Istnieje więc potrzeba po odrzuceniu amerykańskich planów unii celnej, stworzenia dobrowolnych form współpracy między krajami europejskimi które pozwoliłyby skoordynować ich wysiłki w pracy nad odbudową gospodarczą. Może to takie przykre formy unii celnej, ale tylko takiej, która ogranicza się do objęcia krajów na tym samym poziomie rozwoju przemysłowego.

Ostatnio zawarta unia celna pomiędzy Bułgarią i Jugosławią jest przykładem takiego porozumienia, zawartego między równymi pod względem przemysłowym krajami. Żaden z partnerów nie jest w stanie dominować nad życiem gospodarczym a obaj mogą zyskać na koordynacji narodowych planów gospodarczych.

Jest też możliwą koordynacja planów gospodarczych bez zawierania unii celnej, za pomocą specjalnych układów jakim jest np. polsko - czechosłowacki traktat handlowy. Czechosłowacja będzie wysyłała do Polski sprzęt maszynowy, który przyczyni się do wzmożenia produkcji stali, a wzamian za to otrzyma zwiększone dostawy węgla i cynku.

Wszystkie porozumienia i układy handlowe zawierane przez kraje demokracji ludowej i Związek Radziecki, są charakterystyczne dlatego że korzyści z nich wypływające są równe dla obu partnerów. Że nie są kamieniem u szyi, ale realną pomocą w odbudowie ich krajów.

NIE JEST TAK, JEŻELI CHODZI O AMERYKAŃSKI PROJEKT UNII CELNEJ. Rezultatem tego projektu byłaby nie tylko odbudowa potężnych przemysłowych Niemiec, ale także szerokie otworzenie rynku europejskiego dla towarów amerykańskich. Jest wiadomo, iż amerykańscy kapitaliści nie kryją się z tym wcale, że pomoc dla Europy uwarunkowana jest uprzewilejowanym traktowaniem towarów amerykańskich. Istnieje więc jeszcze jeden aspekt tego projektu. Przemysł amerykański zniszczyłby bezlitośnie rozbudowujące się przemysły w mniejszych państwach europejskich. Zdusiłby też swoich potężnych konkurentów w Francji i Anglii. **Tym się tłumaczy ostrzeżenie Anglii, że do projektu unii celnej, a co za tym idzie, do pomocy amerykańskiej, należy podejść „bardzo ostrożnie".**

Dziwne tylko, że tyle czasu trzeba było politykom angielskim, aby przekonali się o tym.

V. PODGÓRSKI

WARSZAWA DZISIAJ...



FRAGMENT UL. KOZIEJ Foto: „Film Polski"

W ATMOSFERZE jedności robotniczej i braterstwa toczą się wspólne obrady PPR-ców i PPS-ców

HUTA „BAILDON"

W ub. czwartek w hucie Baildon odbyło się wspólne zebranie wszystkich hutniczych kół PPR i i PPS. Obecnych było 500 tow. z obu partii.

Zebranie zagaił sekretarz hutniczej organizacji PPR **tow. Gajek**, który, po powitaniu przedstawicieli kom. miejskich PPS i PPR udzielił głosu tow. Kubiczkowi (PPS).

Mówca poddał dokładnej analizie **uchwały Rady Naczelnej PPS**, stwierdzając, że **są one wyrazem dążeń mas pepesowskich i peperowskich do współpracy.** Tow. Kubiczek powiedział dalej: Wiemy, jaką drogą mamy iść. Mamy dość rozbijaczy, którzy wkradają się do szeregów ruchu robotniczego. Razem musimy kroczyć do jednego celu — do socjalizmu".

Z kolei przemawiał **tow. Pludra z MK PPR**. Mówca omawia dotychczasową współpracę obu bratnich partii. Komitety miejskie obu parti z głęboką troską i niepokojem patrzyły na hutę „Baildon", gdzie towarzysze z obu partii nie mogli znaleźć wspólnego języka. Wynika to z pewnych różnic, ale różnice te były nieistotne, nie głębokie, nie ważne. Obecnie po uchwałach Rady Naczelnej PPS po wspólnych zebraniach aktywów wojewódzkich i powiatowych, **nastąpił przełom. Potrzeba wykonania planu, potrzeba wzmożenia wysiłków, i w związku z tym konieczność usprawnienia pracy Rady Zakładowej połączyła towarzyszy z obu partii w jednym wysiłku. Dzisiaj — stwierdzić to można śmiało — na hucie „Baildon" zgodnie współpracuje z sobą PPR i PPS.**

W dyskusji zabierali głos towarzysze z obu partii. **Tow. Fojcik mówił o procesie krakowskim.** Ten proces powinien otworzyć oczy wszystkim, którzy jeszcze nie przejrzeli niecnych planów i zamiarów reakcji i wrogów Polski Ludowej. Następnie tow. Fojcik poddał krytyce dotychczasowe stosunki między obiema partiami i Radą Zakładową. Było często tak, że Rada swoje, PPR swoje no i PPS też swoje. Cierpieli na tym robotnicy i to nawet bezpartyjni. **A przecież masy robotnicze są jedne. I głęboko chcą jedności obu partii.**

Sekretarz **PPS, tow Polewka**, daje w toku dyskusji kilka wyjaśnień towarzyszom, którzy poruszają sprawy świadczeń socjalnych robotników huty.

Inż. Marzęcki (PPS) zwraca uwagę na pewien wzrost aktywności niemczyzny. Trzeba zorganizowanego współdziałania obu bratnich partii, trójek antysabotażowych, Rady Zakładowej, ale przede wszystkim członków obu partii, aby przejawy te tępić w zarodku.

Tow. inż. Farnik (PPR) mówi o koordynacji wysiłków towarzyszy z obu partii **dla wykonania planu i produkcji.**

Na zakończenie tow. Polewka zapoznaje zebranych z planem współpracy obu partii. Plan ten składa się z ośmiu punktów i z szeregu podpunktów. **Mówi on m. in. o wspólnych zebraniach trójek, aktywu, mężów zaufania a przede wszystkim kół oddziałowych obu partii.**

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki, zebranie zakończono. (TB)

SIEMIANOWICE

Również tego samego dnia odbyło się wspólne zebranie PPR i PPS w hucie „Laura" w Siemianowicach. Zagaił je **tow. Kaczmarek, sekretarz PPS**, witając **tow. Milbauera, prelegenta z PPR.**

Tow. Milbauer wygłosił referat w którym szeroko omówił sprawy polityki międzynarodowej. Mówca wkazał na najistotniejszą przyczynę dotychczasowych klęsk i niepowodzeń proletariatu we Włoszech, Grecji i Francji. Przyczyna tą jest brak jedności działania partii robotniczych. Nasza klasa robotnicza powinna wyciągnąć jasne i proste wnioski i nauki. Nie wolno nam być rozbitymi, poróżnionymi, powaśnionymi. Jeśli tak będzie — zginiemy.

Tow. Kaczmarek dziękując mówcy za referat, mówi o wieloletniej walce tow. Milbauera pod czerwonymi sztandarami klasy robotniczej.

W dyskusji nad referatem zabierają głos **tow. tow. Michalski i dyr. Wyględacz.** Dyr. Wyględacz mówi o sprawach **huty, o produkcji, o pracy.** Każdy pepesowiec i peperowiec pilnować musi zakładu pracy, jak źrenicy oka. Pracować i jeszcze raz pracować, bo to tylko da nam najszybciej dobrobyt.

Tow. Kaczmarek omówił następnie sprawy oranizacyjne obu partii. **Oba komitety partyjne wspólnie z radą zakładową czynią przygotowania do sprawnego zorganizowania dostawy ziemniaków na zimę dla załogi huty Laura.** Odbyto konferencję ze Spółdzielnią, w której wyniku opracowano szczegółowy plan akcji. **Ziemniaki na zimę dojdą do robotników huty „Laura" na czas i w dostatecznej ilości.**

Odczytano rezolucje, w której **zebrani członkowie PPR i PPS huty „Laura" w Siemianowicach wzywają wszystkich członków obu partii do współpracy na tut. terenie i do wytworzenia braterskiej atmosfery wzajemnego szacunku oraz do wytężenia wszystkich sił dla osiągnięcia nowych zwycięstw w walce o lepszą przyszłość klasy robotniczej i Narodu.**

Na tym zkończono zebranie.

(TB)

JÓZEF SIERADZKI

PROCES KRAKOWSKI

Można by o tych procesach napisać powieść o naszych współczesnych dniach i nocach. Nieurojoną księgę o życiu w latach polskiej rewolucji, w pierwszych trudnych latach państwa ludu polskiego. Ostatni tom Tadeusza Brezy „Murów Jerycha", spraw które działy się i dzieją „zaraz po wojnie".

Można by i trzeba dać obraz lat, które wedle intencji resztek zabarykadowanych za murami Jerycha, miały stać się okresem wojny domowej i interwencji, a dzięki przyjaciołom ludu i narodu, nie stały się ponurym etapem rozlewu krwi, cywilnej wojny i kontrrewolucji.

ZAKLĘTE REWIRY

Jest sala sądowa w starym gmachu, pamiętającym wiele procesów. Do bariery wypełniona publicznością, która obsadziła również szczelnie galerie.

Przewodniczy sądowi podpułkownik, niskiego wzrostu, twarzy inteligentnej, myślącej. Prokurator również w mundurze, młody, opanowany, skupiony. Nie używa metody krzyżowego ognia, błyskotliwych pytań, nie nagli, nie napada, nie rozwija huraganowego tempa inkwizycyjnych dociekań, obliczonych na zapędzenie oskarżonych w ciasny zaułek, wybicie ich z równowagi, pozbawienie orientacji, oszołomienie. Jego pytania są spokojne, obejście naturalne, uprzejmość zwyczajna, bez afektacji i przesady. Nie maskuje też urzędową oschłością swego stosunku do poszczególnych oskarżonych, ani nie osłania swoich odruchów etycznych.

— Widzę, że oskarżony jest bardziej rycerski, niż jego sąsiad z ławy oskarżonych — mówi prokurator do Niepokólczyckiego, zestawiając go z Mierzwą.

Niepokólczycki, żołnierz, z którego zrobiono komendanta WIN-u na całą Polskę, mętny i zapiałkany Karczmarczyk, istny wychowanek mafijnych grup z okresu piłsudczyzny, Langner, zaprzaniec, który rysował exlibrisy dla gubernatora Waechtera Kabat z przeszłością w Batalionach Chłopskich potem kolaborujący z WIN-em — wszyscy razem na jednej ławie oskarżonych, biją w oczy różnicą poziomu. Wśród kamieni rzucanych na szaniec złej, zmylonej, nierozumnej, a potem brudnej, przedajnej i zbrodniczej sprawy, są grudy różnego gatunku, obłocone, wdeptane w ziemię.

— Zdawałem sobie dokładnie sprawę z tego, że musimy z Londynem zerwać.

Te słowa Franciszka Niepokólczyckiego padają wśród ciszy tak głębokiej, że słychać oddechy sąsiadów, i wywołują refleksje na smutny temat: ile zakrętów musi minąć inteligent polski, bałamucony przez londyńską emigrację i podziemie, przez jakie przejść próby, stopnie błędów, tragedie omyłek, zanim dojdzie do prostej prawdy politycznej.

— Nie mogło nam się w głowie pomieścić, że Anglia, mając w stosunku do Polski tak olbrzymi rachunek, nie będzie go chciała spłacić. Z biegiem czasu krytycyzm wzrastał, ale dopiero w ostatnim czasie zorientowałem się, że są oni przeciwni Polsce. Przekonało mnie o tym stanowisko Marshalla w sprawie granic zachodnich i to, że obecnie Anglosasi stawiają na Niemców i ich odbudowę.

Tak mówił Strzałkowski na sądzie, po dziesiątkach miesięcy działalności w charakterze szefa „Izby Kontroli", w której bilansie jest wywiad, szpiegostwo, listy proskrypcyjne, morderstwo polityczne, bratobójstwo i zdrada Państwa.

— Co było przedmiotem obrad w łonie WIN-u — pyta prokurator Niepokólczyckiego.

Na salę spadła głucha cisza. Wyprostowany jak struna, typowy kandydat na dowódcę pułku, odpowiada Niepokólczycki powoli, z namysłem i trudem.

— Kwestia stosunku do PSL.

— PSL to była bratnia partia — mówi Strzałkowski.

— PSL było nam najbliższe, mieliśmy z PSL wiele momentów wspólnych — spowiadał się Karczmarczyk.

Zdawało się, że słychać jak w klepsydrze przesypuje się piasek, padają ziarnka, dopełnia się miara prawdy o kierunku politycznym, który wydał na siebie wyrok.

Są jeszcze inne zaklęte rewiry. Wewnętrzna linia murów, które padły w chwili katastrofy państwowej. Wewnętrzna ich linia przetrwała jednak i sterczy. Jej flanki i baszty utrzymują się w duszach ludzkich i ludzkich umysłach, w instytucjach naukowych, wymagających dla siebie opieki, osłaniających się apolitycznością, zastrzegających dla siebie wyłączność i przywilej surowej obiektywności.

A jednak wprost z sali sądowej, myśl i wyobraźnia przenosi się do gmachu uniwersyteckiego z gotycką fasadą, do lektoriów Akademii, do sal archiwum przy ul. Siennej, do prywatnych apartamentów prezesa najwyższej w Polsce magistratury naukowej. Tam, gdzie ścicha gwar ulicy, milknie zgiełk roku i dnia, obowiązuje cisza, przerywana szelestem obracanych kart i pergaminów, przechowywano materiały „Izby Kontroli", akcji „O" (opluskwiana Polski współczesnej), akcji „Z" (zohydzania). Mediewista, którego pracę drukowała Akademia Umiejętności, kompletował kartotekę politycznych przeciwników. M. in wpisywał nazwisko Stanisława Kaleki z partyzantki w Miechowskiem, byłego więźnia Berezy, i Zygmunta Kozika, który zginął z ręki bandyty.

Pisano memoriały dla ambasadora Bliss Lane i ambasadora Cavendish Bentincka, urządzano schadzki z amerykańskim wywiadowcą, porucznikiem Thonneshk. Profesor uniwersytetu we Wrocławiu „wyrządzał krzywdę Państwu choć ono mu jej nie wyrządzało", docent innego uniwersytetu spotykał się z ludźmi podziemia i omawiał z nimi wyszukane metody przesłaniania współpracy PSL z WiN-em.

Naukowe podziemie wznosiło nadbudowę dla lasu, dodawało swą, nie mało ważną cegiełkę do dzieła pełnionego przez podziemie polityczne i podziemie gospodarcze.

Jaka szkoda, że na sali sądowej, na tych salach, przez które przeszły przewody sądowe Okulickiego, Rzepeckiego, Niepokólczyckiego — nie ma naszych pisarzy. Że wolą wieżę z kości słoniowej aniżeli prąd życia, nurt rewolucji, która w przyspieszonym toku wydarzeń wydobywa na jaw, uprząta i odrzuca to, co stoi w drodze porządkowi, po raz pierwszy w Polsce wznowionemu, cegła po cegle krok za krokiem — wolą ludu.

Porucznik Thonneshk

Rok 1946. Warto to sobie plastycznie przedstawić:

W wygodnym mieszkaniu, położonym na ustroniu, osłoniętym nazwiskiem, które figuruje na kilkudziesięciu rozprawach naukowych, w mieszkaniu korzystającym rzec można z przywileju nietykalności, uzasadnionej dobrą legitymacją naukową — odbywa się konspiracyjne misterium.

Jest na nim sam przedstawiciel obcego mocarstwa, które rozciąga się za morzami, porucznik Thonneshk. Mr. Thonneshk wycedził przez zęby ważną informację:

— Za trzy miesiące wybuchnie wojna.

Trzecia wojna. Obecni na zebraniu korzą się przed potęgą gwiaździstej ojczyzny porucznika. Ich marzenia są bliskie realizacji. Dni znienawidzonej przez nich demokracji są policzone, „nowa rzeczywistość" zdąża do rychłego końca.

— Kto dobry, powinien z kraju uchodzić.

Na zachód, pod broń i po orły narodowe. Wrócą zeń za kilkanaście tygodni, w chwale zwycięskich sztandarów. Obalą porządki wprowadzone przez motłoch z suteren, mansard i czworaków. Harapem i kulą wytrzebią czerwoną czeredę. Spisy przygotowała „Izba kontroli", kartotekę archiwariusz, doktór historycznych nauk Muench, „grupy egzekucyjne" uczynią swoje. Przyjdą dni wielkich łowów.

Spełni się ich „program". Obywatele ziemscy powrócą do swych majątków. Modrzewiowe dworki i pałace ożyją dawną kulturą. Rady zakładowe będą rozpędzone. Rady narodowe zdeptane, kopalnie, fabryki, huty odetchną swobodną piersią. Będzie radosny dzień rentierów poza krajem i w kraju, prywatnej inicjatywy, wolnej konkurencji, personalizmu w przemyśle i handlu. Waluta światowych walut popłynie strugą. „Patrioci" i „patriotki", zasłużeni ojcowie zakonni, ofiarne siostry klasztorne („skrzynki" i „punkty"), kurierki wywiadu, chłopcy z lasu, zuchy z plutonów, ryzykanci z „siatek", kolporterzy, uparci „szaleńcy" — będą chodzili w glorii (i dostatku).

Langnerzy wrócą do grafiki, porzuconej po zniknięciu gubernatora Wächtera. Ferdynand Goetel do pióra dla czytelnika w kraju. Władysław Studnicki, autor memoriałów dla Hitlera, do polityki. Nareszcie z wezbranej piersi buchnie pieśń i popłynie na pola i lasy, na sioła rodzinne, radosny hymn:

— Ojczyznę, wolność, pobłogosław, Panie!

Wszyscy na zebraniu korzą się przed porucznikiem Thonneshk. Aczkolwiek minister w ojczyźnie ujmującego gentlemana dopiero co zakwestionował granice Polski i popiera gwałtownie Rzeszę Niemiecką. Aczkolwiek w zakamarkach sumienia podnosi się dokuczliwe podejrzenie, że w ślad za porucznikiem przyjdą magnaci węglowi, stalowi, naftowi, elektryczni, hordy urzędników i „doradców" z rachunkiem strat i zysków, z jarzmem renty, z białą niewolą pracy. Przyjdzie wspomnienie Pułaskiego od święta i pański, władczy, zimny gest, nie znoszący sprzeciwu i oporu rozkaz: wyzysk pracy i eksploatacja narodowego dobytku — na dzień powszedni.

Długoletni konspiratorzy, inteligenci, naukowcy, oficerowie leżą plackiem przed porucznikiem z ambasady obcego mocarstwa, które rozciąga się za morzami. Wnet na stare miasto idzie wieść o trzeciej wojnie. Za ladami sklepów, w budach kramarzy, pod filarami Sukiennic, w lektoriach bibliotek i archiwów podawana jest od ucha do ucha krzepiąca nowina. Dolar skoczył powyżej tysiąca. Grupa „Ognia" ukazała się na samym rynku Nowego Targu. W kopalni na Dolnym Śląsku stanęły maszyny, popsute tajemniczą ręką. W jednym miesiącu maju na terenie jednego województwa lubelskiego bandy dokonały 236 napadów zbrojnych, zamordowały 59 osób, uprowadziły 38 ludzi. Poszły z dymem chaty chłopskie, wyrżnięto w pień kilka rodzin „czerwonych". Hajdamacy z UPA wycięli w Sanockiem kilkadziesiąt osób.

W tryby machiny, puszczonej w ruch bezmiernym wysiłkiem robotnika, trudem i potem tych, którzy jeszcze nie zaznali odpoczynku po męce okupacji i nie zaznali sytości — ciśnięto piach i żwir, w rozpędowe koło republiki wrażono żerdź.

Mąż Kutrzebianki, Wilczyński, profesor na katedrze we Wrocławiu Ralski, żołnierz z brygady Piłsudskiego Niepokólczycki, organizator „samoobrony" Strzałkowski, „wierni synowie" ojczyzny, wyznawcy „suwerenności", bojownicy o „niepodległość" (Wolność, Równość, Niepodległość!) — nie czuli wstydu, że płaszczą się przed mydłkiem w mundurze obcego autoramentu. Nie targnęła sercem myśl, że staczają się do roli najmitów, marnych i ślepych kółek agregatu, dla którego Polska jest malutkim kraikiem, a jej rola zakreślona jest na miarę munduru porucznika wywiadu Thonneshka.

— Teraz wiem, że to było szpiegostwo.

— Anglosasi są łakomi na wiadomości gospodarcze.

— Stawiając na Anglosasów, tym samym stawialiśmy na Niemców.

— Najtragiczniejsze jest to, że praca i poświęcenie okazały się zaprzeczeniem ideałów, w których imię prace te prowadziliśmy.

Najbardziej surowy wyrok nie może być dotkliwszy aniżeli te słowa samooskarżenia i samounicestwienia ludzi, ruchu i wszystkiego co się z nim wiąże.

za ODRA

DENAZIFIKACJA W STREFIE RADZIECKIEJ

Akcja denazifikacyjna w strefie radzieckiej postępuje pomyślnie naprzód. Wg. danych urzędowych usunięto dotychczas ze stanowisk urzędowych i gminnych względnie nie przyjęto na poprzednio zajmowane stanowiska ogółem 455 tysięcy byłych hitlerowców. 7090 junkrów i właścicieli wielkich majątków wywłaszczono a 1600 bardziej znanych hitlerowców osadzono w areszcie względnie ukarano. 2.917.000 ha ziemi odebranej zbrodniarzom i wrogom demokracji podzielono pomiędzy 466 nowych gospodarzy.

REWINDYKACJA DZIEŁ SZTUKI ZRABOWANYCH Z MONTE CASSINO

Dzięki staraniom rządu włoskiego z Niemiec rewindykowano cenne dzieła sztuki, które na rozkaz Goeringa zrabowano z klasztoru Monte Cassino i przewieziono do Monachium. Wśród zbiorów znajduje się m. in. 19 akwarelowych obrazów z epoki renesansu, 2 obrazy Tycjana, wykopaliska z Pompei oraz zabytkowe dzwony.

WYKRYCIE ORGANIZACJI HITLEROWSKIEJ W SAKSONII

W zachodniej Saksonii wykryto tajną organizację hitlerowską. Działalność tej organizacji miała głównie charakter propagandowy. Przejawiało się to w kolportowaniu podburzających ulotek oraz w malowaniu na murach swastyk i sloganów hitlerowskich.

SPRAWIEDLIWOŚĆ I NIEMIECKIE PRAWO

Pułkownik SS — były członek zarządu miasta Hamburga Basewitz - Baer został uwolniony przez sąd od zarzutu zamordowania 5 Rosjanek i 71 więźniów politycznych.

ARESZTOWANIE HITLEROWSKIEGO PODSEKRETARZA STANU

Na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych osadzony został w więzieniu, znajdujący się dotąd na wolności b. szef wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych — von Ertmansdorf. Jak się okazało w procesie przeciwko różnym politykom i prawnikom niemieckim, Ertmansdorf brał czyny udział przy opracowaniu programu eksterminacji Żydów europejskich. On to właśnie interweniował u rządów Rumunii, Bułgarii i francuskiego Vichy oraz Belgii, Holandii i Norwegii w celu usunięcia z tych krajów wszystkich Żydów i osadzenia ich w obozach koncentracyjnych w Niemczech.

KONSEKWENCJE

Po co są owe procesy polityczne w Polsce? Czy celem ich jest tylko dokonanie porachunków z przestępcami, odwet za przestępstwa, pomsta za krew i zbrodnie, wymiar kary za winę? Jedynie przywrócenie wagi obrażonego prawa, które stanowi i utrzymuje lud?

Rola i znaczenie sali sądowej jest o wiele głębsza. Znaleźliśmy się na etapie walki politycznej, w którym przewód sądowy jest jednym z najistotniejszych, jeżeli nie najbardziej istotnym organem kontroli społecznej. Instrumentem celowej działalności, która zdąża do likwidacji procesów gnilnych w przekształconym i przekształcającym się układzie społeczno-politycznym. Sąd jest źrenicą wolności ludu, w której odbija się to wszystko co jego prawu zagraża.

W sądzie dokonuje się drenaż. Oczyszczanie środowiska z tych grup, które w zapamiętaniu klasowym organizują dywersję, sabotaż i szpiegostwo, rozsiewają bakcyle, podkładają dynamit. Tej doniosłej pracy sądu towarzyszy demaskowanie założeń, celów, metod i środków, stosowanych przez kontrrewolucję, rozładowywanie nastrojów przez nią stwarzanych. Zdzieranie osłon, często bardzo kunsztownie zarzucanych, zakrywających grube, brutalne, niespołeczne, antyspołeczne zamierzenia. Ujawnianie prawdy o cynicznej, wyrafinowanej tendencji, ukrytej poza kamuflażem patriotyzmu, ofiarności, bezinteresowności, tradycji, nauki, wzniosłych słów i haseł.

Oto doniosłe zadanie ludowego wymiaru sprawiedliwości. Jest on twardy, lecz obyczajny. O ile wyższy moralnie od sprawiedliwości mieszczańskiej. Ci, którzy siedzą na ławie oskarżonych, nie mają w sobie nic z męczenników. Warunki w jakich przebywają, nic z męczennictwa. Ponure tradycje straży więziennej i praktyki granatowej policji zapadły się w przeszłość wraz z haniebnym systemem, który je zrodził i wyhodował. Langner i Kowalski rozmawiają w czasie przerwy po przez barierę z krewnymi. Mierzwę wożono z więzienia śledczego kilka razy do domu, raz z okazji urodzin dziecka. Wszyscy mają wygląd dobry, są odkarmieni. Dokucza im tylko głód sumienia.

W świetle krakowskiego przewodu dojrzewa proces wewnętrzno - polityczny. Rewolucja polska ma swoje kroczenie przez mękę. Ogłosiła łagodność, zapowiedziała i stosuje amnestię dla win i amnezię dla winnych, którzy wrócili z bezdroży i wertepów. Pozostałym [illegible] karę przez prawo.

Jednostkom, grupom i ruchom. Przewód sądowy w Krakowie jest jednym wielkim oskarżeniem nie tylko dla WiN-u i WRN-u ale ciężkim jak ołów oskarżeniem legalnego stronnictwa politycznego — PSL-u. „Bohaterskie" wysiłki zast. gen. sekretarza tego stronnictwa Stanisława Mierzwy i redaktora tygodnika „Piasta" Karola Buczka, nie mogą zmienić ani zasłonić prawdy, która przelewa się wszystkimi szczelinami: „WiN stawiał na WRN" „WiN stawiał na PSL".

Mierzwa: Doszedłem do wniosku, że podziemie postawiło kartę na PSL.

Niepokólczycki: Nie myśmy się pchali do PSL, tylko oni nas przyjmowali.

Ostafin: W ten sposób polityka WiN-u jako organizacji nielegalnej i PSL, stronnictwa legalnego, mającego przedstawicieli w Rządzie, była równoległa. To do czego PSL dążyło jawnie, myśmy czynili w podziemiu. PSL okazywało wrogie nastawienie do demokracji ludowej.

Prokurator: Do jakiego ostatecznie oskarżony doszedł wniosku? Czy to PSL inspirowało WiN, czy też WiN PSL?

Niepokólczycki: Odniosłem wrażenie, że to była inspiracja obopólna.

Prokurator: Co miał zrobić z tymi materiałami „Śliwa"?

Niepokólczycki: „Śliwa" miał je dać prezesowi NKW PSL.

Strzałkowski: Te kierunki polityczne, które wpływały na utrzymanie się podziemia, są odpowiedzialne za istnienie w kraju — w dwa lata po wojnie — organizacji podziemnych.

Ostafin: Orientowaliśmy się na Mikołajczyka, na jego postawę i na jego politykę. Mikołajczyk wiedząc jakim cieszył się autorytetem u wszystkich ludzi podziemia, winien był jako wicepremier na akcję ujawniania się wpłynąć i wyraźnie potępić podziemie.

Chór podziemia: Stosunek nasz do patriotów (Mikołajczyk, Kiernik) jest pozytywny. Musimy starać się wzajemnie uzupełniać. Oni muszą oficjalnie przedłużać nasze myśli i lansować je na arenie t. zw. Rządu Jedności Narodowej, my musimy przedłużać ich pozytywne stanowisko wobec sprawy na odcinku podziemnym dopowiadając to wszystko, czego oni oficjalnie wypowiedzieć nie mogą.

Jest miecz, co prawda nie ślepy i w pełni za siebie odpowiedzialny. Ale jest również ręka. Problem winy i kary należy rozpatrzeć integralnie.

JÓZEF SIERADZKI

PROCES KRAKOWSKI

Ogólny kierunek polityczny WiN szedł po linii wspierania PSL

mówi św. Kwieciński, komendant centralnego obszaru WiN

KRAKÓW, sobota

W dalszym ciągu procesu krakowskiego, sąd przesłuchiwał świadków. Jako pierwszy zeznawał Stanisław Solecki, adwokat.

Świadek zeznaje, że dostarczył osk. Kotowi spisu działaczy OM TUR-u w Krakowie. Od Kota otrzymał świadek ulotki „Do towarzyszy z PPS" oraz jeden egzemplarz „Informatora", które to materiały przekazał swojemu znajomemu na terenie OM TUR-u.

Osk. Kot namawiał świadka, by wstąpił do organizacji, nazywając ją organizacją „elitarną".

Odpowiadając na pytania prokuratora — świadek wyjaśnia, że Kot interesował się również spisem działaczy PPS oraz wykazem sędziów, pracujących w sądach krakowskich.

Osk. Kot zaofiarował się dostarczyć broni dla członków „samoobrony"

Świadek JAN SZCZEPAŃSKI, instruktor rolny ze Słomnik, wciągnięty został przez osk. Kota do organizacji „Nie" w grudniu 1944 r. Na polecenie Kota świadek porozumiał się z niejakim „Rarogiem" w sprawie zorganizowania oddziałów „samoobrony". Kot wskazał, że jeżeli ludzie nie mają broni, to on, Kot, może jej dostarczyć. Świadek sporządził 4—5 sprawozdań z terenu, które wręczył Kotowi. Na jego też prośbę sporządził spisy członków PPR, funkcjonariuszy M. O. i U. B.

Handlowiec STANISŁAW BUDYŃ, wspólnik osk. Kuncego zeznaje, że z Kotem poznał się przez Strzałkowskiego. Do lokalu PSL w Krakowie dostarczył on 4 listy, które otrzymał początkowo od Strzałkowskiego, a później od Kota. — W jednym wypadku zamiast listu — były ulotki o referendum i o reformie rolnej. Za ostatnim razem świadek wręczył kopertę Kuncemu u siebie w sklepie — dla przekazania Mierzwie. Kot zwracał się ponadto do świadka dwukrotnie o informacje, co do rozłamu w PSL i powstaniu „Nowego Wyzwolenia". Budyń przypomina sobie, że Kot wręczył mu raz cały plik ulotek dla kolportażu wśród robotników garbarni w Krakowie.

Znamienne pismo

Po przesłuchaniu świadka Budynia, prokurator przedstawia sądowi znamienne pismo, nadesłane przez powiatowe koło Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Krakowie. Pismo to stwierdza, że przedstawione przez obronę zaświadczenie koła, co do członkostwa osk. Starmacha, wydane zostało bez zgody ówczesnego prezesa, dr Janiny Kościuszkowej, przy użyciu facsimile jej podpisu. Zarząd koła prosi sąd o pominięcie tego dokumentu. Za zgodą stron sąd postanawia uznać zaświadczenie Starmacha za nieaktualne.

Zeznaje świadek STANISŁAWA WILCZYŃSKA, żona oskarżonego. Świadek odmawia wyjaśnień, co do motywów, które skłoniły ją do wysłania kartki do oskarżonego E. Ralskiego z zapytaniem, czy ten ostatni „nie ma skryptów, celem przesłania do Warszawy". Świadek opowiada, że zniszczyła kopertę pozostawioną w ich mieszkaniu przez Eugeniusza Ralskiego. Nastąpiło to wtedy, gdy dowiedziała się o zaaresztowaniu Ralskiego. Nie znała zawartości koperty, domyślała się tylko, że są to rzeczy „nieodpowiednie".

Zeznania londyńskiej emisariuszki „Ireny Soldau"

Świadek IRENA TOMALAK okazuje się tą „Ireną Soldau" o której oskarżony Niepokólczycki wspominał, jako o emisariuszce, wysłanej do Londynu.

Opowiada ona długą historię, jak to wiozła do Paryża listy prywatne, a wśród nich większą kopertę, wręczoną jej przez znajomą — Ninę Majewską. Irena Tomalak została zatrzymana przez władze czeskie i w czasie rewizji okazało się, że w kopercie znajdowało się 20 rolek filmów ze sprawozdaniami od Niepokólczyckiego do płk. „Sęka" — Bokszczanina, szefa „szóstki" w sztabie londyńskim.

Świadek WANDA KRASZEWSKA, znajoma Tomalak, powołuje się na chorobę i słabą pamięć. Sąd odczytuje wobec tego jej zeznania ze śledztwa. Okazuje się z nich, że Kraszewska, która razem z Ireną Tomalak jechała do Paryża, dowiedziała się, że jej towarzyszka podróży wiezie filmy, zawierające sprawozdania polityczne, gospodarcze i dane o władzach Bezpieczeństwa w kraju, celem doręczenia paryskiej misji wojskowej rządu londyńskiego.

Tomalak prosiła Kraszewką, by w razie jej „wypadku" — przekazała te materiały do misji w Paryżu.

Świadek w ogólnych zarysach przypomina sobie tę rozmowę.

O kontaktach z oskarżonym Kowalskim zeznaje następnie świadek LEONARD ŚWIDERSKI, nauczyciel. **Świadek potwierdza, że otrzymał od Kowalskiego, podczas spotkania w krakowskim Caritasie — egzemplarz „Informatora" wiadomości prasowe i pieniądze dla prowadzenia propagandy na rzecz organizacji.**

Zeznania świadka Kwiecińskiego

Po uznaniu, na zgodny wniosek stron, zeznań świadka płk. Sanojcy za odczytane, sąd przystępuje do przesłuchania świadka KWIECIŃSKIEGO WINCENTEGO — byłego komen. obszaru centraln. WiN. Kwieciński przyznaje, że utrzymywał kontakty z prezesem WiN-u pseud. „Teodor", w którym rozpoznał osk. Niepokólczyckiego i opowiada obszernie o swej współpracy z nim.

W styczniu 1946 r. świadek został wezwany na odprawę do prezesa WiN.

Wówczas objął on stanowisko kierownika centralnego obszaru WiN na którym to stanowisku zatwierdził go Niepokólczycki.

Na odprawie u Niepokólczyckiego świadek omówił z nim aktualne zagadnienia polityczne, organizacyjne, propagandowe oraz sprawy związane z tworzącym się wówczas na terenie obszaru centralnego, komitetem porozumiewawczym organizacji podziemnych.

Świadek otrzymał wówczas polecenie reprezentowania WiN-u w komitecie w skład którego weszły t. zw. „Stronnictwo Narodowe" „Stronnictwo Niezawisłości Narodowej", dawny KON (organizacja piłsudczyków). WRN oraz WiN. W toku tej samej odprawy świadek rozpatrywał z Niepokólczyckim sprawę memoriału, jaki — na wniosek Lipińskiego — był opracowywany celem przesłania go do ONZ.

Na odprawie omówiono również — ciągnie świadek — sprawę stosunku WiN do stronnictw politycznych a przede wszystkim PSL. Ustalono, że WiN ma poprzeć PSL.

Stosunek taki do PSL został przez świadka uzgodniony, z „Teodorem" — osk. Niepokólczyckim.

Świadek wyjaśnia dalej zasady propagandy WiN, która prowadzona była na podstawie otrzymywanych wytycznych. W okresie referendum projektowana była tzw. „Akcja R", zalecająca odpowiedź dwa razy „nie". Omawiana była również sprawa „Akcji O", która miała być przeprowadzona w okresie przedwyborczym. „Akcja O" na terenie obszaru centralnego została częściowo zrealizowana.

Nasz ogólny kierunek polityczny—kontynuuje świadek — szedł po linii wspierania PSL, zarówno w sensie propagandowym, jak i w sensie udzielania PSL-owi informacji, zebranych przez sieci wywiadowcze WiN. Dlatego też przyznać muszę — podkreśla świadek — że przy referendum odpowiedź na drugie pytanie „nie" stanowiła z naszej strony — w pewnym sensie — zasłonę dymną wobec władz i stronnictw legalnych. Szło o to, aby nie ujawnić naszego stanowiska popierania PSL.

Popularność PSL wśród członków WiN na terenie obszaru była tak silna, że prowadzenie jakiejkolwiek przeciwnej propagandy byłoby wręcz niecelowe, nawet gdyby istniała koncepcja nadania WiN-owi innego kierunku. Przeprowadzona w połowie 1946 r. ankieta wśród terenowych działaczy WiN przyniosła prawie w 100 proc. odpowiedź stwierdzającą, że należy poprzeć — jak się wyrażali ci WiN-owcy „naszego premiera".

W propagandzie na obszarze centralnym staraliśmy się nie zdradzać naszego stanowiska, by nie kompromitować znajdujących się na naszym terenie władz PSL. Dlatego zagadnienie stosunku WiN do PSL nie było poruszane w całej prasie WiN.

Całość akcji poparcia PSL miała się skoncentrować w okresie przedwyborczym. Dla tych samych przyczyn unikaliśmy kontaktów bezpośrednich — niemniej w dołach konspiracyjnych kontakty były bardzo duże. Dlatego też by nie kompromitować kierownictwa PSL, wydałem okólnik, zabraniający kontaktów z tym stronnictwem a jednocześnie kierownikom poszczególnych komórek WiN-u poleciłem kontakty te zachować według specjalnych wytycznych.

Na terenie obszaru centralnego istniały jednak tak silne powiązania nie tylko organizacyjne, lecz i osobiste, że stosunki te nie zostały faktycznie zerwane.

Tak np. ulotka dla kolportażu w „Akcji R" miała być wydrukowana w drukarni „Gazety Ludowej".

Inne kontakty z redaktorem Giełżyńskim i red. Augustyńskim otrzymywane z PSL materiały prasowe i kontakty utrzymywane przeze mnie, także po rozwiązaniu Batalionów Chłopskich, z płk Kamińskim, utwierdzały w nas przekonanie, że linia obrana przez WiN w sensie propagowania PSL jest słuszna.

Kiedy przedstawiciel WRN powiedział nam, że istnieje możliwość zerwania bloku stronnictw demokratycznych, wówczas w komitecie porozumiewawczym powstała propozycja oparcia się poza PSL, również i na — PPS. Wierzyliśmy w zwycięstwo PSL, w możliwość wyjścia z podziemia na płaszczyźnie tego stronnictwa.

Tarcia w komitecie porozumiewawczym stronnictw podziemia

W toku dalszych wyjaśnień świadek charakteryzuje stosunki panujące w komitecie porozumiewawczym stronnictw podziemia oraz ich wewnętrzne tarcia, zwłaszcza w sprawie przyjęcia w skład komitetu nielegalnego „Polskiego Stronnictwa Demokratycznego", którego prezesem był „Józef", były sanacyjny minister i wojewoda wołyński. W wyniku rozmów doszło do tego, że przedstawiciel Stronnictwa Narodowego wysunął projekt organizacyjnego oderwania obszaru centralnego WiN. Na propozycje te jednak — jak twierdzi świadek — odpowiedzieli odmownie zarówno świadek, jak i wszyscy kierownicy rejonów.

Historia memoriału do ONZ

Z kolei świadek przechodzi do wyjaśnienia spraw, związanych z wysłaniem przez podziemie memoriału do ONZ.

Jak już podawałem — mówi świadek — memoriał był zaprojektowany przez Lipińskiego. Został on następnie przez wszystkich członków komitetu przyjęty i ustalono, że memoriał ten zostanie do adresata wysłany. **Drogę dla memoriału przez ambasady anglosaskie w Polsce podał nam przedstawiciel Stronnictwa Narodowego.**

Uzgodniono wówczas z „Teodorem" (Niepokólczyckim), że stosunek WiN do memoriału jest pozytywny.

Treść memoriału miała być poparta szeregiem załączników, które otrzymałem od Niepokólczyckiego. Załączniki te — zgodnie z decyzją komitetu — zostały dołączone do całości elaboratu.

W pierwszym okresie 1946 r., przez tegoż samego przedstawiciela Stronnictwa Narodowego, który posiadał kontakty z ambasadami — memoriał został złożony. **Hasło na ambasadę brzmiało: „Ruch i Opór"**

W lipcu 1940 r. dowiedziałem się, że na życzenie ambasad memoriał został przepracowany i dołączono do niego większą ilość załączników. Omawiając sprawy związane z rozpowszechnianiem przez obszar centralny raportów wywiadowczych o charakterze informacyjnym świadek mówi: „**Czuję żal, że okłamywano nas i że ja przyczyniłem się do kolportowania przez sieć organizacyjną fałszywych wiadomości**"

WiN liczył na obcą interwencję

Z kolei świadek przechodzi do wyjaśnienia stosunku WiN do Anglosasów. Sprawa tego stosunku — mówi świadek — była poruszana na odprawach i przez „**Teodora" określona w ten sposób, że WiN liczy na Anglosasów.** Zresztą utwierdziło mnie w tym przekonaniu podane na ambasady hasło: „Ruch i Opór". Ruch miał oznaczać obszar południowy, zaś „Opór" — centralny.

Stronnictwo Narodowe otworzyło podziemiu drogę do obcych ambasad

W dalszym ciągu zeznań świadka Kwiecińskiego pytania zadaje prokurator. Pytania te zmierzają do wyjaśnienia roli WiN w komitecie porozumiewawczym stronnictw podziemnych.

Prok.: Kto praktycznie otworzył drogę do ambasad?

Św.: Przedstawiciel Stronnictwa Narodowego.

Prok.: Gdzie odbyła się rozmowa z przedstawicielami ambasad?

Św.: W Międzylesiu pod Warszawą.

Prok.: Kto na niej był obecny z ramienia komitetu porozumiewawczego stronnictw podziemnych?

Św.: Przewodniczący komitetu — Marczewski i ja.

Prok.: A kto był obecny ze strony ambasad?

Św.: Jeden z ambasadorów.

Redaktorzy „Gazety Lud." w kontakcie ze szpiegami

Prok.: Czy świadek zna Sosnowską, pseudonim „X 1"?

Św.: Tak. Sosnowska była kierownikiem „Stoczni", t. zw. wydziału informacyjnego centralnego obszaru WiN.

Prok.: Jaką rolę Sosnowska „X 1" odegrała w kontaktach z PSL?

Św.: Sosnowska pozostawała w kontakcie z red. Augustyńskim i z red. Giełżyńskim.

Prowokacyjna broszura i nadpalone dolary

W toku dalszego przesłuchiwania świadka prokurator okazuje mu prowokacyjną broszurę, wydaną przez WiN, pt.: „Do towarzyszy z PPS".

Świadek po jej przejrzeniu stwierdza, że otrzymał tę broszurę z komendy głównej WiN.

Prok.: Do jakich celów była ta broszura wykorzystywana?

Św.: Tę broszurę przekazałem kierownikowi propagandy WRN — Obarskiemu.

Dalsze pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia roli, jaką Obarski odegrał w sprawie wymiany 20.000 uszkodzonych dolarów, które usiłował wymienić w Londynie na dolary obiegowe.

Prok.: Czy świadek dawał Obarskiemu polecenie wymiany spalonych dolarów?

Św.: Było odwrotnie. To były dolary pozostawione przez płk. Rzepeckiego i przezeń nieujawnione.

Dojście do nich było tylko przez Misiorowskiego, b. płatnika Rzepeckiego. Kontakt z Misiorowskim miał WRN.

WRN z własnej inicjatywy przesłał do wymiany do Londynu 20 tys. dolarów spalonych. Później Obarski zakomunikował mi że mamy tytuł do tych pieniędzy.

Prok.: Jakie zadanie było postawione Obarskiemu przy wręczaniu broszury „Do towarzyszy z PPS"?

Św.: Obarski w okresie późniejszym pełnił funkcję doradcy politycznego i o tej broszurce z nim nie rozmawiałem. Ocena sytuacji na odcinku PPS była przez niego postawiona w ten sposób że nie ma jedności między PPS i PPR i że rozbicie współpracy tych partyj i niedopuszczenie do bloku wyborczego będzie zwycięstwem WRN. Takim był cel broszury.

Lipiński — Mikołajczyk

Prok.: Świadek wspomniał nazwisko Lipińskiego. Kto to był?

Św.: Lipiński był aktywny w grupie piłsudczyków w nielegalnym stronnictwie „Niezawisłość Narodowa" i w tzw. „Konwencie"

Prok.: Czy to jest ten sam, który pisał artykuły w „Gazecie Ludowej"?

Św.: Tak, to ten sam.

Prok.: Czy świadkowi wiadomo o kontaktach Lipińskiego z PSL poza tymi artykułami?

Św.: Wiem, że Lipiński składał szereg not i memoriałów na ręce Mikołajczyka.

WiN-owska delegacja do Raczkiewicza

Następne pytania prokuratora dotyczą wysłanej przez WiN 4-osobowej delegacji do Londynu z Roztworowskim na czele.

Prok.: Co to była za delegacja?

Św.: 22 lipca 1946 roku zetknąłem się na terenie Sopot z Roztworowskim, który powiedział mi że jest z ramienia WiN kierownikiem 4-osobowej delegacji, udającej się do Londynu, celem przeprowadzenia szeregu rozmów w kołach emigracyjnych, naświetlenia sytuacji w kraju na odcinku podziemia i złożenia memoriału na ręce Raczkiewicza. Jak dalej twierdził Roztworowski — z Londynu miał się udać w zmniejszonej dwuosobowej delegacji do Stanów Zjednoczonych i wręczyć memoriał i list wysokopostawionej osobistości.

Prok.: Kto wysłał te delegację

Św.: Komenda główna WiN.

„Myśmy stali na stanowisku popierania PSL"

Dalsze pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia koncepcji politycznej WiN na tle poglądów innych organizacyj podziemnych.

Prok.: Czy koncepcja WiN stawiania na PSL była akceptowana przez inne nielegalne stronnictwa?

Św.: Poza Stronnictwem Niezawisłości Narodowej, które stało na stanowisku całkowitego bojkotu wyborów i broniło tej koncepcji w memoriałach Lipińskiego do Mikołajczyka oraz Obarskiego, który nadal utrzymywał, że do bloku nie dojdzie, myśmy stali na stanowisku popierania PSL.

Prok.: Znaczy to, że pod tym względem nie było różnic pomiędzy WiN, a innymi grupami podziemia?

Św.: Nie było.

Prok.: A ze Stronnictwem Narodowym?

Św.: Też nie było.

Prok.: W jakim duchu był utrzymany memoriał Lipińskiego, skierowany do Mikołajczyka?

Św.: „Stronnictwo Niezawisłości Narodowej" składało szereg memoriałów na ręce Mikołajczyka. Mnie wiadomo o dwóch: w memoriale w okresie referendum S. N. N. domagało się trzykrotnie odpowiedzi „nie", zaś w memoriale przed wyborami domagało się całkowitego ich bojkotu.

Prok.: Czy dla PSL, kontakty jego w terenie z WiN-em były jasne

Św.: W dołach były one najzupełniej jasne dlatego, że nasze doły uważały PSL za nasze stronnictwo.

Następnie prokurator przechodzi do wyjaśnienia ilościowego stanu oddziałów zbrojnych WiN-u znajdujących się w kraju w czasie pełnienia obowiązków komendanta głównego WiN-u przez osk. Niepokólczyckiego. W odpowiedziach świadek wyjaśnia, że nie jest w stanie dać dokładnej odpowiedzi.

Oświadczenie prokuratora

Następują pytania obrony — po czym prokurator składa oświadczenie następującej treści:

„W związku z zeznaniami świadka Kwiecińskiego, w toku których zostały ujawnione kontakty pp Giełżyńskiego, Augustyńskiego, Obarskiego i Kamińskiego — z członkami organizacji WiN, a w szczególności, została ujawniona ich współpraca w wywiadzie prowadzonym przez te organizacje i w ten sposób zostały ujawnione przestępstwa popełnione przez wyżej wymienione osoby, wnoszę o skierowanie wyciągu z protokołu zeznań świadka Kwiecińskiego do prokuratury wojskowej, celem wdrożenia postępowania karnego".

Sąd po naradzie, przychylił się do wniosku prokuratora.

W dalszym ciągu rozprawy przed sądem stają świadkowie obrony — ob. ob. Lewandowski Zbigniew, Ejsmond Antoni i Kwiatkowski Witold, którzy w toku swych zeznań stwierdzają, że osk. Niepokólczycki w czasie okupacji niemieckiej, jako dowódca „Wielkiej Dywersji" w Warszawie udzielał pomocy bojowcom żydowskim, począwszy od roku 1942 do czasu likwidacji getta warszawskiego.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

POŚWIĘCONA POCZCIE

Czy może Opole rozmawiać z Katowicami?

Ob. F. (nazwisko i adres znane Redakcji) pisze z Opola:

Pracuję w państwowej instytucji i często muszę zamawiać rozmowy międzymiastowe z urzędami państwowymi (sprawy wojskowe). Rzadko się zdarza aby połączenie można było otrzymać w krótkim czasie. A co gorsze zdarzają się wypadki, że na zamówioną rozmowę międzymiastową trzeba czekać całymi godzinami. Nieraz nie otrzymuje się jej wcale.

W dniu 14 sierpnia br. o godz. 8.30 była zamówiona rozmowa z Katowicami. Do godziny 15-ej monitowano 8 razy. O godzinie 15.30 sam kierownik tutejszego Urzędu interweniował u naczelnika poczty telefonicznie i nadmienił, że na poczcie urzędniczka powiedziała, że trzeba czekać na kolejkę. Odpowiedziałem „zgoda", ale jak długo i ile godzin? Wszak wiadomo, że Opole nie jest tak uprzemysłowione, żeby linie telefonu były aż tak zajęte. Na dowód proszę zajrzeć do spisu abonentów na rok 47. Nie ma zbyt dużo numerów i przecie nie wszyscy korzystają jednocześnie.

Po pięciu minutach otrzymuję telefon z poczty. Tym razem z urzędu reklamacji. Urzędniczka zaczęła mi krokodylowymi łzami wymówki robić; dlaczego się żalę naczelnikowi poczty.

Była ona tak rozgoryczona i tak dużo mówiła, że musiałem ją upomnieć, aby mniej mówiła a więcej robiła, na co odrzuciła słuchawkę.

Do godziny 17-ej 30 połączenia nie otrzymałem.

Nadmieniam, że o godz. 17-ej 45 **prosiłem o skreślenie tej rozmowy, ponieważ było już za późno. Lecz o dziwo! dowiedziałem się od urzędniczki spod nr. 0, że nie ma co skreślać ponieważ rozmowa i tak nie była zamówiona.**

7-miu pracowników pracujących w biurze może w każdej chwili stwierdzić, że o godz. 8.30 zamówiono i przyjęto rozmowę do Katowic.

Uważam, że takie załatwianie praw i taka praca pozostawia dużo do życzenia i należało by winnych ukarać.

Stracone złudzenia

Ob. Maksymow J. (Zabrze ul. Góry św. Anny 11 m. 5) pisze:

Wysłałem żonę wraz z dzieckiem na wczasy do wioski Glinik Polski pow. Jasło poczta Tarnowiec. Nie mając gotówki zobowiązałem się przysyłać Jej na utrzymanie pocztą 2.000 zł. tygodniowo przekazem pocztowym z Katowic Nr. 1 do Tarnowca. Regularnie co tydzień począwszy od 16. VI. br. zacząłem wysyłać pieniądze, licząc że pieniądze otrzyma żona w przeciągu 3—6 dni. Tymczasem żona pisze mi rozpaczliwe listy — dlaczego nie posyłam pieniędzy. Dopiero po miesiącu od daty nadania otrzymała pierwszy przekaz i tak było przez 6 tygodni. Musiała głodować z powodu niedoręczenia jej na czas pieniędzy. W międzyczasie reklamowałem na poczcie w Katowicach Nr. 1. Nic nie pomogło.

Miałem tego dość, więc zacząłem wysyłać co 2 tygodnie pieniądze telegraficznie, myśląc że teraz już otrzyma je na czas. Niestety 4.000 zł., które wysłałem 24 lipca, otrzymała 18 sierpnia. Następnie wysłałem 2. VIII również 4.000 zł. telegraficznie. Po dziś dzień ich nie otrzymała!

Codziennie zgłasza się osobiście po pieniądze na pocztę do Tarnowca, żeby nie było wymówki, że do wioski daleko — lecz przekazu nie ma. Żona z dzieckiem tymczasem nie ma z czego żyć i nikt już jej nie chce pożyczyć.

Niewątpliwie poczta spróbuje „wyjaśnić", że wcale nie jest winna. Nie możemy jednak ze zbyt nim zaufaniem odnosić się do wyjaśnień poczty ponieważ sami mamy gorzkie doświadczenia.

Oto fakty...

Piszemy sami do siebie

„Trybuna Czytelników" otrzymała list następującej treści:

Towarzyszu Redaktorze dn. 21. VIII. wróciłem do domu po kilkudniowej nieobecności i zastałem zawiadomienie, że jest do odebrania na Gł. Poczcie w Katowicach w okienku Nr. 1 — telegram z zagranicy dla mnie. Dnia 22. VIII. udałem się na pocztę i wręczyłem urzędniczce kwit. Urzędniczka odesłała kwit do pokoju gdzie leżą nie podjęte depesze. Czekałem 45 min. Depeszy nie znaleziono. Udałem się do pokoju Nr. 320. Tam w ciągu 2 minut załatwiono sprawę i jednocześnie wyjaśniono, że mój kwit leżał sobie spokojnie na stole i urzędniczki nie zwróciły uwagi. Jak się to tow. Redaktorowi podoba?

S. Ludkiewicz (Red. „Trybuny Czytelników")

Tak samo jak i Wam towarzyszu (Red.).

Dnia 13. VIII Redakcja „Trybuny Czytelników" wysłała do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach list następującej treści:

„W związku z często powtarzającymi się pytaniami naszych Czytelników uprzejmie prosimy o odwrotne szczegółowe poinformowanie nas o obowiązujących obecnie przepisach przy nadawaniu przesyłek (paczek) z Polski do państw zachodniej Europy (Francja, Belgia, Anglia, strefy okupacyjne Niemiec itd. oraz USA i odwrotnie). W szczególności interesuje nas 1) co wolno przesyłać, 2) w jakiej ilości (waga), wysokość opłat itd."

Do dnia 29. VIII. odpowiedzi nie otrzymaliśmy. I też nam się to nie podoba.

Poczta b. lubi „prosto vaz". W tym wypadku o będzie dość trudno (Red.)

P. S. Gazeta miała już pójść na maszynę jak otrzymaliśmy odpowiedź poczty w powyższej sprawie. Trwało to równo dni 17. Tempo fantastyczne! (Red.)



Lotnisko Okęcie w Warszawie

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE ulica MICKIEWICZA Nr
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900.
Oddziały
Kraków, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr. 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 8
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08. Adm.: Odrodzenia 17, telefon 385
BYTOM, ulica Dworcowa 8, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 13 telefon 1
BIELSKO Generalissimusa Stalina 11 telefon 25-16

Z 19935

Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

EDWARD CSATO

Pomiędzy Festiwalem Szekspirowskim a nowym sezonem teatralnym

Redakcja działu literackiego „Trybuny Robotniczej” prosiła mnie przed miesiącem, abym napisał felieton o „Festiwalu Szekspirowskim”, który odbył się w Warszawie w ostatnich dniach lipca. Przyznam się, że było to wówczas ponad moje siły, należę do ludzi, którzy formują swoje sądy dość wolno, a tu jeszcze trzeba wziąć pod uwagę mnogość materiału. Wydawałoby się, że cztery przedstawienia szekspirowskie dopuszczone do finału konkursu, to niezbyt wiele. Ale jakież bogactwo problemów filozoficznych, etycznych, socjologicznych, literackich, teatralnych nasuwa się w związku z każdą niemal ze sztuk! Stanowczo nie było łatwo poradzić sobie z nimi tak na prędce i zachować przy tym jaką taką bodaj „czystość sumienia”. Festiwal przeżyłem jak w gorączce — dopiero potem zaczęły mi się zagadnienia i oceny zwolna układać, ale teraz znowu powstawały inne szkopuły — zagadnień owych było tak wiele, że można by z nich utworzyć spory tom: omówienie ich zaś w jednym felietonie skazywałoby na brnięcie w nieuchronny banał. Wybrałem tedy drogę pośrednią: wziąwszy zaliczkę na felieton, odczekałem miesiąc, a teraz mam zamiar poruszyć jedną tylko stronę całej sprawy, jak mi się zdaje, najbardziej bodaj w danej chwili aktualną: jakie wnioski dadzą się wysunąć z Festiwalu w związku z zaczynającym się nowym sezonem teatralnym.

Jak wiadomo pierwszą i jedyną nagrodę za najlepszą pracę zespołową otrzymał gdyński teatr „Wybrzeże”, pracujący pod kierownictwem artystycznym Iwo Galla, za przedstawienie „Jak wam się podoba”. Wydaje mi się, że nagroda ta została przyznana bardzo słusznie, i to nie tylko — jak zdawali się sądzić niektórzy — dlatego że to teatr młody, z wielkim trudem montowany w nad wyraz niewdzięcznych warunkach, lub że to teatr niemal amatorski z zapałem pracujący nad wcieleniem w materialne kształty myśli inscenizatora i reżysera. Nie da się zaprzeczyć, że w przedstawieniu gdyńskim było sporo braków, młodzi wykonawcy pokazali raczej dobre chęci i niekiedy, talenty, które będą się mogły rozwinąć dopiero z biegiem czasu, niż skończone kreacje aktorskie. Ale w ostatecznej ocenie ważniejszy chyba od wszelkich braków (jakież przedstawienie ich zresztą nie miało!) musi być fakt, że patrząc na gdyński spektakl, znaleźliśmy się najbliżej Szekspira.

Kto wie, czy właśnie nie to ubóstwo środków spowodowało to poczucie bliskości. Ostatecznie pamiętamy z historii, w jak prymitywnych warunkach działał i tworzył swoje dzieła — już nie dramatyczne, ale właśnie teatralne sam Szekspir, najpierw członek trupy „komediantów”, potem współwłaściciel czterech największych teatrów w Londynie (jak wyglądały te teatry...) Inne sceny pokazały przepych swoich środków, sypnęły chojnie pieniędzmi. Patrząc na niektóre dekoracje, wyczuwało się, że są robione „pod nagrodę” (jakoż i otrzymały je, nie bardzo jestem pewien, czy słusznie), tutaj prostota pozwoliła mówić samemu Szekspirowi. Przedstawienie było bardzo przyjemne, wprowadzało widza w nastrój zabawy, tak ważny dla należytego odczucia czaru szekspirowskiej komedii. Tekst płynął ze sceny jasno i wyraźnie, nie przytłoczony dekoracjami, muzyką, grą świateł, całym owym wielkim czarodziejstwem teatralnej maszynerii, która świetnie spełnia swoją rolę, gdy stanowi tło uwydatniające myśl autora, a staje się okrutnym szkaradzieństwem, gdy wysuwa się na plan pierwszy i próbuje przemawiać samodzielnie. Wydaje mi się, że można wysnuć z tego naukę, i to naukę oficjalnie niejako potwierdzoną wyrokiem jury: dlaczego to, co wydaje się słuszne przy Szekspirze, miałoby przestać obowiązywać w sztukach Słowackiego, Fredry, Giroudoux. Wniosek swój wysnuwam tym skwapliwiej, że — mam wrażenie — powinien on być bardzo po myśli dzisiejszym teatrom, które stanowią interes nie tylko że niedochodowy, ale po prostu skazują co ambitniejszą dyrekcję na niemal nieuchronny deficyt. Spróbujmy przystroić się w ubóstwo, jeśli ma nam z nim być do twarzy. Mam wrażenie że „Balladynę” można by wystawić nie wiele większym sumptem, niż owo „Jak wam się podoba”, też zapewne nietanie przedstawienie, ale w każdym razie kosztujące niepomiernie mniej od takiego np. „Hamleta” z Teatru Polskiego. Ten „Hamlet” zresztą również mógłby być o całe niebo tańszy i na pewno nie wywarłby przez to gorszego wrażenia: trochę mniej schodów i Ofelia nie musiałaby sobie łamać głowy nad ruchowym rozwiązaniem sceny obłędu, widz nie musiałby przeszkadzać sobie widokiem jej kunsztownych wyczynów akrobatycznych w słuchaniu tekstu, trochę mniej zmian dekoracji, a spektakl nie byłby pokawałkowany na „pierwiastki”, wrażenie było by bardziej ciągłe, a zatem estetycznie doskonalsze.

Oczywiście uwagi moje nie znaczą wcale, że scenę można zabudowywać byle jak, brać stare dekoracje do nowych sztuk, jak to robiły dawniejsze teatry, mające jeden „lanszaft” na pięćdziesiąt scen (jak to robił zresztą sam Szekspir, ale wówczas inne były wymagania)... Każde widowisko wymaga pewnych kosztów, ale zawsze znajdzie się w tym wkładzie gotówkowym taki moment, że dosypywanie następnych złotówek, ani trochę przedstawienia nie poprawi, a czasem zepsuje, jak psują nieraz obraz zbyt kosztowne ramy.

Z problemem tym łączy się nierozdzielnie inny moment, którego jasne uświadomienie uważam osobiście za drugą wielką naukę, wyniesioną z Festiwalu. Prostota artystycznie skomponowanych środków „zewnętrznych” musi się łączyć z bardzo wyrazistym i czystym podaniem tekstu. Jeśli rezygnujemy z widowiska, olśniewającego oczy i uszy, czynimy to po prostu dlatego, że nad wszystkie rozkosze zmysłowe wyżej stawiamy przyjemność intelektualną. Przyjemność ta jest bardziej ogólna i w pewien sposób zawiera w sobie tamte, bowiem dobry autor dramatyczny w samym swoim słowie zmieści tyle barw, woni, świateł i dźwięków, że żadnymi materialnymi środkami do- [illegible] my. A dodajmy jeszcze do tego niezmąconą pobocznymi efektami przyjemność wgryzania się w miąższ tekstu, smakowania każdego słowa i każdego zestawienia słów, bawienia się problemami, rozstrzygania konfliktów etycznych, sądzenia samych siebie i otaczającego nas świata — przyjemność, której dostarczy nam niewątpliwie każdy tęgi utwór teatralny. Ale nie doznamy żadnej przyjemności, jeśli tekst będzie podany licho, okraszony szmirowatym gestem, niezgrabnym, zbyt sztywnym ruchem, jeśli będziemy się musieli denerwować na niedołęstwo wykonawców. Teatr, o którym mowa i któremu stawiamy wymagania przede wszystkim intelektualnej natury, musi być teatrem doskonałego aktora. Doskonałego może nie w sensie wymagania od każdego z artystów interpretacyjnego geniusza (nie każda urodziła się Modrzejewską, nie każdy Kamińskim) — ale w sensie wyrobienia kulturalnego, poprawnego opanowania techniki gry i starannego opracowania roli.

Mam wrażenie, że przedstawiona wizja teatru bardzo „pasuje” — jak to mówią niektórzy — do naszego czasu. Okres, który przeżywamy, da się scharakteryzować coraz wyraźniejszym odbieganiem od spraw formalnych na korzyść zagadnień treści. Publiczność teatralna — w pewnym stopniu odnowiona rewolucją kulturalną, jaką przeżyliśmy równolegle do „Pagody rewolucji” ekonomiczno-społecznej — zdaje się trafnie wyczuwać swą intuicją ten nurt, wyraźnie chodząc do teatru „na sztuki”, a nie „na aktorów”, czy na „wystawę”. Publiczność ta szuka odpowiedzi na trapiące ją pytania, dotyczące całego życia i całego świata — teatr musi na te pytania odpowiedzieć. Nie potrafi dać tej odpowiedzi żadnym trickiem formalnym, żadną dekoracją, żadną grą świateł. Odpowiedzieć może jedynie treścią wystawionych przez siebie sztuk.

Tak właśnie, jak to czynił Szekspir, pragnący ukazać otaczającemu go światu jego wierne odbicie.

Edward Csato

TADEUSZ RÓŻEWICZ

ODWIEDZINY

Nie mogłem jej poznać
kiedy tu wszedłem
dobrze, że te kwiaty
można tak długo układać
w niezręcznym wazonie

„nie patrz tak na mnie”
powiedziała
gładzę szorstką dłonią
przycięte włosy
„obcięli mi włosy — mówi —
patrz co ze mnie zrobili”

teraz znów zaczyna pulsować
to źródełko z błękitu pod
przeźroczystą skórą szyi
tak zawsze kiedy połyka łzy

czemu ona tak patrzy myślę
no muszę iść
mówię głośno

i wychodzę ze ściśniętym gardłem
bo ona ma już takie ramiona
jak dwa patyczki.

ODJAZD Z MIASTECZKA

Róg domu kiedy pada deszcz
i twarz uśpiona w rozchyleniu

przy mokrym drzewku drżący
dzień afisz na płocie się rumieni

i nocny stróż przewozi cień
asfalt zastygły już nie płynie

na niebie nudnym nie ma gwiazd
obłoki leżą wielkie sine

ach jakie cery pięknie są
na moich łokciach i na piętach

to miłość, teraz wszystko wiem:
w złotym naparstku chodzi Święta.

Tadeusz Różewicz

JERZY RONARD BUJAŃSKI

CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO

Zgodnie z zapowiedzią dajemy drugi fragment sztuki, której tematem jest ustrój rolny w Polsce przedwrześniowej i zagadnienie wychodztwa z Polski.

Drukowany poniżej fragment stanowi scenę V aktu I-go (Red.)

NA WSI

A. Sceneria:

1	2	3
świetlica	sień	komora
dwa okna	drzwi	i jedno okno

(Proscenium — ogród)

nr. 1. Dwa oświetlone okna. Grają na szybach cienie tańczących. Od okien smugi światła w ogrodzie.
nr. 2. Zarysy drzwi od sieni.
nr. 3. Jedno okno słabo oświetlone. Przytłumiona muzyka.

Matka Jędrka: (Jak cień przemyka się przez ogród. Podchodzi zwolna do okna świetlicy — ostrożnie. Nadsłuchuje.) —
Jakiś chłop: (przechodzi obok) Matko — czemu tu stoicie na dworze?
Matka: Po co mnie tam?...
Chłop: Zal wam, że Józka nie chciała Jędrka...?
Matka: Jędrek bidok — nie dla bogocy.
Chłop wchodzi do sieni. Przez otwarte drzwi wpada smuga światła. Muzyka coraz głośniejsza., — Matka pochyla głowę. — Światło gaśnie zwolna. Gwar taneczny. Wesoło.

(Zmiana bok domu usunięty).

B. 1 2 3
(Fragment świetlicy (Sień) Komora — skrót) Oświetlić nr. 1. Tańczą Przytupywanie. Całego koła tanecznego nie widać. Na pierwszym planie: ojciec Józki ze Szczepanem i kumoszkami. W czasie rozmów muzyka przycicha.

Ojciec Józki: Ano dobiliśmy do końca. Jutro powiezies ją do kościoła.
Szczepan: No jo wom miejsce zabierał nie będę. Moja gospodarka się marni. Trza gospodyni.
Ojciec: Co ta beda mógł — to dam.
Szczepan: Mam swego dość.
Kumoszka I: Oj prawda ci to, prawda. Żebyś miał dwie gęby, tobyś wszycko przejadł. Ale cóż — mos tylko jedną — (światło gaśnie).

C. (Oświetlić nr. 3 Fragment komory. Dziewczęta wiją wianki. Z świetlicy dochodzi echo zamglonej muzyki).

Dziewczęta:

I.
O mój wionecku
z drobnej ruty
ja cie wije
a tyś malutki.
II.
Ja cie wije
w duże koło
a tyś mały
na me czoło. — — —

Kumoszka:
Józiu — jutro już tak ci zaśpiewają:
Juz slonecko za górami
Nie siadej Józiu z pannami
siądź se sobie w nasem rządzie
jak to ładnie będzie!

Józka:
To już jutro — nie mówcie — — — (nuci:)
Nie ma dziewcyny
posła grzebycka sukać —
grzebycek w doma
dziewcyny nima —
— — —
Co będziemy rozplitać
o rozplitajcie
o rozcesujcie
te moje ślicne włosy.
Nie uzyłyśta —
nie uzyłyśta —
u matusi rozkosy —
— — —

Kumoszka II: Nie płacz głupia. Wiem, bo to dzieucha nic nie wi, na co idzie.
Kumoszka III: Eh chłopu to nic, bo to naucony po babskich komorach łazić — to ta na wszyćko śmiały, ale dzieusze...
Kumoszka II: Trza tam do izby — — — ja se tyz zatońce (przechodzi do sieni. Światło w komorze gaśnie).

D. (Oświetlić nr. 2. Sień szeroka. Drzwi na pole otwarte. Tu zaciszniej. Jakieś zabłąkane pary. Kumoszki).

Głosy: — Nazbierało sie narodu, patrzcie, patrzcie —.
— Nie dziwota — już po zbiórkach —
— Kapustę wyścinali — grule zebrali, to ludzie mają cas —

(kumoszka spotyka się ze Szczepanem, który trzyma flaszkę)

Szczepan: Co to z Józką?
Kumoszka II: Popłakuje.
Szczepan: Cego?
Kumoszka II: To już taki zwyk. Żol ji wionecka, przyzwyczai sie —
Szczepan: Najgorzej pierwszy roz — a potem — (śpiewa:)
Posłaś do ogródka
kopałaś dołecek
abyś pochowała
tam swój wionecek.
Dołecek kopałaś
i rzewnie płakałaś
zielony wionecek
tamok pochowałaś.
Józusiu, Józusiu, nie żałuj wionecka.
Bo ci ładnie będzie, jak będziesz żonecka.
Kumoszka II: Nie marnujcie casu — chodźcie tańczyć.
(Światło gaśnie).

E. (Oświetlić nr. 1. Zabawa w pełni. Para taneczna).

Franek: Grają pięknie pod nogę — (śpiewa patrząc ku drzwiom):
Jak podziesz na pole,
To mnie tyrkni nogą,
ja sie dorozumie,
i pójde za tobą. Hej!
Grupa: — Dobroci dziewcynę bierze Scepan.
— A kto to wi, o dobrą babę teraz trudno, jak dobrą krowę.
— Tak ci Jędrek za dom, a ona za innym, za bogactwem
— Baby do chłopa, a krowy do żłobu nie trza pędzić, ani na łańcuchu prowadzić. Sama pódzie.
— Nie mówcie tak. Opierała sie Józka. Skatował ją stary.
— Cicho, nie trza mówić.
— Żeby z tego ino więksej bidy nie było.
Ktoś: (śpiewa):
Nima-ci to nima — jako chłopu na wsi
Ogon psu oberwie — kapuste umaści.
Nima-ci to nima, jako panom w piekle
Użyją, upiją, nagrzeją sie w cieple — Hej!
Inna grupa
Maciek: Baw się, pij.
Inny: Wase zdrowie.
Pietrek: Ja mam taką przypowiastkę i trzymam się jej:
Kto pije to żyje, kto kocha — to zdrów. —
Maciek: Baw się, pij!
Inny: Jak sie pije wiecie, to inacej w głowie gra wesoło.
Maciek: Baw się — pij.
Pietrek: Coście sie ucepili jednego, jakeście pijani — to idźcie prec.
Maciek: Jo pijani? Kolejka idzie — pij.
Pietrek: już nie moge.
Maciek: Kiepski chłop jak stara baba.
Pietrek: Co ty mnie —
(Figlują. Nagle bitka. Muzyka przestaje grać. Zamieszanie.)
— O laboga bitka —
— rozedrzyjcie ich
(Rozdzierają parobków)
— **Pietrek** — cegoście sie prali przecieżeście przed chwilą przyjacielstwo z Maćkiem pili —
Pietrek: Piliśmy. —
— To cegoście sie prali?
Pietrek: Cy — to wis bracie taka już w człowieku krew. Figlowaliśmy z sobą. A z figlów chwyciłem go za gardło. A jak chwyci za grdykę — to już o świecie nie wi i musi prać.
— Pogódźcie się!
Pietrek: Maciek daj gęby!
Maciek: Aleś mnie pocęstował... A ze pół gęby nie cuje.
Pietrek: W twoje ręce.
(całują się i piją).
Maciek: Muzyka — hej muzyka. Co macie palce z patyków. Grajcie!

Muzyka. Tańczą. Przytupywanie. Coraz weselej. Przesuwają się pary — i giną. Na pierwszym planie grupy, wieczny ruch.

Inna grupa: — Pijcie ociec —
— Nie do smaku mi teraźniejsza gorzałka nine — dawniej to była z chleba, a teraz z trocin (pije)
— Jakze wam — cóż wasa
— Młoda to — a ja już nie taki chybki. Urobi się człowiek w dzień, to jak lignie to śpi.
— A to młoda to sie napiro?
— No jużci
— Pijcie ociec —
Stary: (śpiewa): Nie dziwcie się mojej głupiej mowie.
Bo mi zasumiała gorzałka w głowie
— A cóż dzieci?
— Dzieci — dzieci — wszyście patrzą, żeby się wam ocy zawarły, toby przyszły brać (śpiewa):
A wszyćko to wszyćko ze świata pochodzi. Jako jabłoneczka — takie jabłko rodzi
—
Inna grupa:
Ojciec Józki: (do Szczepana) Kup — kup zagonki. Dolarki mogą się rozsypać, a gront jest grontem. Nikt ci go nie urwie nie stracis kawałecka.
Szczepan: Racja —
Ojciec: Chłopu chcieliby wszyćko wydrzeć z pazurów.
Szczepan: Wiecie te dolarki, com wykrwawił z tych palicow — nie zmarnuję. Z Józką dorobię się — a waszego zapisu nie kce. —
Ojciec: Nie kces — (śpiewa):
Pijaki, pijaki i nasi ojcowie
to i my będziemy, bo ich synowie.
(Światło gaśnie).

Komora Nr. 3.

F

Dziewczęta: (tańczą dokoła Józki — z wiankami w rękach)
U mojej matusi — u mojej
nie wiadomo Józiu
Jak będzie u twojej — u twojej
U mojej matusi — u mojej
leży chleb na stole
a u twojej pono
zamknięty na dwoje —
(Jedna z dziewcząt wkłada Józce wianek na włosy)

Chórem śpiewają:
Nie będzies ty Józiu u mnie
drzewa rąbać
bo się o twe plecy same będą łomać —
nie będzies ty u mnie Józiu
wody nosić
bo jej pod ocami będzies
miała dosyć.
(zcisza się).
Józka: (przerywa koło)
Kumoszka III: (śpiewa wesoło):
Przepadną zabawki
Przepadną hulanki
Ino ci zagrają
W kolibce organki
Józka: Wolałaby z kamieni rozdzkę wić weselną, a nie z kwiatów (wychodzi do sieni)
Kumoszka: Oj tak — tak.
Myślałaś se Józiu, że ci będzie lepi. Nieraz ci się patyk do pleców przylepi.
(Światło gaśnie

(Nr. 2 sień prawie pusta. Gdzieś z boku przylepieni do ściany Maryśka z Frankiem. Zajęci sobą. — Józka stoi przy drzwiach z zakrytą twarzą. Po chwili matka Jędrka wkrada się do sieni. Trąca Józkę.)

Józka: A to wy — matusiu.
Matka: Cniło mi się w domu — musze popatrzeć na to twoje wesele
Józka: Nie mówcie —
Matka: Sama chciałaś —
Józka: (płacze)
Matka: Ej płac ty płac. Mas ty za co płakać. Mas na sumieniu Jędrka
Józka: I wy na mnie kamieniem.
Ej zebyście wy wiedzieli wszystko. Matuś — ja ino do Jędrka serce mam. Ino dla niego.
Matka: Tak, aleś za bogacem posła!
Józka: Nie chcę, nie chciałam. Bóg mi świadkiem. Ta żeniacka to moja ziemska wiecność
— — —
Matka: Cicho — nietrza — Jesce kto usłyszy — Powiedzą zem cie podmawiała...

Józka: Ady mówcie — matuś mówcie, co pise?
Matka: Juz w kopalni pracuje — troska mu lepi — bo więcej zarabia.
Józka: Już mu lepi, mówicie —
Matka: Pise: jak uskłada, to przyśle pieniądze dla ciebie — na drogę.
Józka: Mówicie — pise: przyśle po mnie — żebym i ja tam przyjś nim — —
Matka: Pise: ze niby papiry dostaniesz, boś pełnoletnia — więc się nimos co boć ojca i Scepana —
Józka: Papiry dostanę, lata swoje i mam —
Matka: Tam — pise najdzies robotę —
Józka: Teraz już wiem co mam robić —
Matka: Oj — nie wszycko ja dobrze zrobiła — nie wszycko — Jesce mnie będzies może i wyklinała —
Józka: Co wy? — ja was??
Matka: Nie wsyckom — ci powiedziała
Józka: Mówcie — cy co złego?
Matka: Józiu — nie gniwaj sie — zapowiedzi wyszły — myślałam — to i wesele bedzie —
Józka: Aleście mu nie napisali?
Matka: Napisałam — — —
Józka: Jezusie — wy...?
Matka: Com ja narobiła, com ja narobiła...
Józka: A ja tak czekałam znaku od niego —
Matka: Moja wina —
Józka: Matko, jesce dziś pojadę do miasta —
Matka: Dziś — ?
Józka: Teraz — czekajcie —
Matka: Co chces zrobić?
Józka: (Rzuca wianek pod próg zrywa wstążki i depce) Nie chce od nich nic. A potem z Jędrkiem! Żeby ręce urobić po łokcie — żeby nogi uchodzić po kolana — to dońdę do ciebie, dońdę Jędrusiu

Józka: Oj — zebyście wiedzieli co było wcora — ociec — ociec
Matka: Cicho — — —
Józka: Oj — opierałam się — powiedziałam ojcu: serca dla Scepana ni mam — ino dla Jędrka. Chycił za włosy — pod próg cisnął.
Matka: Matko Przeczysta —
Józka: Takie moje życie, takie —
Dzisiaj zło mnie kusiło. Rano nad studnią stałam. Myślę sobie — głowę w dół. Furknie spodnica — i tyle. Po mnie. A jak pomyślę, że to jutro przed ołtarz — powiodą — to — — —
Matka: Mróz przesed mnie po kościach. W imię Ojca i Syna i Ducha świętego — — —
Józka: A Jedrek nie pise nic — Może chory — może —
Matka: Józiu —
Józka: ?
Matka: To jo ci powiem już prawdę — — Jędrek pisał —
Józka: Jakto, cemuście mu nic nie mówili —
Matka: Myślałam, ześ Scepana wybrała — zaś o Jędrku zapomniała —
— chodźcie —
(odchodzą)
Szczepan: Józka — Józiu —
(Staje na progu sieni. Drzwi od sieni zostawia otwarte. Smuga światła. Szczepan pół pijany):
Józka — Józka, kej ześ sie podziała — Mówiłem będzies moją. Prawdziwie powiedział twój ojciec: babę trza mocno w garści trzymać, to cie będzie szanować Józka kajzes — — — (Pośliznął się na wianku — podnosi go) ki diabeł — pod nogi — —
— Józiu (śpiewa) Będzies moją będzies do ślubu pojedzies — — — (wychodzi na ogród. Lekko się stawia. Kogut pieje).
Kogutecek pieje
cosik mu sie dzieje
chciałby do kokoski
bo mu zimno w nóżki
oj — — —
(Zabawa dosięga szczytu Krzyk — Gwar).

Koniec aktu I.

sztuki dr. Jerzego Ronarda Bujańskiego pt. „Chleba naszego powszedniego.”

TADEUSZ SOKÓŁ

NOC

Do ócz wkrada się poprzez ciemność
czerwony błysk rakiety.
Jeżeli nocą nie szedłeś wśród kul
i wiatr nie szarpał twej skóry
lęku nie znasz.

Od gwiazd wiał ten wiatr
pochylone brzozy —
kobiety dłońmi zasłaniające twarz.

Po groblach niknących w tył
błyskały wybuchy pocisku.
Jak karpie opasłe płynęły Sanem gwiazdy.

Jeżeli o śmierci nie myślałeś nocą
nie szukaj mnie,
nie czytaj z moich oczu.

POŻAR

Płonął mój dom: nie widziałem.
Drzewa w ogniu,
koni rozwiane grzywy
i ja zaplątany rękami
w czupryny koni i drzew.

Uczepiony cwałującej chmury
między rzeką, liśćmi, a księżycem,
piłem czerwień, fiolet i biel.

Tabun gwiazd spadających
z sykiem w topaz topieli
łamał trzciny pożółkłe
i nadbrzeżne brzozy,

grusze płomień przepalił,
liście w twarz mą ją cisnął.
Zapłakałem, rozdarty
przez lecący wiatr.

Drzewa ogniem strzelały,
konie w grzywach rozwianych...
zobaczyłem: spłonął mój dom.

Tadeusz Sokół

Wszyscy ludzie pracy DO SZEREGÓW walki ze spekulacją

Dużo ostatnimi czasy słyszy się o Komisji Specjalnej, Komisji Kontroli Cen, o akcji walki ze spekulacją. Podaliśmy już wiele faktów wykrytych nadużyć. Fakty te ilustrują zakres działania tej stosunkowo nowej instytucji, jaką jest Komisja Specjalna.

Reprezentując interesy mas pracujących stoi ona na straży ustalonych cen i ma za zadanie nie dopuścić do okradania robotników, chłopów i inteligencji pracującej przez nieuczciwe kupiectwo.

Odgrywając aktywną rolę w wielkiej „bitwie o handel", bierze ona tym samym udział w realizowaniu Planu Trzyletniego.

Nie można jednak walczyć z licznym żywiołem spekulanckim przy pomocy samej tylko szczupłej aparatury.

Walka ta jednak tylko wtedy będzie skuteczna, gdy weźmie w niej udział całe społeczeństwo pracujące.

A stwierdzić należy, że choć spotkała się ona ze zrozumieniem całego społeczeństwa, nie została jednak dostatecznie poparta czynem. Zdarzają się wprawdzie fakty indywidualnych skarg kupujących, są to jednak wypadki raczej sporadyczne. Bardzo często natomiast kupujący chętnie przepłaca, ba, chwali nawet jeszcze sprzedawcę, że w ogóle był łaskaw sprzedać masło czy słoninę, której nie można dostać.

Żony naszych robotników nie zrozumiały jeszcze, że często te towary, których nie można dostać, są po to tylko chowane przez kupców, aby móc je potem drożej sprzedać.

Trzeba nauczyć masy robotnicze współpracować z Komisją Specjalną.

Jak powinna wyglądać — współpraca z Komisją Specjalną

Jak powinna wyglądać ta współpraca?

Trudno wymagać aby każdy robotnik biegł do Komisji Specjalnej.

Najprostszym i najskuteczniejszym sposobem jest zrealizowanie tej współpracy w formie zorganizowanej. W tym celu OKZZ powołała do życia Komitety do Walki z Drożyzną. Dnia 16 b. m. wydany został okólnik, zobowiązujący związki zawodowe do zorganizowania ich na wszystkich ośrodkach terenowych i zakładach pracy.

Nie tylko jednak związki zawodowe winna objąć ta akcja. Aby stać się masową, musi ona rozciągnąć się również na Komitety Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, oraz na bloki miszkaniowe.

Organizacje polityczne, — rady zakładowe i dyrekcje muszą użyć całego swego autorytetu, aby akcja ta rozwinęła się pomyślnie.

Jak powinny wyglądać i co maja na celu Komitety do Walki z Drożyzną?

— W zakładach pracy Komitety do Walki z Drożyzną składają się z trzech do dziesięciu ludzi. Zadanie ich polega na uświadomianiu współtowarzyszy pracy o celowości akcji walki z drożyzną i spekulacją poprzez pogadanki na zebraniach kół partyjnych, zebraniach załogi, poprzez prowadzenie kampanii prasowej w gazetkach ściennych zakładu pracy. Poza tym jeden z członków Komitetu musi zbierać skargi od swych współkolegów, którzy zostali oszukani przez okolicznych kupców, przepłacając lub utrzymując za swe pieniądze artykuły nie zdatne do użytku. Członkowie Komisji z kolei będą przesyłać ów cenny materiał Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W hutach, kopalniach, fabrykach jak wiadomo pracują w większości mężczyźni — którzy nie zawsze, a raczej rzadko sami kupują artykuły żywnościowe. Kupują za to ich żony, matki, siostry i córki.

Dla nich trzeba stworzyć Komitety do Walki z Drożyzną w domach mieszkalnych. Komitety te składać się będą z gospodyń domowych. Te ostatnie jak dobrze wiadomo, są najczęściej zmuszane do zakupu mięsa przy zakupie słoniny.

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet powinna przystąpić do organizacji Komitetów do Walki z Drożyzną w każdym domu. Komitety te składać się będą z trzech do dziesięciu gospodyń domowych w zależności od wielkości bloku. Członkinie Komitetu kolejno dyżurują w swych mieszkaniach i zbierają skargi, które z kolei mogą oddać bądź to w Komitecie do Walki z Drożyzną najbliższego zakładu pracy, bądź też w Społecznej Komisji Cen.

Każdy dom musi stać się opoką przeciw zakusom spekulanckim na kieszenie robotnicze.

Według podanego wzoru winny być również zorganizowane Komitety do Walki z Drożyzną we wszystkich oddziałach związków zawodowych, organizacji społeczno-politycznych, komitetach Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Koła organizacji politycznych, a szczególnie koła PPR i PPS, winny przeprowadzić w swych zakładach pracy jak najdalej idącą akcję za umasowieniem walki z drożyzną. Ani jedna huta, ani jedna kopalnia, ani jeden dom nie powinny pozostać w tyle. Tego wymaga od nas dobro i interes ogółu.

S. D

100 tysięcy gospodarstw na Z. O.

jeszcze w tym roku zapisanych zostanie do ksiąg hipotecznych

Nadanie prawa własności ziemi rolnikom, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych, wchodzi w ostatnią fazę. Rozdanie 400.000 aktów nadania zbliża się szybko do końca. W trakcie prac znajduje się jeszcze wymierzanie i oszacowanie obszarów nadanych aktami własności, celem przeprowadzenia zapisów do ksiąg hipotecznych. Jeszcze w tym roku 100.000 gospodarstw zostanie zapisanych do ksiąg hipotecznych i dzięki temu uzyskają one w całości prawa własności otrzymanej od państwa ziemi.

Pierwsze wręczenia dokumentów hipotecznych nastąpią w okresie jesiennym. Z aktami tymi związane będą uroczystości analogiczne do tych, jakie miały miejsce w okresie pierwszych aktów nadania.

Dwa lata więzienia

za rozpowszechnian[ie] fałszywych plotek

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko byłemu członkowi PSL i członkowi Gminnej Rady Narodowej w Osjakowie (pow. wieluński) — Kowalińskiemu Antoniemu.

W toku przewodu sądowego Kowaliński przyznał się do rozpowszechniania fałszywych pogłosek, których celem było dyskredytowanie władz Rzeczypospolitej i wywoływanie niepokoju. Sąd skazał Kowalińskiego na dwa lata więzienia, konfiskatę majątku oraz na utratę praw obywatelskich na okres jednego roku.

U PROGU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

Szkolnictwo zawodowe

Mówiąc o szkolnictwie zawodowym, musimy zdać sobie sprawę z tego, że jest to właściwie typ szkolnictwa nowy, który rozwinął się w pełni dopiero po wojnie w Polsce Ludowej. Przed wojną istniało także szkolnictwo zawodowe, lecz w jakże ubogim rozmiarze. Najlepiej niech świadczą cyfry. W roku 1937-38 mieliśmy w Polsce zaledwie 717 szkół z ilością 90.800 uczniów, czyli 2,3 % kształcących się, biorąc pod uwagę ogólną liczbę ludności.

W roku 1946-47 mamy już 2.908 szkół i 261.371 uczniów, co czyni 12,6 proc. Jak widzimy, nastąpił w tej dziedzinie 4-krotny wzrost ilości szkół i proporcjonalnie do znacznie mniejszej cyfry ogólnego zaludnienia Polski prawie 6-krotny wzrost liczby uczących się.

Czym wytłumaczyć ten szybki i kolosalny rozwój.

Nasz nowy ustrój i cała nasza nowa rzeczywistość stawia przed szkolnictwem zawodowym bardzo duże i poważne zadania. Pierwsze to jak najszybsze dostarczenie potrzebnej ilości wykwalifikowanych fachowców dla przemysłu, handlu i rzemiosła. Ilości te są duże. Do pełnej realizacji planu 3-letniego potrzebujemy jeszcze wykształcić względnie dokształcić w przemyśle państwowym 350 tysięcy osób, w przemyśle prywatnym 150 tysięcy, w handlu zorganizowanym 132 tysiące, w spółdzielczości 94 tysiące i w rzemiośle 607 tysięcy. W przeważnej większości zadanie to spoczywa na barkach średnich szkół zawodowych.

Przed wojną i dzisiaj...

Przed wojną istniały w Polsce zw. „zawodówki" Były to kursy wieczorowe, dla terminatorów, inaczej uczniów rzemieślniczych. Poziom nauki niezmiernie niski, chodziło bowiem w dawnym ustroju sanacyjno - kapitalistycznym tylko o to, aby ten robotnik czy rzemieślnik nie był już takim kompletnym analfabetą, by umiał trochę czytać, pisać i rachować. Szkoły te nie dawały oczywiście żadnych cenzusów, a jedynie uprawniały do zdawania egzaminu czeladniczego. Jednym z najpoważniejszych naszych powojennych osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa jest właśnie reorganizacja tych dawnych „kopciuszków". Przekształcone zostały one w publiczne średnie szkoły zawodowe. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7. w przyszłości 8 klas szkoły podstawowej. Program nauki został znacznie rozszerzony. 18 godzin zajęć szkolnych tygodniowo musi być zaliczonych i opłacanych jako normalny czas pracy. Po 3-ch latach nauki absolwent może zapisać się na kursy mistrzowskie względnie na rok przygotowawczy do liceum zawodowego, dającego prawo wstępu na wyższe uczelnie. Gdy weźmiemy pod uwagę, że ponad 90 proc. tej młodzieży to element rzemieślniczy, dotychczas najbardziej pokrzywdzony pod względem dostępu do nauki i że stwarza mu się przez utworzenie publicznych średnich szkół zawodowych możliwość zupełnie równego startu, osiągnięcie to nabiera właściwego wyrazu.

W najbliższym okresie przeprowadzimy także reorganizację gimnazjów zawodowych związaną z nowym ustrojem szkolnictwa.

Równolegle tworzyć się będzie, w miejscowościach mniejszych, państwowe średnie szkoły zawodowe o nastawieniu bardziej praktycznym. Wstęp tak samo po 8 klasie szkoły podstawowej, po ukończeniu dyplom czeladniczy uprawniający do pracy lub do dalszej nauki na kursach mistrzowskich. Te szkoły jednakże nie będą także zamykały wcale drogi do studiów wyższych. 1 lub 2-letnie licea wyrównawcze, zależnie od rodzaju zawodu (np. 1 rok dla elektryków, a 2 lata dla szklarzy, czy powroźników) uzupełnią braki teoretyczne dla chętnych do dalszej nauki.

Kadry nauczycielskie, pomoce naukowe, podręczniki i lokale

Przy omawianiu ogólnym tego problemu należy wspomnieć jeszcze o kilku zagadnieniach wewnętrznych na terenie szkolnictwa zawodowego jak o sprawie nauczycieli, podręczników, pomocy naukowych, lokali.

GDY CHODZI O NAUCZYCIELI, to ilości ich są wystarczające. Rekrutują się oni ze szkolnictwa ogólnokształcącego i z fachowców inżynierów, techników itp. Wyższe kursy w Bielsku, Warszawie Wrocławiu przeszkalają dalsze zastępy. Oprócz tych nauczycieli stałych, o pełnym wymiarze godzin, są jeszcze wykładowcy z przemysłu i życia gospodarczego, każdy uczący minimum 6 godzin tygodniowo. Sprawy te reguluje dekret Ministerstwa z dnia 10. 12. 1946 r. o obowiązku współpracy, w nauczaniu, w szkolnictwie zawodowym.

STAN POMOCY NAUKOWYCH nie wszędzie przedstawia się równomiernie. O ile na dawnych terenach Polski wygląda względnie zadawalająco, to na Ziemiach Odzyskanych jest on wprost tragiczny. Hamuje to w bardzo dużym stopniu rozwój szkoln. na tych obszarach, gdyż szkoły zawodowe to właściwie warsztaty i pracownia. Rząd stara się jednak usilnie o poprawę tego stanu. Ministerstwo Oświaty, które przyznało na ten cel poważne kredyty, otacza specjalną opieką, ten typ szkolnictwa. Z chwilą gdy przed wojną budżet szkolnictwa zawodowego obejmował 4 proc. globalnej sumy budżetu M. Ośw. to obecnie cyfra ta WZROSŁA DO 11 PROC.

SPRAWA PODRĘCZNIKÓW przedstawia się znacznie lepiej, gdyż oprócz książek wydaje się, zaspakajające w zupełności potrzeby, ilości skryptów.

GORZEJ NATOMIAST JEST Z LOKALAMI, których wobec olbrzymiego rozwoju szkolnictwa jest ciągle brak. Na Śląsku np. który na swym terenie skupia 1/5 część całego szkolnictwa zawodowego w Polsce, na 600 lokali przypada 1000 klas. Nauka musi się tutaj wobec tego odbywać na dwie zmiany. Stan ten usunie się w przyszłości przez budowę nowych gmachów, względnie przez komasację pewnych szkół ogólnokształcących, naturalnie tylko tam, gdzie nie będzie to połączone ze szkodą dla uczącej się młodzieży.

Wszystkie te trudności są jednak mało znaczące w porównaniu z zadaniami i rozwojem szkolnictwa zawodowego i należy się liczyć z tym, że w najbliższej przyszłości sam naturalny, bo wynikający z istotnych potrzeb społeczeństwa, bieg rzeczy wysunie ten nowy typ szkolnictwa na naczelne miejsce.

A. Wal.

Reforma administracji szkolnej tematem obrad drugiego dnia konferencji kuratorów

W drugim dniu konferencji kuratorów okr. szkolnych w Min Oświaty omówiono m. in. zagadnienia budżetowe, budownictwa szkół, gospodarkę etatami nauczycielskimi, sprawę nadliczbowych godzin nauczycieli, urlopy, zagadnienia programu pracy wychowawczej szkół oraz kwestię stosunku szkoły do organizacji młodzieżowych. Dużo uwagi poświęcono sprawie ewentualnej reformy administracji szkolnej, a w szczególności koncepcji rozszerzenia zakresu działania powiatowych inspektoratów szkolnych na szkoły średnie ogólnokształcące zawodowe.

Dyskusję nad tymi zagadnieniami zamknął minister dr. Stanisław Skrzeszewski, omawiając obszernie rolę i nowe metody pracy kuratora okręgu szkolnego.

Kopalnia w kwiatach

Załoga kop. Chorzów przykładem pracy górniczej i społecznej

W znacznym oddaleniu od centrum miasta Chorzowa, wśród szachownicy pól, położona jest kopalnia o której mało się mówi i pisze, choć zasługuje ona na wyróżnienie pod wielu względami.

Kopalnia „Chorzów" nie należy do nowoczesnych. Wiele robót inwestycyjnych i remontowych prowadzi się we własnym zakresie, aby podołać w wykonaniu planu. **Plan ten od dwu lat jest zawsze przekraczany.** Osiągnięcie lipcowe wynosi 106 %. **Dotychczasowe wydobycie w sierpniu wynosi 109 % planu.**

Kto zwiedzał inne kopalnie uderzy go tu wzorowa czystość dziedzińców i piękne kwietniki. **Kopalnia w kwiatach.** Różnobarwne astry i petunie obramowały drogę górników aż do budynku wyciągowego. Tu kończą się kwiaty i rozpoczyna się podziemna wędrówka chodnikami do ścian, filarów i „przodków".

A po skończonej szychcie zmęczone oczy górnika pieszczą się wzorzystymi rabatami zieleńców, rozesłanych jak dywan pod uroczystą procesją ludzi najcięższej pracy.

W skromnym szarym budynku zarządu zastajemy dyr. tow. **Wasilewskiego,** który przed chwilą wrócił z obchodu kopalni.

Tow. Wasilewski, inż. górniczy całą swą wiedzę i siłę poświęca kopalni. Na Śląsku pracuje od 1929 roku. Jest członkiem naszej partii. Cieszy się powszechnym szacunkiem, gdyż poza sprawami służbowymi, żywo interesuje się życiem społecznym i kulturalnym swej załogi. Czujemy się w obowiązku to podkreślić by uczynić zadość prawdzie i dać wyraz uczuciom Rady Zakładowej, jakimi darzą tow. dyrektora.

Miły uśmiech, bezpośredność w obcowaniu, uczynność i entuzjazm pracy — to wszystko wytwarza swobodną, rodzinną atmosferę między załogą i dyrekcją.

Załoga liczy 1660 osób. Wydajność dzienna jest stosunkowo wysoka w porównaniu z innymi kopalniami: **dołowa 2341 kg. ogólna 1528 kg na robotnika/dzień.**

Zapas kopalni obliczony jest na 50 mil. ton. Wystarczy pracy dla kilku pokoleń górniczych.

Dzika eksploatacja w okresie okupacji niemieckiej utrudnia obecnie pracę. Istnieją zaognione pola. **Najpilniejszą i konieczną sprawą jest wprowadzenie płynnej podsadzki.** Dotychczasowy stan powoduje znaczne **straty. Dla wzmożenia wydajności niezbędne jest przyśpieszenie dostawy transporterów łańcuchowych, kompletów taśmy gumowej i silników elektrycznych do rynien potrząsalnych.**

Odczuwa się brak sił fachowych. Rębacze na filarach, dzielni, ale przeważnie starsi górnicy, chętnie widzieliby młode kadry swych zastępców. W rozmowie bierze udział **tow. Gołąbek,** kierownik personalny, który podkreśla znaczną poprawę w punktualności. **Zmiany w premiowaniu oddziaływują dodatnio na ciągłość pracy.** Nieusprawiedliwione opuszczenie dniówki należy do rzadkości.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. **Kandora** Leon mówi o zgodnej pracy Rady, w skład której wchodzi 6 peperowców, 3 towarzyszy z PPS i jeden członek SD. Na **odcinku zaopatrzeniowym bolączką jest brak roboczego obuwia.**

Na zapytania nasze otrzymujemy od naszych rozmówców wyczerpujące odpowiedzi. Dyrektor tow. Wasilewski z uznaniem mówi **o wielkim wyrobieniu społecznym załogi.** Potwierdzają to fakty. **Cała załoga kopalni „Chorzów" należy do PCK, Ligi Morskiej i Tow. Przyjaciół Żołnierza. W niedzielę dnia 10 sierpnia br. 90 % załogi dobrowolnie przystąpiło do pracy i cało dzienny zarobek przeznaczyło na budowę szkół. 10 % stanowili ci którzy mieszkają daleko i tylko raz w tygodniu mają możność odwiedzenia rodzin.**

Wielką ofiarność wykazała załoga kopalni w czasie zbiórki na odbudowę Warszawy. Na najbliższym zebraniu załogowym postawiona będzie sprawa masowego wstąpienia do Związku Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Tam gdzie są kwiaty, są jednak i głogi. Kopalnia oddalona jest od miasta. Wiodą do niej serpentyny dróg i ścieżyn przecinających pola. **Jedyna szeroka droga znajduje się w opłakanym stanie. Dojście w porze zimowej jest bardzo trudne i pochłania wiele energii górnika. Kilka budujących się domków nie rozwiązuje sprawy. — Sypialnia przy kopalni przeładowana. Około 150 ludzi zamieszkuje w Częstochowie i Wieluniu. „Mieszkają" we wspomnianej sypialni. Raz w tygodniu wyjeżdżają do domów. Pewien procent nie zawsze wraca w poniedziałki. Trudno się dziwić.**

Kopalnia „Chorzów" jest stara i mało atrakcyjna. Zapomniano o niej w akcji „fińskich domków".

Atrakcją w pewnym sensie stać się powinna przeładowana sypialnia a jeszcze większa jej zlikwidowanie. Ważnym problemem jest umożliwienie górnikom spędzania wolnych godzin we własnych domach, w gronie najbliższej rodziny — Chorzów i Wieluń?

I jeszcze jedna sprawa którą poruszamy przy każdej okazji. Jest nią system premiowy dla fachowców ruchu maszynowego. **Od tych ludzi zależy w znacznym stopniu wydobycie i sprawność robót mechanicznych.** Akordowanie pracowników powierzchniowych jest wprawdzie trudne, aczkolwiek na kopalni „Chorzów" częściowo rozwiązane — jednak **odpowiedzialni mechanicy, monterzy i siły techniczne zasługują na rewizję wynagrodzenia na odcinku premii.**

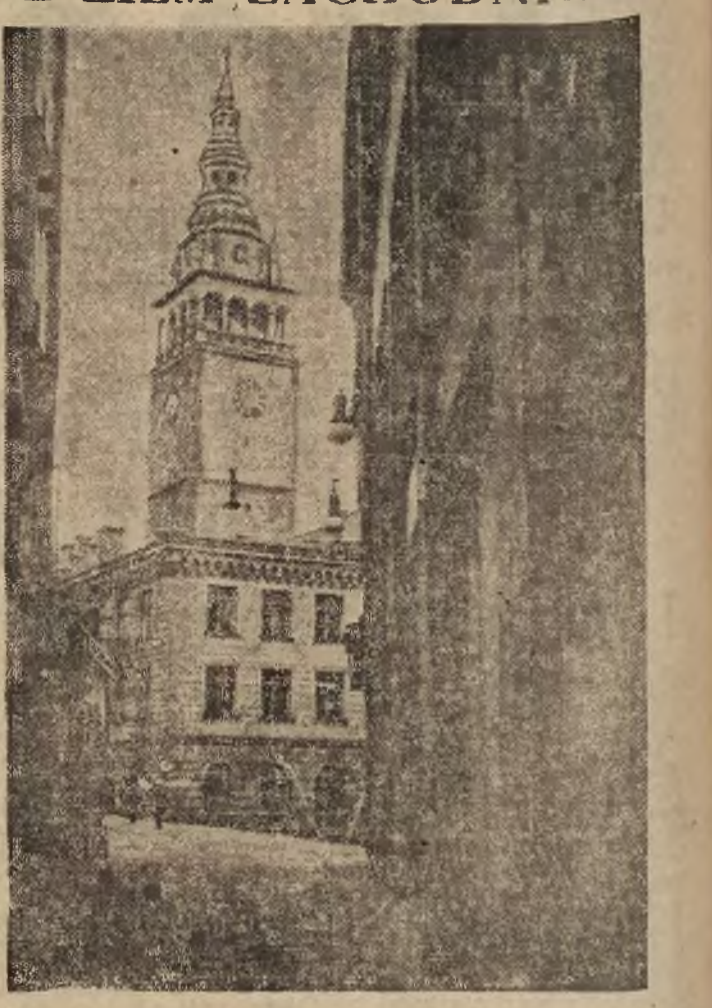
Po udzieleniu nam informacji o bezpieczeństwie pracy, akcji socjalnej, wczasach, półkoloniach, koloniach, stołówce i robocie oświatowej, możemy śmiało stwierdzić, że **załoga kop. Chorzów wytworzyła specjalną atmosferę koleżeństwa i entuzjazmu pracy.**

Nie zapomniano tu o współzawodnictwie.

Listę czołówki osiągającej ponad 200 % normy podamy po obliczeniach sierpniowych. Zdradzić możemy jedno, że **kopalnia „Chorzów" posiada wszelkie szanse zdobycia Sztandaru Pracy za wyniki sierpniowe.** Tego jej szczerze życzymy.

Stanisławski

Z ZIEM ZACHODNICH



Kłodzko — piękny ratusz renesansowy

Foto: „Film Polski"

SPORT

DZIŚ POLSKA-CZECHOSŁOWACJA w Pradze

Katowice. Dzisiaj 31. b. m. o godz. 17,30 na stadionie Sparty w **Pradze** rozegrane zostanie po 14-letniej przerwie 9-te z kolei międzypaństwowe piłkarskie spotkanie **Polska — Czechosłowacja.** Ostatnie spotkanie między reprezentacjami obu państw rozegrane zostało w Warszawie w 1933 r. Wygrali wówczas Czesi 2:1 (1:0). Ogółem rozegrano dotychczas 8 spotkań, z czego 7 zakończyło się zwycięstwem Czechów, a jeden mecz dał wynik nierozstrzygnięty.

Barw Polski w Pradze bronić będą:

Janik (Jurowicz)
Szczepaniak Flanek
Gajdzik Parpan Piec II
Hogendorf Gracz Spodzieja Cieślik Barański

W rezerwie wyjechali: **Włodarczyk, Kazimierczak i Kulawik.**

Czesi wystąpią w składzie:

Horak (Schaeffer)
Kocurek Senecky
Karel Jira Ludl
Kwapil Kubala Bican Kopecky
Zahara

W rezerwie u Czechów stoją: **Vedral, Plaha, Cejp, i Planicky.**

Sędzią głównym zawodów będzie sędzia holenderski **Van den Meer.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ostatnia faza meczu od godz. 18.50 będzie transmitowana przez Radio Polskie. Sprawozdawcą będzie speaker Radia Polskiego w Katowicach **Witold Dobrowolski.**

Walki o wejście do ligi

Katowice. O wejście do ligi odbędą się w dzisiejszą niedzielę 31. b. m. tylko 4 spotkania, a mianowicie:

w Poznaniu
Warta — Tęcza Kielce
w Świdnicy
Polonia — Szombierki
w Jarosławiu
Jarosławski KS. — Legia Krosno
w Lublinie
Sygnał — Widzew Łódź

PIŁKARZE ŚLĄSCY RUSZAJĄ DO BOJU O PUNKTY.

Katowice. Dziś 31. b. m. rozpoczynają się piłkarskie mistrzostwa Śląska w klasie A. Kalendarzyk rozgrywek przewiduje dzisiaj następujące mecze:

W Mysłowicach
Lechia — Naprzód Janów
w Ligocie
Ligocianka—Walcownia Dziedzice
w Wielkich Hajdukach
Batory—Wyzwolenie Michałkowice
w Katowicach
Kop. Katowice-Siemianowiczanka
w Niedobczycach
Błyskawica — Kop. Eminencja
w Żywcu
Zabłocie — Kop. Dębieńsko
w Lipinach
Naprzód — Wawel Nowa Wieś
w Piekarach
Polonia — Śląsk Świętochłowice
w Rudzie
Slavia — Ruch Radzionków
w Chorzowie
Azoty — Czarni Chropaczów

Początek meczów o godz. 16-tej.

Radio

na niedzielę, dnia 31 sierpnia 1947 r.

6,55 Sygnał. 7,00 Muzyka. 8,00 Przegląd prasy. 8,28 Muzyka. 8,5[?] Pogadanka Zw. Rodzin Radiow. 9,00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 11,00 Koncert życzeń. 11,35 Koncert reklamowy. 12,05 Poranek symfoniczny. 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14,25 Chwila Biura Studiów. 14,30 Zagadki radiowe. 14,40 Teatr Wyobraźni. 15.20 Audycja sł. muzyczna dla dzieci. 15,40 Recital altówkowy. 16,00 Dziennik. 16,02 Audycja literacka. 16,12 Mendelsohn „Sen nocy letniej". 16,45 „Z życia kulturalnego". 16,50 Audycja poetycka. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,15 Recenzja. 18,25. Audycja rozrywkowa. 18,50 Audycja literacka. 19,00 „U naszych przyjaciół". 19,30 Aktualności. 19,50 Koncert. 20,30 Dla każdego coś miłego. 21,00 Dziennik. 21,30 Recenzje muzyczne. 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 Muzyka. 23,00 Ostatn. wiadomości dziennika. 23,10 Wiadomości sportowe. 23,30 Muzyka. 24,00 Zakończ. programu.



SOLICE — Dom Zdrojowy

Cieplice-Zdrój — Mekka reumatyków

Dziwnie kontrastuje nowoczesny gmach cieplickiego Zakładu Przyrodoleczniczego w skład, którego wchodzą również Dom Zdrojowy i Pijalnia wód z sąsiednimi budynkami o znamionach ciężkiego niemieckiego stylu. Chełpliwi Niemcy szczycili się swym kunsztem urbanistycznym a patrząc na Cieplice, które faktycznie są uzdrowiskiem a wygląd zewnętrzny upodabnia je do przeciętnego miasteczka, jaskrawo uwidacznia się nie tylko **niemiecki niesmak ale chaos w budowie miasta.** Do gmachu zdrojowego prowadzą wąskie uliczki, których załamania tworzą stare, niemieckie rudery, dopuszczające mało słońca i światła dziennego w jego części frontowej.

W porozumieniu z Ministerstwem Odbudowy, władzami wojewódzkimi i miejscowymi obecny dyrektor zdroju **ob. Ligas Adam** planuje przebudowę przestrzeni zdrojowej, polegającą na zburzeniu szpecących Dom



TEATR ZDROJOWY

Zdrojowy kamieniczek a w miejsce ich przeprowadzenie alei **wysadzonych drzewami łączących zdrój z pobliskim parkiem, budowę magistrali spacerowej, łączącej zdrój z odległym o 2.5 km. lasem i zamianę placu Piastowskiego na promenadę.** W sumie urzeczywistnienie powyższych planów pozwoli wznieść Cieplice do poziomu europejskiego, tym bardziej, że właściwy obiekt zdrojowy godny jest tej dekoracji, stanowiącej doskonałą część z jego wnętrzem.

Cieplicki Dom Zdrojowy wybudowany został przez Niemców w roku 1935, jednak spuścizna jaką pozostawili oni po sobie w roku 1945 spotęgowana plagą szabru aspołecznych elementów, nie była szczególnie cennym nabytkiem dla ob. Ligasa, który objął obowiązki dyrektora zdroju z ramienia Państwowego Zarządu Uzdrowisk Dolnośląskich.. **W stosunkowo krótkim czasie doprowadzono gmach i jego wewnętrzne urządzenia do stanu używalności, korzystając z porzuconych przez Niemców materiałów budowlanych.**

Piękne okolice, parki i gaje a przede wszystkim pobliskie Karkonosze nagradzają Cieplicom ich nie bardzo pociągający wygląd Mają już mimo to wyrobioną markę i ściągają w letnim sezonie rzesze kuracjuszy i wczasowiczów.

Zdrojowisko cieplickie słynie z swych nowoczesnych urządzeń, począwszy od kąpieli borowinowych, gdzie borowina jest tłoczona wprost do wanien przy pomocy pompy, poprzez **oddziały elektroterapii, hydroterapii, mechanoterapii do łazienek cieplicznych,** w których kuracjusze kąpią się bezpośrednio w cieplicznym źródle włącznie.

Cieplice miasto przyciąga natomiast wycieczkowiczów pragnących zwiedzić **bogate muzeum ornitologiczne,.zbiory starej broni, cenną bibliotekę złożona z 80 tysięcy tomów oraz teatr zdrojowy** uruchomiony staraniem dyrekcji uzdrowiska.

Cieplice Zdrój to życiodajna Mekka dla ludzi cierpiących na reumatyzm, artretyzm, ischias, stany zapalne nerwów, stany pourazowe, porażenia, choroby kobiece. NIEJEDEN JUŻ CIERPIĄCY WYJEŻDŻAŁ STĄD O WŁASNYCH SIŁACH DO DOMU. Tu też wielu robotników poddaje się kuracji, u których reumatyzm czy artretyzm są często spotykanymi przypadłościami. W Cieplicach blisko **80 proc. kuracjuszy korzysta z ulg w opłacie taksy zdrojowej i zabiegów leczniczych,a napływ kuracjuszy od stycznia br. kiedy w Cieplicach było ledwie** 105 kuracjuszy wzrósł w lipcu do liczby 1550. W styczniu **wydano tysiąc zabiegów leczniczych a w lipcu 9 tysięcy.**

Dr. J. DOBRZYŃSKI

UZDROWISKA W POLSCE

Do najskuteczniejszych, od wieków uznanych naturalnych środków zapobiegawczo-leczniczych należą uzdrowiska, a więc zdroje lecznicze, kąpieliska morskie i stacje klimatyczne, gdzie zespół naturalnych warunków jest tak korzystny, iż nadaje pewnym miejscowościom wyjątkową moc lecznica. Wpływa ona dobroczynnie nie tylko bezpośrednio na chorych i uzdrowieńców, ale na poziom zdrowotny całych połaci kraju.

Przegląd uzdrowisk

PODHALE I BESKID ŚLĄSKI

Najliczniejsze zdroje i stacje klimatyczne mieszczą się w południowej, górzystej części naszego kraju, na którą składa się łańcuch Sudetów z najwyższym szczytem Śnieżki (1.600 m) na zachodzie i pasmo Karpat, osiągających największe wzniesienia w centralnym masywie Tatr (Gierlach 2.660 m).

Na skalnym Podhalu, u podnóża północnych stoków Tatr leży największe polskie uzdrowisko ZAKOPANE i szereg mniejszych, jak Jaszczurówka, Poronin, Bukowina, Kościelisko i inne. Wysokogórski klimat Zakopanego nadaje się do leczenia chorób dróg oddechowych i rozmaitych stanów wyczerpania organicznego i czynnościowego. Do najpiękniejszych zjawisk krajobrazowych należy niezwykle malowniczy przełom Dunajca w Pieninach. Jest to grupa górska leżąca na wyżynie około 500 m nad poziomem morza, z szeregiem uzdrowisk o łagodnym klimacie i dużym nasłonecznieniu. Największym z nich jest stacja klimatyczna i zdrojowisko Szczawnica, posiadająca źródła szczaw alkalicznych do picia i kąpieli. Krościenko nad Dunajcem o obfitych, niedostatecznie jeszcze wyzyskanych źródłach alkaliczno-słono-wapiennych i Czorsztyn w malowniczej dolinie Dunajca, to najbardziej uczęszczane miejscowości klimatyczne w Pieninach.

Największym okręgiem uzdrowiskowym na Podhalu jest ziemia sądecka. W dolinie Popradu, są znane zdrojowiska Krynica, Żegiestów, Muszyna oraz miejscowości klimatyczne Piwniczna, Łomnica, Rytro i Barcice. Godnym uwagi jest przełom Popradu w okolicy Żegiestowa, tak zwany półwysep Łopata.

W Gorcach, paśmie górskim odległym o 20 km od Tatr, w dolinie rzeki Raby i Mszanki, leży szereg miejscowości uzdrowiskowych z Rabką na czele.

W grupie Karpat Zachodnich u stóp Beskidu Śląskiego, wyróżniają się dwa zdroje solanki jodobromowej, Jastrzębie i Goczałkowice, oraz znane uzdrowisko borowinowe, Ustroń, Wisła, Istebna, Jaworze, Bystra, Szczyrk, to nowocześnie urządzone stacje klimatyczne, o dużej atrakcyjności sportowej i turystycznej.

Pasmo Sudeckie

Dalej ku zachodowi w paśmie sudeckim spotykamy bogaty teren uzdrowiskowy w kotlinie Kłodzkiej. Polanica, z nader obfitymi źródłami szczaw alkaliczno-ziemno-żelazistych, Duszniki, z jedyną ciepłą szczawą ziemno-żelazistą w Polsce o ciepłocie 19 C i Kudowa mająca szczawy ziemno-żelaziste ze znaczną domieszką arsenu, stwarzają szerokie możliwości lecznicze nie tylko jako zdrojowiska, ale jako pierwszorzędne średniogórskie stacje klimatyczne.

Na południowy wschód od Kłodzka, w szerokiej dolinie wśród lesistych wzgórzy leży Lądek, zdrojowisko posiadające cenne i rzadkie źródła radoczynnych cieplic siarkowych.

Łagodnym klimatem podgórskim odznaczają się również Głuchołazy, przylegające do pasma sudeckiego, oraz Jesionników w powiecie nyskim i Zwierzyniec u podnóża Biskupiej Kopy.

Najliczniejszą grupa uzdrowiskową w Polsce są zdrojowiska i stacje klimatyczne ciągnące się u stóp Sudetów, wzdłuż południowo-zachodniej granicy Dolnego Śląska.

W okręgu wałbrzyskim u podnóża Chełmca (840 m) leży duży zdrój Szczawno (Solice), ze źródłami szczawy alkalicznej o nieznacznej zawartości soli kuchennej. Podobne wody posiada Jedlina-Zdrój między górami Wałbrzyskimi a Sowiemi.

Sokołowsko w górach Wałbrzyskich jest rozgłośnym ośrodkiem leczenia gruźlicy we wszystkich postaciach. W ogóle śląskie zespoły sanatoryjne w Kamiennej Górze, Wysokiej Łące, Bukowcu, Kowarach i inne mają zasłużoną sławę o międzynarodowym zasięgu.

W Kotlinie Jeleniogórskiej, u stóp Karkonoszy leżą CIEPLICE, o najgorętszej wodzie cieplicznej w Polsce (44° C). JEST TO JEDNO Z NAJSTARSZYCH UZDROWISK W EUROPIE ŚRODKOWEJ, znane ze swych własności leczniczych we wszystkich postaciach chorób gośćcowych.

Na północno-zachodnich stokach Śnieżki (1.605 m) rozpościera się wielka stacja klimatyczna i turystyczno-sportowa Karpacz—Bierutowice i Wysoka Łąka u stóp Karkonoszy. Na południowo-zachodnim krańcu powiatu jeleniogórskiego, na pograniczu Karkonoszy i Gór Izerskich znajduje się największa stacja klimatyczna i sportowa, Szklarska Poręba, na wysokości 600—[illegible]00 m n. p. m. Z mniejszych wyróżnić należy Podgórzyn, Sobieszów, Agnieszków, Matejkowice i Twardów.

Na północ od Wrocławia należy wyróżnić mniejsze zdrojowisko Trzebnicę i największą nizinną stację klimatyczną Dolnego Śląska, Oborniki Śląskie.

Polska Centralna

W Polsce centralnej spotykamy znacznie mniej uzdrowisk.

Do najbardziej znanych należy Busko w woj. kieleckim, ze źródłami siarczano - słono - gipsowymi. Podobne wody, o stężeniu jeszcze wyższym, posiada Solec w powiecie stopnickim. Do małych uzdrowisk należy Czarniecka Góra w woj. kieleckim i Nałęczów w lubelskim.

Największą stacją klimatyczną centralnej Polski jest Otwock pod Warszawą, słynny ośrodek sanatoryjny dla płuczno - chorych, o łagodnym, suchym klimacie. Świder, Podkowa Leśna, Zalesie to godne uwagi miejscowości śródleśne w pobliżu Warszawy.

Na Kujawach leżą dwa największe zdrojowiska solankowe, Ciechocinek i Inowrocław. Ciechocinek znany jest ze swego źródła cieplicznego o temp. 30° C i z tężni nasycających powietrze chłodną parą solankową. Na wzmiankę zasługuje Wieniec pod Włocławkiem na Kujawach (wody siarczano - wapienne) i mała stacja klimatyczna na morzu, Smukała.

Uzdrowiska nadmorskie

Na Pomorzu Zachodnim mamy duże kąpielisko borowinowe Połczyn w powiecie białogardzkim i małe Trzcińsko w powiecie chojnackim. Na wybrzeżu biegnie na przestrzeni 500 km łańcuch kąpielisk w urozmaiconej oprawie krajobrazowej, o różnych klimatycznych i leczniczych właściwościach.

Wśród nich wyróżniają się Międzyzdroje na bogato zalesionej wyspie Wolyń, Dziwnów wśród ogrodów i parków nadbrzeżnych. Ustronie Morskie pod Kołobrzegiem, Mielno obok Koszalina, Horzewo w powiecie gryfickim obok wielu innych. Ku wschodowi, przez Ustkę w powiecie słupskim i malowniczą Łebą w pobliżu powiatowego miasta Lębork przechodzimy na teren województwa gdańskiego, gdzie w zatoce między Gdańskiem a Gdynią leży głośne kąpielisko morskie Sopot, z dużym zakładem leczniczo - kąpielowym, czynnym przez cały rok. Orłowo, szereg kąpielisk na półwyspie helskim z Jastarnią i Juratą na czele, Jastrzębia Góra i Karwia, oto najważniejsze z tych niewykorzystanych jeszcze w całej pełni miejscowości.

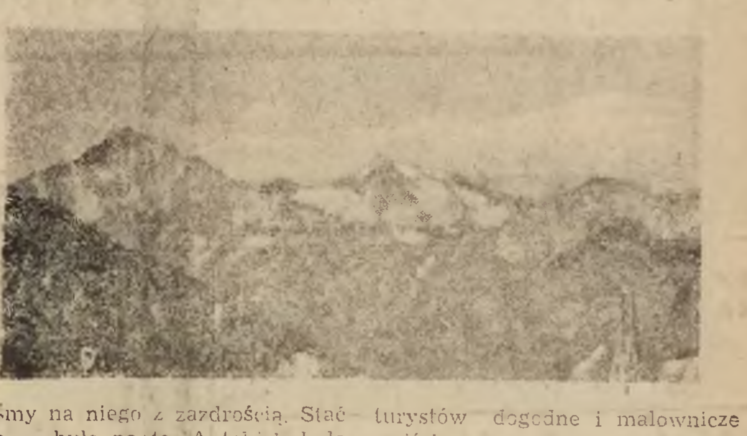
Krótki ten i bardzo pobieżny przegląd naszych zasobów uzdrowiskowych niech będzie zachętą dla bliższego poznania tych skarbów natury, które są nie tylko źródłem zdrowia i siły, ale niewyczerpaną skarbnicą głębokich doznań dla każdego, który podda się działaniu ich piękna krajobrazowego.



Zakopane

Zakopane, pełne uroku skalistych Tatr, jest naszym największym uzdrowiskiem, metropolią turystyki wysokogórskiej i sportów zimowych. Rozciągnięte długim, parokilometrowym półkolem u podnóża regli tatrzańskich, w łagodnie sfalowanej kotlinie, osłoniętej od północnego - wschodu wzgórzem Antołówki, zaś od półn.-zachodu rozległym pasmem gubałowskim przyciągało do siebie Zakopane tysiączne rzesze zakochanych w pięknie polskich Tatr. Do niedawna nie wszyscy miłośnicy Giewontu mogli go zobaczyć na własne oczy. Oglądali go na pocztówkach,

Kiedy przed wojną, ktoś mówił, że jedzie do Zakopanego patrzyliśmy na niego z zazdrością. Stać go — było na to. A takich było mało.



Dzisiaj wszystko się zmieniło. Szeroko przeprowadzona akcja wczasów pracowniczych sprawiła że do Zakopanego może jechać niemal każdy.

I górnik, i hutnik, i każdy z tych którzy pracą mozolną i twardą, odbudowują kraj, może nacieszyć oczy widokiem przepaścistej ściany skalnej — Giewontu (bez którego trudno sobie wyobrazić Zakopane), widokiem łańcucha, ciągnących się ku dalekim dolinom orawskim Tatr Zachodnich, piętrzących się ku wschodowi majestatycznych granitowych masywów polskich Tatr Wysokich.

)Trzebaprzyznać, że obecnie Zakopane straciło na atrakcyjności Dolny Śląsk z Karkonoszami odciągnął rzesze spragnionych pięknych widoków i górskiego powietrza).

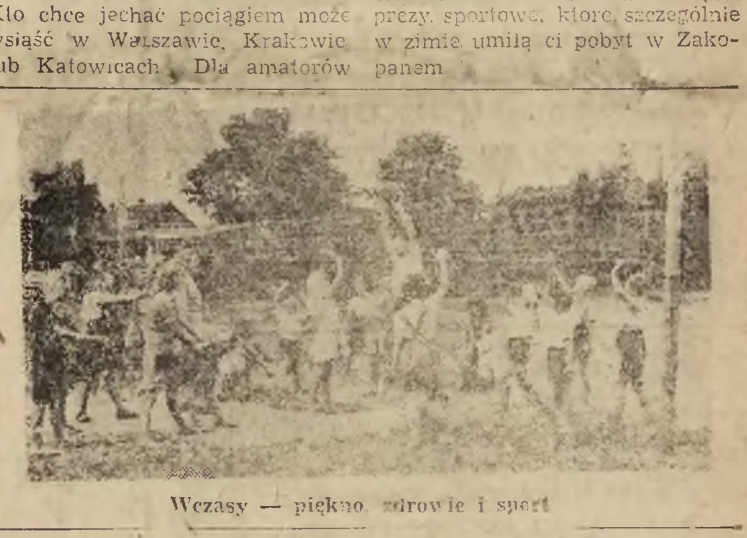
Dostać się do „królowej" polskich uzdrowisk bardzo łatwo. Kto chce jechać pociągiem może wsiąść w Warszawie, Krakowie lub Katowicach. Dla amatorów jazdy autobusami istnieją linie autobusowe na szlakach Katowice — Zakopane, Gliwice — Zakopane, Kraków — Zakopane i Jabłonka — Zakopane.

Jechać do Zakopanego mogą ci, którzy cierpią na choroby dróg oddechowych, mają skłonność do gruźlicy, choroby Basedowa, anemii, bledniczy, malarii wyczerpania nerwowego i w końcu ci, którzy lubią samotne lub i nie samotne dalekie wysokogórskie wycieczki.

Dla chorych Zakopane posiada 6 wielkich nowocześnie urządzonych sanatoriów, łazienki miejskie, inhalatorium, zakład Roentgena, prewentorium dziecięce RTPD i wiele, wiele innych, a dla turystów dogodne i malownicze wejścia na szczyty Gubałówki, Antołówki i Nosala, trudniejsze, ale za to pełne emocji wycieczki do Czarnego Stawu, na Przełęcz Karb, na Kościelec, na Świnicę, na Zawrot, Kozi Wierch i na Granaty.

Do Zakopanego warto się wybrać w lecie, ale warto także (może jeszcze więcej) wybrać się w zimie. Tatry otulone w biały, puszysty śnieg ciągną swoim urokiem amatorów zimowych sportów. Wysokogórska kolej linowa na Kasprowy Wierch, kolejka górska na szczyt Gubałówki, wyciąg saniowy na Kasprowy od strony Hali Gąsienicowej, oto urządzenia, które ułatwiają nam korzystanie z pięknych zjazdów narciarskich. Więc pamiętaj! Masz urlop w zimie? Nie przejmuj się, jedź do Zakopanego!

Nie umiesz jeździć na nartach? Nie szkodzi! Będziesz jeździł na [illegible] ani na tym, możesz liczyć na imsankach. Nie chcesz ani na tym, [illegible] prezy sportowe, które szczególnie w zimie umilą ci pobyt w Zakopanem.



Wczasy — piękno, zdrowie i sport

Dane statystyczne Z. P. U. D. 1. I.—31. VII. 47 r.

OGÓLNA FREKWENCJA

	wczasowicze	kuracjusze
Zdroje	20.377	30.635
St. klimat.	32.990	—
	53.367	30.635
turyści (passanci)	30.000	

Ogółem frekwencja Uzdrowisk Dolnośląskich od 1 I — 31/VII 47 — 114.002 OSÓB.

Podział frekwencji na poszczególne ważniejsze uzdrowiska:

Kuracjusze w zdrojowiskach:

Kudowa	9.020
Duszniki	6.117
Polanica	4.552
Świeradów	4.007
Cieplice	3.371
Solice	2.308
Lądek	1.329

Zabiegi w uzdrowiskach:

Kudowa	102.157
Cieplice	75.684
Polanica	70.766
Świeradów	44.503
Duszniki	44.298
Solice	41.761
Lądek	18.275

We wszystkich czynnych Uzdrowiskach Dolnośląskich wydano w czasie od 1/I — 31 VII — 400.000 zabiegów leczniczych. (Za cały rok 1946 wydano ok. 560.000).

Łączna frekwencja kuracjuszy i wczasowiczów w Uzdrowiskach Dolnośląskich (objętych przez Z. P. U. D.) w okresie od 1/I — 31 VII. podzielona na środowiska: pracownicy umysłowi 31.544 osób, 41,1%; robotnicy 26.139 osób, 34,1%; łącznie prac. umysł. i robotn. 75,2%; chłopi 1.079 osób, 1,4%; [illegible] wody (sektor prywatny) 9.974 osób [illegible]; młodzież (ściśle na terenie uzdrowisk) 7.941 osób, 10,4%.

KRYNICA — PERŁA POLSKICH UZDROWISK



Nic na pozór nie zmieniło się w pięknej uroczo położonej w kotlinie pośród wzgórz — Krynicy. Zawierucha wojenna jak gdyby ominęła ją. Budynki całe — życie płynie po dawnemu, spokojnie.

A jednak...

A jednak są to tylko pozory! **Skutki wojny i tu dotarły.** Przed 8-miu laty Krynicę zamieszkiwało **8.000 mieszkańców,** dziś **tylko 2.800!** Przed wojną pulsowało gwarem życia **450 willi i pensjonatów** z 10.000 łóżek dla kuracjuszów — dziś uruchomiono dopiero 60 willi. Reszta zieje pustką rozszabrowanych wnętrz.

Nie załamano jednak rąk. Wzięto się energicznie do pracy, usuwając powoli ale stale i systematycznie braki i zniszczenia przy wybitnej pomocy Rządu. Najlepszym sprawdzianem poprawy i żywotności oraz popularności Krynicy jest ciągle wzrastająca frekwencja. W roku 1945 odwiedziło Krynicę **500 kuracjuszów.** W zeszłym roku już 7.000 — a w obecnym przekroczono cyfrę **10.000** z ciągłą dalszą tendencją zwyżki.

Jakżesz zmieniła się obecnie „publiczność" Krynicy. To nie dawni utracjusze, znudzeni snobi, czy kapitalistyczne „pijawki". **Dziś zapełniają Krynicę gwarem, śmiechem i życiem, robotnicy, urzędnicy, górnicy, hutnicy, nauczyciele — słowem PRZEDSTAWICIELE ŚWIATA PRACY.** Oni nadają ton i wyciskają swe piętno na tym uroczym zakątku, niedostępnym dla nich przed wojną. Powstały jak grzyby po deszczu liczne domy wypoczynkowe i sanatoria górników (Zjedn. Chorzowskie i Jaworznicko-Mikołowskie), kolejarzy, oficerów, samorządowców, skarbowców, inwalidów, nauczycieli itd. Ożywił się również słynny „Lwigród" — sanatorium Ubezpieczalni Społecznej i wiele innych. Wszyscy korzystają z niezwykłych bogactw krynickich: **słońca, wody, balsamicznego powietrza, słynnych źródeł szczaw wapniowo - żelazistych i alkaliczno-wapniowych, wspaniałych wód zdrojowych, specyficznych kąpieli borowinowych i** wielu, wielu innych, naturalnych środków leczniczych w skuteczny sposób **przywracających człowiekowi radość życia — ZDROWIE.**

Nie brak również tej perle polskich uzdrowisk wielu kłopotów i trudności. Do najważniejszych trosk należy zagadnienie wyżywienia coraz tłumniej napływających do Krynicy kuracjuszów. Żywność trzeba sprowadzać, a tu na przeszkodzie stoi zawalony w Żegiestowie tunel kolejowy. Utrudnia to w ogromnym stopniu komunikację kolejową, skazując Krynicę na **kosztowne i niewygodne dowozy autami ciężarowymi.** Na pocieszenie możemy powiedzieć, że tunel intensywnie odbudowuje się i zakończenie prac oraz otwarcie linii kolejowej przewiduje się na początek 1948 r. **Fakt ten będzie miał duże znaczenie dla Krynicy, uprzystępniając dostęp do niej oraz wpływając radykalnie na obniżenie, wskutek tańszego transportu, cennika na terenie uzdrowiska.**

Poza tym dyrekcja zakładu zdrojowego może pochlubić się pięknymi wynikami tegorocznych trudów. Usuwa się **wszelkie braki w zakładach leczniczych, doprowadza do ładu szosy, chodniki, plantacje i leśne parki,** w których straszliwy szkodnik kornik, zniszczył w wielkiej części drzewostan. Nie pozostało nic innego jak wyciąć nawiedzone przez kornika partie lasu, a ogołocone miejsca ponownie zalesić sadzonkami

Wiele już zrobiono, ale dużo jeszcze pozostało do wykonania. Nadchodzi sezon zimowy. Trzeba się doń przygotować, gdyż nie wiele w Polsce uzdrowisk ma takie wspaniałe warunki do wykorzystania sezonu zimowego, jak Krynica. **Kolejka górska na Górę Parkową, wspaniały tor saneczkowy, wielka skocznia narciarska, tor łyżwiarski i hokejowy** — słynny z rozegranych tu w r. 1931 Mistrzostw Hokejowych Świata, nie mówiąc o **doskonałych terenach narciarskich w okolicy** — oto walory zimowe Krynicy. Na rok 1948 z kolei przewiduje się budowę wielkich wodociągów wody pitnej, budowę łazienek borowinowych i dla zabiegów przyrodoleczniczych i wiele innych koniecznych inwestycji bez których Krynica nie byłaby sobą i straciłaby zaszczyt na nazwę: **PERŁY UZDROWISK POLSKICH.** Do tego zaszczytu doszła ona rzetelną pracą i także pracą obecnie Krynica wyrównuje i zalecza swe rany wojenne, wykuwając wzorem całego kraju swą lepszą przyszłość (M. W.)

„GÓRKA"
Kolonia lecznicza dziecięca

im. Rektora Dr. med. Józefa Brudzińskiego

W BUSKU - ZDROJU

W zakładzie leczniczo - wychowawczym uzdrowiska leczone są: gruźlica pozapłucna, t. z. chirurgiczna (kości, stawów, gruczołów, skóry i innych narządów); krzywienia, reumatyzm, anemia, schorzenia nerwowe, przymiot wrodzony, zniekształcenie kośćca i inne przewlekłe schorzenia wieku dziecięcego. Informacje udziela:

ZARZĄD ZAKŁADU „GÓRKA"

3392g

ZDROJOWISKO SOLANKOWE i BOROWINOWE

INOWROCŁAW

leczy:

ARTRETYZM, REUMATYZM, cierpienia pourazowe, nerwowe, ischias
CHOROBY KOBIECE I SERCA
KĄPIELE SOLANKOWE, BOROWINOWE, KWASOWĘGLOWE
WODOLECZNICTWO-INHALATORIUM

19 PENSJONATÓW z utrzymaniem dietetycznym

CENA: od 450 — 600 złotych dziennie

Sezon od 1. 4. do 31. 10.

Bezpłatne prospekty wysyła

Zarząd Zdrojowiska

3390g

Kawiarnia „Melsztyn"
KRYNICA-ZDRÓJ

3414g

KRYNICA
Komfortowy pensjonat
»TRIUMF«

Wykwintna, smaczna kuchnia, telefon na miejscu Nr. 39. — Sezon letni i zimowy. 3422g

---

NAJWYTWORNIEJSZY LOKAL ZAKOPANEGO
Bar i Kawiarnia
„Kryształowa"

poleca: zakąski barowe, doborowe trunki, świetna kawa i lody. Ceny przystępne oraz rzetelna obsługa. ZAKOPANE, Krupówki 37, tel. 1391. 3415g

---

KRYNICA-ZDRÓJ
Pensjonat „Soplicowo"
DR. E. ZARZYCKIEGO

pełnokomfortowe pokoje, kuchnia pod fachowym kierownictwem, duży ogród do dyspozycji gości, telefon 34

3412g

Krynica
Pensjonat „Adria"

właść.: JULIA WOJNOWA. — Telefon Nr. 107

PROWADZI KUCHNIE PO CENACH UMIARKOWANYCH. OBIADY DOMOWE I DIETETYCZNE. 3415g

---

Krynica-Zdrój
Pensjonat »Witoldówka«

obok domu Zdrojowego

pokoje obszerne, ogrzewanie centralne, woda bieżąca, gorąca i zimna — kuchnia wykwintna. — Zamawianie pokoi drogą pocztową, telefoniczną lub telegraficzną — tel. 52. 3191kr

NOWY ZARZĄD

KRYNICA
PERŁA ZDROJÓW POLSKICH

Sezon letni od 2. maja do 31. października
Sezon zimowy od 15. grudnia do 15. marca

leży na wysokości 560 do 620 m n. p. m. w części zachodniego Beskidu Sądeckiego. KLIMAT PODALPEJSKI

WSKAZANIA LECZNICZE:

wyrównane wady serca, osłabienie mięśnia sercowego, choroby naczyń krwionośnych, choroby przewodu pokarmowego, (nadkwasota), wrzód żołądka i dwunastnicy, nieżyty jelit, kamica żółciowa, przemiany materii i choroby gruczołów dokrewnych, choroby dróg moczowych, choroby kobiece, nerwice, ischias

WODA DO PICIA:

SŁYNNY ZDRÓJ „ZUBERA" najsilniejsza szczawa alkaliczna, jedna z najobfitszych wód litowych, równocześnie słaba solanka, o znacznej zawartości jodu i bromu: leczy choroby przemiany materii, przewodu pokarmowego, dróg żółciowych

ZDRÓJ „JANA" szczawa hipotoniczna, stosowana przy kamicy pęcherzowej, nieżytach dróg moczowych, skazie moczanowej

ZDRÓJ „GŁÓWNY" — przy chorobach żołądka, biegunkach, anemii, błednicy, krzywicy i zołzach

ZDRÓJ „SŁOTWINKA" — przy chorobach żołądka, jelit oraz niedokrewności

ZDRÓJ „JÓZEFA" — przy błednicy i anemii

URZĄDZENIA LECZNICZE:

KĄPIELE: mineralne (kwaso - węglowe), borowinowe całkowite i częściowe, suche gazowe, słoneczno - powietrzne na wolnym powietrzu z otwartym basenem

PŁUKANIA: jelitowe i gorąco trwałe kobiece

ZABIEGI: przyrodolecznicze i wodolecznicze oraz elektroterapia

KOMUNIKACJA:

bezpośrednie połączenia kolejowe według kolejowego rozkładu jazdy, nadto połączenia autobusowe: 3178 kr.

KRAKÓW (PL. ŚW. DUCHA) - KRYNICA

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

CENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH

UZDROWISK DOLNOŚLĄSKICH

Siedziba: **SOLICE-ZDRÓJ** k/Wałbrzycha
TELEFONY: WAŁBRZYCH 67 i 68

Zdrojowiska:

Cieplice Śląskie 347 m n. p. m.
REUMATYZM (gościec)
artretyzm
stany pourazowe (inwalidzi)
choroby kobiece

Czerniawa - Zdrój (Leśny Zdrój) 500 m n. p. m.
CHOROBY KOBIECE
reumatyzm
nerwobóle
stany wyczerpania

Długopole - Zdrój 400 m n. p. m.
CHOROBY SERCA I NACZYŃ
choroby kobiece
reumatyzm
niedokrwistość

Duszniki-Zdrój 568 m n. p. m.
CHOROBY SERCA I NACZYŃ
niedokrwistości
nerwice
reumatyzm
choroby kobiece

Kudowa-Zdrój 400 m n. p. m.
ZABURZENIA GRUCZOŁÓW O WEWNĘTRZNYM WYDZIELANIU
(także choroba Basedowa)
schorzenia serca i naczyń
nerwice
niedokrwistości

Lądek - Zdrój 430—500 m n. p. m.
REUMATYZM
choroby stawów
stany pourazowe (inwalidzi)
choroby skóry
choroby kobiece

Polanica-Zdrój (Puszczyków) 400 m n. p. m.
CHOROBY SERCA I NACZYŃ KRWIONOŚNYCH
zaburzenie i wyczerpanie systemu nerwowego

Przerzeczyn-Zdrój (Zdrojówek) 242 m n. p. m.
REUMATYZM
nerwobóle

Solice-Zdrój 410 m n. p. m.
NIEŻYTY GŁÓWNYCH DRÓG ODDECHOWYCH
astma
schorzenia nerek i dróg moczowych
zaburzenia przemiany materii
Gruźlica wykluczona

Świeradów-Zdrój (Wieniec) 470 m n. p. m.
REUMATYZM
artretyzm
choroby krwi
zaburzenia przemiany materii
choroby kobiece
wszelkie stany wyczerpania
nerwobóle
rekonwalescencje

SEZON CAŁOROCZNY

Jesień w Uzdrowiskach Dolnośląskich

od 1 go września

ulgowe ryczałty lecznicze
DLA ŚWIATA PRACY

14 dni 2.800,— zł, 21 dni 3.900,— zł 28 dni 4 [illegible]00,— zł
za każdy następny tydzień 900 — zł

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

Ryczałt obejmuje: LECZENIE ZDROJOWO-KĄPIELOWE łącznie z opieką lekarską

Ulgowe ryczałty pensjonatowe:

zł 4[illegible],— dziennie w domach zdrojowych i pensjonatach zakładowych obejmują: łóżko z pościelą, światło, usługę i wyżywienie

Prospekty w „Orbisie"

Pensjonat i Cukiernia **»Wisła«**
Wandy Bogdaniowej 3447g

KRYNICA - DEPTAK
Telefon Nr. 101
Pensjonat I Kategorii

»Małopolanka«

komfortowe urządzenia 3430g

wł. Piotrowska - St. Muszyńska

KRYNICA-ZDRÓJ KRYNICA-ZDRÓJ

PENSJONAT „MEWA"

w centrum Zdroju — komfortowo urządzony
Otwarty od 10 maja — CAŁY ROK

poleca:

na sezon letni pokoje słoneczne z balkonami jedno i dwuosobowe z całodziennym utrzymaniem. — Kuchnia domowa — na żądanie P. T. Gości dietetyczna

ZARZĄD MIEJSKI W KRYNICY
Telefon 108. 345[illegible]

Ceny przystępne! Ceny przystępne!

KRYNICA
Pensjonat „Zośka"

ULICA ZIELONA 220.
BLISKO NOWYCH ŁAZIENEK, w przepięknym, słonecznym położeniu. Poleca pokoje słoneczne z balkonami. Wykwintna kuchnia na żądanie jarska. — Bieżąca, ciepła i zimna woda. — — — — — — —
OTWARTY PRZEZ CAŁY ROK.
3417g

Cukiernia „Tatrzańska"
ZAKOPANE

WŁ. LUDWIK SZRODER, KRUPÓWKI 1096
poleca:
znakomite ciastka własnego wyrobu. — KAWA, HERBATA, LODY. 3418g

Krynica Pensjonat „Liliana"

obok nowych Łazienek. — Telefon Nr. 80
Komfortowe nowocześne urządzony. — Centralne ogrzewanie. — Pierwszorzędna kuchnia. Garaże. — Otwarty cały rok pod zarządem dawnych właścicieli 3421g

PENSJONAT I KATEGORII
„Jasny Pałac"
Zakopane, do Białego
Telefon 11-93

Po gruntownym odnowieniu, pełny komfort, utrzymanie przedwojenne, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, łazienki, werandy jest prowadzony pod nowym zarządem d-rowej JANINY KOŁACZKOWSKIEJ ze Szczawnicy i TADEUSZA MALCZEWSKIEGO
Pensjonat otwarty przez cały rok.

Krynica
Pensjonat »MERAN«
Telefon 31
pięknie położony, poleca pokoje słoneczne z balkonami. 3433g

»DOM KATOLICKI«
w KRYNICY
3435g

prowadzi sezon letni i zimowy pod fachowym kierownictwem długoletniej kierowniczki pani Janiny Anczykowskiej.

ZAKOPANE
„Pod Szczytami" do Białego

PENSJONAT I KATEGORII

pokoje z balkonami i tarasami, położony w najpiękniejszym zakątku — ZAKOPANEGO. 3429 I.

»KRYSTYNA« dawniej »IRENA«

w CIECHOCINKU, przy ul. Nieszawskiej vis a vis Parku Sosnowego, blisko Łazienek otwarty jest z dniem 1. V. 1947 roku pod prywatnym zarządem — **Krystyna Hibner**, telefon 242. 3420g

OCZKA
do pierścionków, wszelkie naprawy zegarmistrzowsko-złotnicze:
„BI-KOL" - KRAKÓW
Rynek Główny 18 3222g

Krynica-Zdrój
Pensjonat »PODLASIE«
poleca: pokoje słoneczne, kuchnie i obsługa wzorowa. — Ceny umiarkowane 3423g

OPOLSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DZIEWIARSKO - POŃCZOSZNICZEGO
w PRUDNIKU, ul. Parkowa Nr 7
poszukuje
samodzielnych
buchalterów-bilansistów
Oferty z życiorysami składać należy w tut. Wydziale Personalnym. 3031kr

Kawiarnia Europejska
3425g
Zakopane, ul. Krupówki 39, tel 1001
powszechnie znany lokal w centrum Zakopanego.

ZAKOPANE
Pensjonat „Rzymianka"
ul. Grunwaldzka (Do Białego). Telefon Nr. 12-59
czynny cały rok, w zimie dobrze ogrzewany, poleca pokoje hotelowo i z utrzymaniem, kuchnia smaczna, łazienka, woda bieżąca zimna i ciepła, ceny przystępne. 3431g

PENSJONAT
»Kaprys«
ZAKOPANE, Droga do Białego Tel. 10-16.

Pensjonat komfortowo urządzony, ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach, pokoje słoneczne z balkonami, przepiękny widok na góry. — Zarząd własny. 3447g

KRYNICA - Tel. 37
P. T.
Najuprzejmiej zapraszam do pensjonatu „BAJKA" I. kat. przy ulicy Pierackiego naprzeciw nowych łazienek i kolejki górskiej. Urządzenie z komfortem, wszystkie pokoje z balkonami. Centralne ogrzewanie. Sezon letni i zimowy. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. — Ceny konkurencyjne. Upraszam o łaskawe wczesne zamawianie pokoi.

Z wysokim poważaniem
PAULINA BLUJOWA
właść.: pens. „BAJKA" w Krynicy
3425

KRYNICA - Pensjonat »Kasztelanka«
I kategorii — — — — — Telefon 180
Położony w najpiękniejszej części zdrojowiska. Pełno komfortowe wygody oraz doskonała kuchnia zapewniają najlepsze warunki dla kuracji i wypoczynku. Taras do leżakowania — garaże.
ZARZĄD 3432g

ZAKOPANE - Tel. 1351
Pensjonat I kat. »ŚWIATŁOMIR«
otwarty cały rok, prowadzony na wysokim poziomie.
3434g STEFANIA DOBROWOLSKA

Zakopane
Bar „Empire"
3426g
KRUPÓWKI 67, TELEFON 13-83.

Delegatura Zarządu „Społem"
Referat Budownictwa w Rzeszowie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlane uzupełniające w magazynach zbożowych w Rzeszowie - Zwięczycy i Tarnobrzegu, administrowanych przez okręgowy O/Rolniczy „Społem" w Rzeszowie

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na roboty uzupełniające w magazynach zbożowych w Rzeszowie" należy składać do dnia 16 września 1947 godz. 12 w Referacie Budownictwa „Społem" ul. Hofmanowej 5.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Rzeszowie ul. Sokoła 4, konto nr. 8, wadium w wysokości 70.000 zł. (siedemdziesiąt tysięcy złotych) w gotówce lub w listach gwarancyjnych bankowych.

Wszelkie informacje dotyczące robót jak i ślepe kosztorysy otrzymać można w referacie budownictwa „Społem" ul. Hofmanowej 5 w Rzeszowie w godz. od 10 do 15-tej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 września 1947 r. o godz. 12 delegatura zarządu „Społem" zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na wysokość oferty. Zwiększenie lub zmniejszenie robót w granicy 25% sumy oferowanej oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3219kr

BIURO SPRZEDAŻY NAWOZÓW SZTUCZNYCH
Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego
GLIWICE, ulica Zawiszy Czarnego Nr. 7

poleca

»AZOTOX«

(odpowiednik D. D. T.)

produkcji Państwowej Fabryki Chemicznej „AZOT" w Jaworznie

TĘPI: pasożyty ludzkie i zwierzęce (wszy, pchły, pluskwy, karakony, mole, muchy)

ZWALCZA: większość owadów szkodliwych na polach, w sadach i warzywnikach

Sprzedaż hurtowa przez Oddziały
CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w:

Warszawie, ulica Mł. Jugosłowiańskiej 18
Łodzi, ulica Żwirki 11/13
Katowicach, ulica Sokolska 4
Jeleniej Górze, Plac Bieruta 5
Szczecinie, ulica ks. Jaromira 12
Krakowie, ulica św. Anny 2
Gdańsku-Wrzeszczu, ulica Matejki 4
Bydgoszczy, ulica Mazowiecka 31/33
Poznaniu, ulica Mickiewicza 28
Radomiu, ulica Limanowskiego 9
Lublinie, ulica Buczka 4
Częstochowie, ulica Kościuszki 28
Wrocławiu, ulica Komandorska 18
Inowrocławiu, ulica Królowej Jadwigi 29
Włocławku, ulica Szczęśliwa 2
Białymstoku, ulica Warszawska 69
Olsztynie, ulica Daszyńskiego 2 3735

Do nabycia w drogeriach, składach i spółdzielniach rolniczych i ogrodniczych 3735

WIELKA OKAZJA
6 samochodów

(ciężarowe i osobowe)
można nabyć za 1,500.000

Samochód ciężarowy marki
Mercedes-Ropniak, ogumiony w dobrym stanie
Protis A-G, ogumiony, w dobrym stanie
Willis-Gas
Tempo 1/2 cylindrowy

Samochód osobowy marki
Mercedes 170 V w dobrym stanie na chodzie

Samochód marki
Steyer półciężarowy 1 1/2 tony na ogumieniu. 3231kr

Bliższych informacji udziela Warsztat Samochodowy Brzozowski, Katowice, Górnicza 11, tel. 326-83

Zarząd Miejski m. Zabrza
ogłasza
przetarg nieograniczony
na
odbudowę hali maszyn i wybudowanie komina fabrycznego
w Cegielni Miejskiej

Bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Technicznym Z. M. pok. 411.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu nieograniczonego na rozbudowę hali maszyn i wybudowanie komina fabrycznego" należy składać w pok. 411 do dnia 9 września br. do godz. 10.30. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11-tej.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 3% oferowanej sumy na konto Zarządu Miejskiego w KKO w Zabrzu, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3227kr

Państwowa
Fabryka Przemysłu Wełnianego Nr. 10
w MYSZKOWIE
ogłasza
przetarg nieograniczony
na przebudowę ustępów fabrycznych

Oferty należy składać w biurze fabrycznym do dnia 8 września 1947 r., do godz. 11-ej rano, w zapieczętowanych i bezfirmowych kopertach z napisem: **„Oferta na przebudowę ustępów fabrycznych"**. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-tej.

Wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej należy składać w Narodowym Banku Polskim w Sosnowcu, na konto Państw. Fabryki Przem. Wełnianego Nr. 10 w Myszkowie.

Podkładki kosztorysowe wydaje i wszelkich informacji udziela biuro fabryczne w godz. urzędowych.

Fabryka zastrzega sobie prawo: 1) dowolnego wyboru oferenta, 2) unieważnienia przetargu bez podania powodu, 3) zaniechania robót bez odszkodowania. 3119kr

CENTRALA ŻELAZA I STALI
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
ogłasza
przetarg nieograniczony
na następujące roboty:
- a) INSTALACJA TELEFONICZNA
- b) INSTALACJA WZMACNIAKOWO-GŁOŚNIKOWA
- c) INSTALACJA ALARMOWA
- d) INSTALACJA SYGNALIZACYJNO-ŚWIETLNA
- e) INSTALACJA ZEGAROWA

w budującym się 4-piętrowym gmachu biurowym o kubaturze 12.500 m³, w Katowicach, przy ul. Wita Stwosza 7.

Informacje, warunki ogólne oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym, Centrali Żelaza i Stali, Katowice, ul. J. Ligonia Nr. 7, pokój Nr. 42.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy znaku, z napisem: „Oferta na roboty teletechniczne", z dołączeniem kwitu na wpłacone wadium — należy składać w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym C. Ż. i St. w Katowicach ul. J. Ligonia 7, pokój 42, do dnia 8 września br. godz. 10-tej.

Komisyjne otwarcie nastąpi tego samego dnia o godz. 11-tej.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy kosztorysowej, należy wpłacić w kasie C. Ż. i St. Zamiast wpłaty gotówkowej honorowana będzie gwarancja bankowa. Firmy zwolnione od składania wadium, winny przedłożyć odpowiednie zaświadczenie.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta według własnego uznania, zwiększenia lub zmniejszenia robót podziału robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3234kr

PAŃSTWOWE TECHNICUM W BYTOMIU
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie:
1) **robót konserwacyjno-dekarskich na budynkach przez uczelnię zajmowanych.**
2) **przebudowę świetlnej instalacji elektrycznej w budynkach bursy szkolnej.**

Podkładki ofertowe oraz informacje bliższe otrzymać można w biurze administracji. Bytom, pl. Strzelców Bytomskich 7, codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty zalakowane należy składać do dnia 10 września br. w biurze administracji.

Kierownictwo administracji zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 3232kr

Zarząd Miejski w Zabrzu
zakupi od zaraz
2 ciągniki
z przyczepkami

Warunki nabycia przedkładać Zarządowi Miejskiemu w Zabrzu, Wydział Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich, III p. pokój Nr. 311. 3226kr

Sklep kolonialny „POD PALMĄ"
Olbrycht Zenon
3420g
ZAKOPANE — KRUPÓWKI, TELEFON 13-73

Zarząd Miejski w Zabrzu
sprzeda większą ilość
humusu
(nawozu)
z oczyszczalni miejskich
na warunkach bardzo przystępnych. 3225k

Poważne Przedsiębiorstwo Handlowe
(CENTRALA W WARSZAWIE)
poszukuje od zaraz wykwalifikowanych pracowników na odpowiedzialne kierownicze stanowiska — do pracy na miejscu i w terenie w zakresie
handlu, administracji i finansów
Oferty z odpisami świadectw i referencjami kierować prosimy do **BIURA OGŁOSZEŃ PAP WARSZAWA, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11, sub. „Nr. 66—A.F."**
(PAP) 3107kr

Państwowe Przedsiębiorstwo Składów Żelaza w Katowicach
przyjmie natychmiast
niewykwalifikowanych
robotników
do ładowania
Zgłaszać się ul. Kochanowskiego 1

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH
ogłasza
przetarg nieograniczony
na malowanie zbiorników wież ciśnień o konstrukcji stalowej
na stacji Sosnowiec Płn., Sosnowiec Płd. i Siemianowice.

Kosztorysy ślepe i wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonania robót można otrzymać w pokoju Nr. 232 w gmachu Dyrekcji, ul. Dworcowa Nr. 1. PAP3212kr

CENTRALA DOSTAW DRZEWNYCH P. W.
zakupi natychmiast:
4 łożyska SKF Nr. 22334 K
o wym 170 x 360 x 120
Oferty kierować, **KATOWICE** ul. Zamkowa 3. Wydział Gosp. i Zaopatrzenia. (PAP) 3235kr

Ziednocz. Przemysłu Motoryzacyjnego
FABRYKA MASZYN KAROL OCHSNER I SYN
Zarząd Państwowy
BIELSKO, ulica Partyzantów 44
ogłasza
przetarg nieograniczony
na generalny remont domu w Mikuszowicach Śl. Nr. 60 dawn. Emenhoff

który odbędzie się dnia 6 września 1947 r. o godzinie 9.30 rano.

Podkładki ofertowe i wszelkie informacje otrzymać można w Wydz. Administracyjnym w godzinach od 9—10 rano, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić do kasy fabryki i kwit dołączyć do ofert.

Fabryka zastrzega sobie dowolny wybór oferenta ograniczenie robót, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia z tego tytułu do jakichkolwiek odszkodowań. 3233kr

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA KATOWIC
ogłasza niniejszym
przetarg ograniczony
na: **budowę ustępu publicznego podziemnego w Katowicach na terenie Rynku.**

Formularze ofertowe nabyć można w biurze nr. 606 Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej nr 4. Termin złożenia ofert dnia 5 września 1947 r.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wolny wybór oferenta. Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej nr. 4.

Inżynier Arch. T. Łobos
PAP3206kr (Naczelnik Wydz. Bud. Miejskiego)

Każdy Polak członkiem P. C. K.!

Walcownia „Renard" w Sosnowcu
ogłasza
przetarg nieograniczony
na reperację smołowanie dachów hal fabrycznych o powierzchni 15 tys. m²

Bliższe szczegóły otrzymać można w Wydz. Inwestycyjnym. Walcowni Sosnowiec, ul. Niwecka 1.

Termin składania ofert do dnia 10 września 1947 r.

Zastrzega się wybór oferenta bez względu na wynik przetargu. 3186kr

Wolne posady

Czeladnik piekarski [illegible] Nowa-Wieś, [illegible] 33, Szczy[illegible] 1154 I.

[illegible] domowej do dwóch osób poszukuje Katowice, Jagiellońska 21 m. 9. 1155 I.

Kapelusznik fabryczny wykwalifikowany damski potrzebny „No[illegible]" Katowice 3-go Maja 1. 1135 I.

[illegible] Zakłady Przemysłowe w Katowicach poszukują rutynowanego księgowego-bilansistę, [illegible] do spraw podatkowych i ubezpieczeniowych [illegible] w godzinach popołudniowych [illegible] „Czytelnik" Ka[illegible] pod „3615" 3469g

Zatrudnimy do zaraz murarzy, zbrojarzy. [illegible] Zgłoszenia Państwowe Przedsiębiorstwo [illegible] Zjednoczenie [illegible] Chorzów II, Bytomska Nr. 23 3470g

[illegible] mechanika [illegible] transportowych [illegible] stalowych [illegible] transportu [illegible] Zakład Urządzeń [illegible] „Walbo" [illegible] 3-go Maja 33 3113kr

[illegible] śrub w Spory[illegible] 3461g

Zdolnego mechanika [illegible] naprawa maszyn [illegible] Zbytu Produk[illegible] Podania [illegible] Biura Personalnego [illegible] (PAP)3210kr

Księgowych doświadczonych do działu finansowego i kontroli poszukuje Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3. (PAP)3281kr

Kobieta uczciwa do pomocy do sklepu potrzebna od zaraz Katowice-Załęże Anioła 4, m. 17. 1175 I.

Malarzy pomocników przyjmie. Wiadomość „Tryb. Rob." Warszawska [illegible] 3490g

Radiotechnika poszukuje zaraz. Universal Bytom, ul. Janty 14. 3491g

Księgowych - bilansistów poszukujemy na samodzielne stanowisko w podległych nam zakładach produkcyjnych. Reflektujemy na siły pierwszorzędne z gruntowną znajomością księgowości przemysłowej. Zgłoszenia: Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego. Wydział Personalny w Zabrze, Szczęśliwa 28. (PAP)3243kr

Wykwalifikowane trykotarki [illegible] Sosnowiec, Żymierskiego 26/6. 3471g

W Państw. Gimnazjum Roln. [illegible] pow. Strzelce Opolskie wakuje posada woźnego. Przysługuje XII stopień służb. państw. — mieszkanie, opał, światło i deputat w naturze według norm Ministerstwa Roln.

Młodszy buchalter-ka, ze znajomością księgowości przemysłowej i rachunkowości towarowej potrzebny na natychmiast [illegible] Zabrze, ul. [illegible] 13. Centralna Składnica Sanitarna. 3461g

Posad poszukują

Mistrz rzeźnicko-wędliniarski z kartą rejestracyjną poszukuje stałej posady. Oferty do Trybuny Robotniczej Katowice pod „[illegible]" 1102 I.

Szofer-mechanik, zielone prawo jazdy poszukuje posady. Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice pod „Szofer" 3379g

Zbrojarz [illegible] spec. żelbeton [illegible] szukuje pracy [illegible] Henryk Gliwice, Wita Stwosza [illegible] 3485g

Pomocnica techniczno-dentystyczna, Ślązaczka, 2-letnią praktyką lek.-dent., 3-letnią praktyką laboratorium, szuka zajęcia. Zgłoszenia oddział „Trybuny Robotniczej" Bytom. 3487g

Kupno

Domek z ogrodem i [illegible] kupię. Oferty [illegible] Mie[illegible]chowicka 1139 I

Kupimy natychmiast lodówkę (chłodnię) w bardzo dobrym stanie, nowoczesną oraz ekspres [illegible] Oferty [illegible] Gliwice, [illegible] 2d.

Domek z ogrodem, pole albo parcelę budowlaną w okolicy Katowic kupię natychmiast za gotówkę. Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice pod „Kupiec". 1160 I.

RADIOAPARATY, lampy kupuje [illegible] Katowice, 3-go Maja 20 2877kr

Jabłka fabryczne, zdatne [illegible] zdrowe [illegible] Lądek [illegible] Zjednoczenie [illegible] Fer[illegible] Zabrze, ul. [illegible] 3244kr

Kocioł centralnego ogrzewania wodnego o powierzchni 4,0 — 4,50 m² zakupi [illegible] Chorzów, ul. Kręta 9. 1178 I.

Kupię [illegible] karakułową [illegible] Dąbrowa [illegible] Pocztowa 3471g

Sprzedaż

Tanio do sprzedania nowa maszyna [illegible] do wyrobu wód owocowych [illegible] Siemianowice, Michałkowicka 9. 3407g

Maszynę do pisania [illegible] Chorzów [illegible] 8. 1182 I.

[illegible] sprzedam. [illegible] Trybuny [illegible] pod [illegible] 3411g

[illegible]

Kuśnierz A. Sokołowski Katowice, Mickiewicza 2 wykonuje wszelkie prace z zakresu kuśnierstwa, fasony najnowsze, robota solidna najtańsza. 3159kr

Czernidło szybkoschnące do wszelkich skór najlepsze „Orion". — Fabryka [illegible] Ka[illegible] 3 3472kr

Fotografie [illegible] na porcelanie wykonuje [illegible] Czeladź.

Zamiany

Saksofon Alt.-Es i radio zamienię na motocykl 100 lub sprzedam. Sosnowiec „Tryb. Rob." Stalina. 3484g

Mieszkania

Duży pokój z oddzielnym wejściem koło dworca w Sosnowcu, zamienię za dopłatą na pokój z kuchnią w Szopienicach, Mysłowicach lub Sosnowcu. Zgłoszenia Trybuna Katowice pod „Zamiana". 3404g

Zamienię piękne mieszkanie willowe 4 pokojowe z kuchnią z wygodami z werandą i ogrodem w Opolu na podobne albo mniejsze w Katowicach lub okolicy. Wiadomość: „Trybuna Robotnicza" Katowice, ul. Mickiewicza 9 pokój Nr 28 tel. 361-04.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Wałbrzychu na takie mieszkanie w Sosnowcu. Oferty pod „Wałbrzych" do „Trybuny Robotniczej" w Katowicach. 3190kr

Pokoje

Pokój pojedynczy poszukiwany. DOBRA ZAPŁATA. Zgłoszenia redakcja Trybuny Robotniczej. Mickiewicza 9. Dział Gospodarczy Tel. 340-41 ob. Leonczuk

Nauka

Kursy handlowe, księgowości, stenografii — Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, Szafranka 5 (przecznica Francuskiej). Wpisy kandydatów codziennie od godz. 15.30 do 17,30. 1059 I.

Księgowości z przebitkową, jednolity plan kont wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice. Krakowska 8/2. 1123 I.

Udzielam lekcji języka francuskiego, zgłoszenia proszę kierować: Oddz. Tryb. Rob. Rybnik, ul. Gen. Zawadzkiego 13. 3483g

Towarzystwo Stenografów „Staszic" Katowice przyjmuje wpisy na kurs stenografii i pisania na maszynach codziennie od godz. 15 — 18 przy ul. Szkolnej 5, II. p. — 2 września br. pierwsza lekcja dla zaawansowanych. 1114 I.

Kurs Kroju, Szycia i Bieliźniarstwa pod kierownictwem mistrzyni C. Gruszczyńskiej przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny od dnia 25 sierpnia 1947 w godzinach od 14 do 18 Katowice, Kościuszki 38 oraz Gliwice, Rybnicka 29. (Willa). 3281g

Chłopca od 16 lat nauczymy dobrze płatnego zawodu. Podczas nauki płacimy wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Katowice ul. Stanisława 6. [illegible]

Kroju damskiego nowoczesną metodą wyucza Sojkowa. Wpisy Katowice, Teatralna 10. 1158 I

Lekarskie

Dr. med. Drozd Roman lekarz - dentysta powrócił i przyjmuje. Katowice, 3 Maja 23. 1096 I

Powrócił dr. med. K. Tropauer, specjalista chorób skórnych i wenerycznych Sosnowiec Stalina 1 (Pierackiego) przyjmuje 11—13, 17—19. 3359g

Specjalista w chorobach dziecięcych dr. med. Redner Marek, Gliwice, ul. Zwycięstwa 5 telef. 36-69. 3325g

Poszukiwania

Wojtucha Władysława, ur. 23. I. 1920 we Lwowie wywiezionego do Niemiec Monachium, poszukuje matka Wojtuch Apolonia Kłodnica, pow. Koźle, ul. Spokojna 2. 3486g

Pistla Rudolfa lat 50, który był w roku 1939 w Stanisławowie? robleisku i Pistla Gustaw lat 27, który był w Charkowie obaj ze Lwowa, poszukuje żona i matka. Kto by cośkolwiek wiedział o losie wymienionych proszę łaskawie donieść pod adresem: Pistlowa Jadwiga. Wrocław. Sepolno, ul. Dembowskiego 26/3. 3205kr

Arnold Schnitzer zamieszkały przed wojną Lwów, Lindego 8, poszukuje ojca Gustawa brata Marcelego, oraz siostry Ewy i Erny. Wiadomość proszę kierować: Leon Halski Wałbrzych. Dolny Śląsk Harcerska 19. 3240kr

Stefan Danielko ze Lwowa, poszukuje swą żonę Antoninę z domu Repech i syna Ryszarda. Wiadomości o wymienionych proszę kierować pod adresem: Stefan Danielko. Groszowice koło Opola, ul. Opolska Nr. 7. 3241kr

Zgubiono

Zginął pies wilczur prosimy o odprowadzenie za wynagrodzeniem Gliwice, Pszczyńska 128 3466g

Różne

Dyrekcji i górnikom kop. Szombierki za oddanie ostatniej przysługi Kasprowi Pogorzałkowi składa najserdeczniejsze podziękowanie, żona i dzieci. 3461g

Za długi mojej żony Marii z domu Szczepanek nie odpowiadam. Winkler Franciszek Przysowice, 3403g

Za długi i zachowanie się Genowefy Dominiczak z domu Ciastoń nie odpowiadam. Dominiczak Wacław. 3465g

Jan Szydłowski lat 72 ze Złoczowa zaginął w 1940 roku. łaskawą wiadomość proszę kierować Szydłowska Wejherowo. Hallera [illegible]

Zarząd koła PPR. przy PZPW. Nr. 7 w Sosnowcu (C. G. Schön) zamiast kwiatów w dniu Imienin tow., tow. Br. Cieślikowej, Br. Kaszyckiego i Br. Modlińskiego, składa sumę zł. 2000 (dwa tysiące) na odbudowę Warszawy. 3484g

Koledze Wasserfalowi z powodu śmierci Jego Ojca wyrazy głębokiego współczucia składa — Strauch Felicja Katowice. 3445g

Dokumenty wyciągnięte z teczki na linii Olsza — Krzeszowice dnia 19. VIII 1947, proszę odesłać pod adres Jadwiga Suska, Buczkowice Nr. 78. powiat Biała. 1146 I.

Zarząd Miejski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że ob. Salomon Wilf (ul. Młyńska 17) uzyskał zezwolenie na zmianę imienia na Seweryn. 1152 I.

Zarząd Miejski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że ob. Szejndla Hofer (ul. Młyńska 17) uzyskała zezwolenie na zmianę imienia na Stefania. 1153 I

Pozostawiono w tramwaju 15. legitymację kolejową. Usilnie prosi o zwrot za wynagrodzeniem Dudek Władysława Katowice Sobieskiego 6. 1154 I.

Polski Związek Zachodni w Bielsku wzywa wszystkie osoby, które wiedzą cokolwiek o szkodliwej działalności podczas okupacji wymienionych poniżej osób: Władysława Ant. Ondrzejka z firmy Körner, Stanisława Ondrzejka, Andreasa Ondrzejka i Antoniego Ondrzejka o zgłoszenie się w P. Z. Z. w Bielsku, Daszyńskiego 4. (PAP) 3247kr

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego Rybnik, ul. Kościuszki 54. Ogłasza konkurs na dzierżawę kasyna kop. „Ema" w Radlinie, oferty składać należy do dnia 5 września br. Bliższych informacji udziela Dyrekcja R. Z. P. W. Wydział Administracji Nieruchomości. 3208kr

Unieważnienia

Unieważniam zgubione świadectwo 2 klasy gimnazjalnej Państw. Gimn. Koedukacyjnego Głubczyce. Pałczyński Julian, Babice, pow. Głubczyce. 3495g

Unieważniam zgubione czerwone prawo jazdy, dowód osobisty deklarację wierności kartę zwolnienia z obozu Buchenwald na nazwisko Maj Wilhelm, Tychy. Powstańców 39. 3349g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Katowice Wojciechowski Henryk Katowice 1102 I

Unieważniam skradzione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Oskar Eryk. Mała Dąbrówka. Dytrycha 37. 3358g

Unieważniam zgubione zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Jarek Maria Łaziska - Dolne. [illegible]

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Katowice Nr. 6332/6900 na nazwisko Myśliwiec Henryk Godula 1105 I

Unieważniam zgubione świadectwo czeladnicze (tokarz). Pytel Leon, Krasowy Krakowska 65. 1109 I

Unieważniam legitymację kolejową Nr. 128/1 Dyr. Cel w Gliwicach na nazwisko Penczek Paweł. Dzieckowice. 1110 I

Unieważniam skradzione prawo jazdy wystawione przez władze okupacyjne na podstawie przedwojennego polsk. prawa jazdy oraz inne dokumenty osobiste. Schmidt Karol Mysłowice. 1113 I

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty na nazwisko Maria Strzepek Niewiadom, Radlin I ul. Górnicza 182. 1117 I

Unieważniam zgubioną listę narodowościową Zyla Klara, Szopienice, Krakowska 28. 1121 I

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Ogierman Matylda, Katowice - Załęże. 1119 I

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU Katowice Zyzik Józef, Katowice II. Krakowska 138 3865g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Habreka Hildegarda, Brzezinka. 3375g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności i wszelkie inne dokumenty na nazwisko Folwarczny Gertruda, Ligota ul. Wozaków 5. 1136 I.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec na nazwisko Mrowiec Karol, Żywiec. 1137 I.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Leszczyńska Cecylia i Franciszek Dąbrówka Mała. Siemianowicka 38. 3383g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Dusik Franciszek Piotrowice Zarzycka 34. 1129g

Unieważniam skradzione dokumenty wojskowe oraz legitymację służbową na nazwisko — Szromek Eryk, Czarków. pow. Pszczyna. 3377g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Tarnowskie Góry oraz zaświadczenie tymczasowe obywatelstwa polskiego — Nosolik Walter Niwy-gm. Boronów. 3406g

Unieważniam zgubiony dowód osobisty Irek Ryszard. Okrąglik. gm. Lupsza. 3405g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Lubas Władysław — Ożarowice. 3400g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Dyki Irena, Katowice-Ligota. Huculska 22. 3443g

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestr. wojskowej 17615, kartę tożsamości osoby 6098 oraz kartę odzieżową — 2220074 na nazwisko Majcher Mieczysław, Chorzów, Krzywa 1. 3458g

Unieważniam zgubioną książkę deputatową Nr. 1700 na nazwisko Jarnot Karol. Dwory k. Oświęcimia, Zakłady Paliw Syntetycznych. 3442g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Musiała Rudolf, Siemianowice. 1138 I

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie Nr. 3538 na nazwisko Maria Niestrój Paniówki, Główna 148. 1141 I.

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie na nazwisko Cecylia Stajer. Nowy Bytom Rymera 2. 1142 I.

Unieważniam skradzioną deklarację wierności, listę narodowościową i inne dokumenty na nazwisko Nielaba Robert, Katowice. ul. Krakowska 30. 1144 I.

Unieważniam zgubione zaświadczenie tymczasowe. Nr. rejestracyjny V/712 na nazwisko Herman Hildegarda Radzionków, Okrzei 15 1145 I.

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Zdebel Anna, Radzionków. 1148 I.

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Hubert Jurasik Chorzów Batory. 3464g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Szafraniec Grizelda Pawłów, Dorotki 21. 3462g

Unieważniam skradzione 2 karty rejestracyjne RKU, dowód osobisty, książeczkę inwalidzką, legitymację Związku Inwalidów i inne dokumenty Jaskólski Stanisław Cisia Wola. gmina Książ Wielki. 1150 I.

Unieważniam zgubiony dowód osobisty na nazwisko Łuczyk. Chorzów. 1151 I.

Unieważniam zgubione dokumenty oraz deklarację wierności Adamczyk Teresa Paniowy. 3457g

Unieważniam świadectwo dojrzałości Nr. 10 R 47. Państ. Gim. i Lic. Ogólnokszt. dla Dorosłych w Zawierciu na nazwisko Ludwik Jagiellak. 3444g

Unieważniam zgubioną kartę rozpoznawczą legitymację spółdzielni i inne dokumenty na nazwisko Helena Bury wieś Mokre. pow Racibórz 1169 I.

Unieważniam zgubioną książeczkę Ubezpieczalni, kartę rozpoznawczą i zaświadczenie pracy na nazwisko Łysek Henryka Będzin Sielecka 97. 1163 I.

Unieważniam zgubiony dowód rejestracji na nazwisko Leizer Jan. Michałkowice. 1168 I.

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Anna Janczakowa oraz karty żywnościowe na nazwisko Zyta Janczakówna. Katowice-Ligota. 1165 I.

Unieważniam zgubione zaświadczenie narodowości polskiej Nr. 19098 oraz deklarację wierności na nazwisko Połoczek Maria Mikulczyce ul Kościuszki 29. 1161 I.

Unieważniam zgubioną deklarację wierności oraz legitymację służbową huty „Baildon" Kowolik Jan Katowice Dąb. Wąska 4. 3488g

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU Katowice Pietrzyk Stanisław Katowice Barbary 5a 1156 I.

Unieważniam zgubioną legitymację służbową Milicji Obywatelskiej na nazwisko Kaczmarek Bolesław Chorzów. Mazurska 14. 3470g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa oraz dokumenty pracy na nazwisko Golik Anna. Świętochłowice, Armii Czerwonej 30. 3470g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie na nazwisko Górski Rudolf Zabrze, Andrzeja Struga 19.

Unieważniam zgubioną legitymację CZMPW, kartę rejestracyjną RKU Wadowice, świadectwo dojrzałości G. H. na nazwisko Datoń Antoni Katowice. Wandy 43. 1171 I

Unieważniam skradziony tymczasowy dowód osobisty i świadectwo obywatelstwa na nazwisko — Wolf Aleksander Katowice 27 Stycznia 18. 1170 I

Unieważniam zgubione zaświadczenie PUR Dziedzice, zaświadczenie rehabilitacyjne Sądu Grodzkiego Bytom, zaświadczenie PKP Bartocha Gerard Świętochłowice. 1178 I.

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty na nazwisko Kuzior Wiesław Chorzów, Wolności 31 347[illegible]

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód PKP. II 343105, bilet okresowy II 48950 na nazwisko Kubica Paweł Chebzie, Dworcowa 15. 3477g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Koscielniakowa Władysława Katowice, Mariacka 38. 1157 I.

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty Riebszleger Rozalia Katowice. Krakusa 2. 1173 I.

Unieważniam zgubiony odcinek wymeldowania wyst. przez Urząd Gminy Niwka. Mucha Marian Niwka, Stalina 6. 3478g

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty — Niedźwiecki Czesław Sosnowiec. Karpacka 5. 3385g

Unieważniam zgubioną legitymację z kop. Sosnowiec, Bardziński Adam Sosnowiec. Perla 3. 3385g

Unieważniam skradzione wszelkie dowody Słociński Jan, Będzin plac Wolności Nr. 1. 3385g

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty — Saska Maria. Sosnowiec, Jasna 8. 3385g

Unieważniam legitymację PPS. Nr. 38875. kartę rejestracyjną wojskową — Kendzior Zdzisław Strzemieszyce. 3384g

Unieważniam zgubione wszelkie moje dokumenty oraz kartę wymienną, Michniewicza Edwarda, Toruń Stanisława Będzin. 3397g

Unieważniam zgubioną kartę kasy chorych, dowód osobisty legitymację PPR oraz fotografie i 1200 zł. Kudło Adam Sosnowiec. Średnia 8. 3362g

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Sosnowiec Bednarek Zdzisław, Sosnowiec Małachowska 5. 3471g

Unieważniam zgubione prawo jazdy kennkartę i pokwitowanie na kupno samochodu na nazwisko Dziura Edward 3475g

Unieważnia się zgubione legitymacje partyjne PPR I Nr 3025 II Nr 4218 na nazwisko Szczerba Kazimierz, II Florkiewicz Jerzy. Bytom. 3313g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 34908/3538 Kozłołek Ida Stolarzowice Prezydenta Bieruta 8. 3313g

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Kuś Elżbieta Grzybowice. Hallera 8 3313g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 10206 Mann Albert Rokitnica Bytomska 12. 3313g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Rohde Antoni. Bytom Szymanowskiego 1. 3313g

Unieważniam zgubiony dowód osobisty oraz zaświadczenie MO Chaskiel Wiesenfeld Bytom Wolności 51. 3313g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 30987 Hachuła Anna Karb. Powstańców 7 3313g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną zaświadczenie wydane przez PUR. odcinki zameldowania i przemeldowania Dudzic Jan Gliwice Styczyńskiego 7. 3356g

Unieważniam skradzioną legitymację MO 28 Trzybiatów. orzeczenie lekarskie. leg. PPS Jobczyński Mieczysław Gliwice. 3356g

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej 2435 wydane przez RKU Sosnowiec. Groeger Oskar Gliwice. Świętojańska 30 3556g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty osobiste wystawione na nazwisko Buchczyk Agustyn, Czuchów pow Rybnik. 3467g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności z roku 1945 wydaną przez Starostwo Rybnik na nazwisko Rotherowa Emilia, Nieboszów. pow Rybnik. 3467g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Krybus Franciszek. Zabrze Pokoju 59. 3354g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie oraz wszelkie dokumenty. Kowalski Wincenty. Zabrze. Księdza Wajdy 1. 3354g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Nr. 19810 na nazwisko Kadzioch Agnieszka. Zabrze. Krakusa 18. 3354g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Nr 17688 i Nr. 17798 na nazwisko Porwolik Józef i Anna. Zabrze Lompy 56. 3354g

Unieważniam zgubioną kennkartę i kartę rejestr. wojskowej Hyzy Stanisław. Bobrek 3389g

Unieważniam zgubioną kartę ewidencyjną Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego w Katowicach na motocykl 72388 dowód osobisty zameldowanie dowody partyzanckie i inne. Girsz Jan, Bytom, Piekarska 94. 3389g

Unieważniam zgubione dokumenty i zaświadczenie obywatelstwa 16690. Labus Stefania Bytom. 3339g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty — Buchwald Abraham. 10. X 1918 Bytom. Dworcowa. 3389g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 29079 Kot Gertruda, Bytom, Księdza Bończyka 12. 3389g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. — Grzegorzewski Jerzy. Bytom. Wrocławska 46. 3389

Unieważniam zgubiony dowód osobisty i inne dokumenty. Weisberg Willi Bytom, Oświęcimska 2. 3389g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa 32907 Grabińska Adelgunda. Bobrek. Stara Cynkownia 11. 3389g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. — Rzako Helena Bytom. Alojzyjanów 5 3389g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. — Genert Józef Bobrek. Wyzwolenia 4. 3389g

Unieważniam skradzione dokumenty i zaświadczenie obywatelstwa 12050. Niemczyk Ryszard. Karb. Korfantego 18 3389g

Unieważniam zgubiony dekret emerytalno-kolejowy, kartę wolnej jazdy i inne dokumenty Oleś Karolina. Bytom. Wolności 58. 3389g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. — Kołodziej Alojzy Chorzów II. Mariańska 27 3389g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. — Jakimów Teodor. Bytom. Powstańców Warszawskich 41 3389g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Kabzińska Zofia Bytom. 3389g

Unieważniam skradzione obywatelstwo Mierzwa Paweł Gliwice. Owczarska 3 3401g

Unieważniam zgubioną książkę lekarską 1732 i kartę odzieżową 1636 — Pietrusiak Edmund Gliwice Kościelna 2. 3401g

Unieważniam skradziony dowód osobisty i zameldowanie Zygielman Józef. Gliwice. Piwna 5 3401g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie i zameldowanie Kaznowski Franciszek Gliwice Franciszkańska 22 3401g

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną na restaurację Nr 444 na nazwisko Potempa Alfred Stare Gliwice gmina Łabędy. pow Gliwice 3401g

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU i wszelkie dokumenty — Jasik Jan Gliwice. 3401g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną Dobosiewicz Jan Gliwice. Zabrska 27 3401g

Unieważniam skradzione dokumenty. osobisty dowód wojne bilety i kartę ewakuacyjną Szott Roman Gliwice 3401g

Unieważniam zgubione obywatelstwo — Gertner Anna Łany Małe pow. Gliwice 3398g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie, książkę na węgiel legitymację na pensję kop. Wschód oraz kartę uprawniającą do świadczeń leczniczych Majduga Barbara i Margot. Zabrze. Osiedleńcza 9. 3403g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Janoszka Gertruda Zabrze Księdza Koczaka 47 3403g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Tytko Augustyn Zabrze Mechoffera. 4 3403g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Dora Zgonina. Zabrze. Wolności 486 3403g

Unieważniam skradzione trzy dow obyw na nazwisko Drost Erna Robert. Maria Zabrze Kempki Pawła 27. 3403g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie nr. 50959 na nazwisko Bedgosz Adelaida Zabrze Nowa Bytomska 4. 3409g

Unieważniam skradzione obywatestwo polskie na nazwisko Rudzka Małgorzata Zabrze. Sobieskiego 5. 3403g

Unieważniam zgubione tymcz. zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Pajonczek Regina Chruszczów. pow Bytom. Czerwonej Armii 3. 3459g

Unieważniam skradzioną legitymację partyjną PPR Klamka Edmund. Bytom, Karola Miarki. 3461g

Unieważniam skradzione świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu. Demczuk Mieczysława. Bytom. 3461g

Niedziela

31

SIERPNIA

Marka, Rajmunda

Wschód słońca 5.44
Zachód słońca 19.28

TAK BYŁO:

31. 8. 1919 r.

Inaguracja Teatru Wielkiego miasta Poznania. Jest to pierwszy miejski teatr powołany na terenie b. zaboru pruskiego.

31. 8. 1937 r.

Terror niemiecki w Gdańsku. Prezydent Senatu Gdańskiego, K. Greisler odmawia przyjęcia posłów polskich, którzy chcą interweniować w sprawie przymusowego przenoszenia dzieci polskich do szkół niemieckich.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

Znamy wszyscy, przynajmniej ze słyszenia nazwiska: **Hejducka, Chmiel, Kiszka, Jurzak, Mucha, Szędzielorz,** a nie znamy nazwisk ludzi, którzy organizują piękne imprezy lekkoatletyczne, którzy ściągnęli do Katowic ekipę amerykańską, zorganizowali mistrzostwa lekkoatletyczne pań i teraz sprowadzili czeskie zawodniczki, które zobaczymy dziś na boisku Pogoni.

Prezesem Śl. OZL jest **dr. Batowski,** niestrudzony i prawie samotny w swej pracy, jedyny bodaj jego wierny pomocnik to ob. **Wukamanowicz,** kierownik sekcji lekkoatletycznej Pogoni, wieczny poszukiwacz talentów, odkrywca Hejduckiej i nowych, nieprzedstawionych jeszcze gwiazd.

Rejestrujemy w gazetach dobre wyniki, nowe rekordy, a nie informujemy publiczności, że imprezę zawdzięczamy wyżej wymienionym działaczom:

Hala w której odbywają się ciekawe walki bokserskie pęka od tłumów Nie dociśniesz się do kasy. Za miesiąc zobaczą Katowice reprezentację bokserską **Helsinek** lecz zanim **Bazarnik, Grzywocz,** Nypelt, **Rademacher, Kusz, Nowara, Figiel i Kubica** ruszą do ataku wiele listów Śl. OZB pójdzie do Finlandii, wiele wysiłku i przygotowań włożą w ten mecz prezes bokserów dyr. **Zapłatka i** wiceprezes **Łukaszewski.** Muszą przygotować salę, zawodników, prasę, wagę, lekarza itd. itd. Oczywiście po pierwszym gongu zapomnimy o pracy organizatorów, ale oni się nie obrażą.

Widzieliśmy zagranicznych tenisistów, nie widzieliśmy gorączkowej pracy **prezesa Koppa, kpt. Jonszty i inż. Ochońskiego i mec. Trzeciaka.** Nikt z obserwatorów walk na kortach nie obserwował walki w PUWF-ie w sekretariacie, w kuchni, nikt nie wie ile obrad i konferencji poprzedziło wielką imprezę. To jest odwrotna strona medalu międzynarodowych spotkań. A medal ten należy oglądać dokładnie. I na medal zasługują wszyscy rzetelni i pracowici, skromni i niewidoczni działacze odrodzonego sportu polskiego.

Fabryka Snów

Na terenie obozu oświęcimskiego i pobliskiego podobozu w Brzezinkach ekipa „Filmu Polskiego" kręci nowy film długometrażowy pt. **„Oświęcim"** (pierwotny tytuł **„List z Oświęcimia"**).

Film ten będzie gotów w październiku, a w dwa miesiące później ukaże się na ekranach nie tylko w kraju, lecz również zagranicą. Scenariusz napisała reżyserka **Jakubowska** (nakręciła ona przed wojną film **„Nad Niemnem" wg. E. Orzeszkowej**), długoletnia więźniarka Brzezinek, obozu dla kobiet, w którym rozgrywa się w lwiej części akcja filmu. Realizatorom chodzi głównie o pokazanie okropności niemieckich obozów koncentracyjnych.

Grupa techniczna, realizująca film, liczy 45 osób, aktorska 27. Grają: **Bartówna, Drapińska, Fijewska, Jaraczówna, Chmielewski, Krawicz i inni.** Jedną z głównych ról (postać bohaterskiej lekarki - więźniarki) odtwarza wybitna aktorka radziecka, Górecka, wykonawczyni głównej roli w filmie „Powrót". Kilka epizodycznych ról wykonają **Czeszki, Francuzki i Jugosłowianki.** Przedstawicielka każdej narodowości mówi w filmie swoim ojczystym językiem. Z pomysłu zaangażowania Niemców do ról SS-manów i gestapowców — zrezygnowano.

Praca dekoratora **(Piaskowski)** była w tym filmie nieco odmienna; tłem obrazu bowiem są prawdziwe baraki, druty obozowe i krematoria. Makiet żadnych nie trzeba było stawiać. Aby umożliwić zdjęcia plenerowe w obozie musiano wykarczować wysoki, dziki rumianek. W okresie, gdy baraki były zaludnione, nie było tu nawet źdźbła trawy.

W filmie, obok dwudziestu kilku zawodowych aktorów, bierze udział kilka tysięcy statystek.

PRAWDA o Robinsonie Cruzoe

Mało jest ludzi, którzy nie czytali na przestrzeni ostatnich dwustu kilkunastu lat interesującej, pełnej barwnych i emocjonujących przygód powieści **Daniela Defoe** „Robinson Crusoe. I nie ma chyba ludzi, którzy nie słyszeli o tym rozbitku wyrzuconym na wyspę nieznaną przez wzburzone morze.

Tej uroczej powieści nie pisał — jakby się na pozór zdawało — żaden podróżnik: historia autora przypomina poniekąd sprawę Karola Maya, który w więzieniu opisywał najfantastyczniejsze przygody z tych krajów, w których nigdy nie przebywał, które znał tylko z mapy.

Daniel Defoe miał 58 lat, kiedy zaczął pisać swą powieść. Był zgorzkniałym starcem wtedy, zmęczonym i pełnym zwątpienia. Wszystkie przedsięwzięcia w jego życiu kończyły się klęską. Jako kupiec — zbankrutował, jako przedsiębiorca — wplątał się w transakcję, która go zrujnowała, jako wierszopis — został przemilczany, jako urzędnik — wyrzucony z posady, jako obywatel — osadzony na długie lata w więzieniu za przestępstwo. Postawiono go również na placu londyńskim pod pręgierz, wystawiono na pogróżki i kpiny.

Być może, że chcąc uciec od świata pełnego gróźb (jakie sam prowokował), umieścił na wymyślonej wyspie bezludnej bohatera swej pięknej książki, którą się tak pasjonuje i zachwyca młodzież.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA z Z. S. R. R.



Na wszechzwiązkowej olimpiadzie samorodnej twórczości artystycznej wszystkie republiki wysłały do Moskwy najlepsze zespoły i najbardziej utalentowanych solistów.

Na zdjęciu dopuszczona do finału grupa baletowa rejonowego Domu Kultury Mołdawskiej Republiki.

JAK WYKORZYSTAĆ POZOSTAŁE Z WOJNY ZAPASY AMUNICJI?

Uczeni angielscy obmyślili sposoby pokojowego zużytkowania olbrzymich zapasów amunicji, pozostałej z czasów ostatniej wojny i znajdującej się w poważnej ilości prawie na całej kuli ziemskiej. Otóż uczeni stwierdzili, że proch i inne materiały wybuchowe, znajdujące się wewnątrz przeróżnych bomb, granatów i szrapneli, nadają się znakomicie do użyźniania ziemi ornej i mogą z powodzeniem zastąpić niedobór w nawozach.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

☐ Nieliczna grupa pasażerów rozbitego w czasie burzy okrętu dostaje się na nieznany ląd, gdzie nie ma nawet śladu osiedli ludzkich. Na wzgórzach widzą liczne szubienice z wisielcami.

— „Chwała Bogu", — woła jeden z rozbitków — „jesteśmy w cywilizowanym kraju".

Prawo handlowe

★ Nakładem wydawnictwa **„Trzaska, Ewert i Michalski"** ukazała się w ramach Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie obszerna praca prof. **Stanisława Janczewskiego pt. „Prawo handlowo - wekslowe i czekowe".** Jest to podręcznik dla słuchaczy szkół akademickich, opracowany na podłożu wykładów autora w roku akademickim 1945/46 na Wydziale Prawa U. W. oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.



Arlene Dahl podpisała kontrakt z najstarszą wytwórnią Warner Broś (First National Pictures).

KOMUNIKAT

Z FRONTU WALKI O TEATR DLA MAS

Do Redakcji „Trybuny Robotniczej" w Katowicach.

Powołując się na przeprowdzona rozmowe telefoniczną przesyłamy w załączeniu 105 biletów wolnego wstępu na występ Skautów Francuskich.

Czuwaj !

Niederliński Wojciech, hm.
Komendant Śl. - Dąbr. Chor. Harcerzy

Wykaz instytucji, które otrzymały bezpłatne bilety zamieścimy w następnym numerze.

Komendzie Śl.-Dąbr. Chorągwi Harcerzy składamy podziękowanie i za zrozumienie dla naszej akcji i za przyczynienie się do jej dalszego popularyzowania.

Dział Kult.-Ośw. „Trybuny Robotniczej".

Kronika Kulturalna

POSEŁ SZWEDZKI U MINISTRA KULTURY I SZTUKI

Po powrocie do Polski po dłuższej nieobecności poseł szwedzki p. Westring, złożył wizytę kurtuazyjną ministrowi kultury i sztuki S. Dybowskiemu.

Powieść Jana Brzozy, „Dzieci" została zakwalifikowana przez Ministerstwo Oświaty jako lektura szkolna dla II kl. lic. oraz do bibliotek.

Julian Tuwim — na rzecz wdów po literatach

Dnia 19 sierpnia 1947 roku, w rocznicę śmierci Adeli Tuwim, Zarząd Funduszu otrzymał od Juliana Tuwima zł. 100.000 jako doroczną kwotę fundacyjną do rozdziału pomiędzy znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej literatów i wdów lub sierót po zmarłych pisarzach.

Zarząd Funduszu w osobach: Kazimierz Brandys, Seweryn Pollak i Stefan Żółkiewski dokona rozdziału na posiedzeniu w dniu 1 września br.

STUDIUM PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO WE WROCŁAWIU

W październiku br. nastąpi we Wrocławiu otwarcie Studium Planowania Przestrzennego przy Regionalnym Urzędzie Planowania Przestrzennego. Dostęp na Studium mają studenci wszystkich wydziałów po ukończeniu trzeciego roku.

KAWIARNIANE WSPOMNIENIA WOJENNE

Ty też wciąż mówisz na temat Ojczyzny,
Ty też byś dla niej chętnie umierał.
Niestety krew twa przelana i blizny
Pochodzą poprostu od... fryzjera.
Tyś przez okopy skakał spokojnie
Pomimo wrogich rachub
Ale to było w dwa lata po wojnie
Gdyś szedł po szaber na zachód.

PUK

PRZED OTWARCIEM NOWEGO SEZONU KONCERTOWEGO

Państwowej Filharmonii w Katowicach

Ostatni miesiąc przed rozpoczęciem nowego sezonu koncertowego stoi pod znakiem gorączkowej pracy przygotowawczej. Robi się wszystko, by w nowym sezonie pokazać społeczeństwu nie tylko nowych dyrygentów i solistów, lecz również , a raczej przede wszystkim, by orkiestra stała na jeszcze wyższym poziomie.

Mało ludzi zdaje sobie z tego sprawę ile energii i wysiłku wkłada się w opracowanie repertuaru Poszczególne grupy instrumentów całymi dniami ćwiczą oddzielnie, by co jakiś czas dać koncert w pełnym składzie. Nowy dyrektor Filharmonii, Witold Krzemieński, który pełni funkcję i dyrektora i dyrygenta, jest chyba najbardziej zapracowany. Od wczesnego rana do późnego wieczoru spisuje umowy, konferuje, przeprowadza próby, zabiega o materiał nutowy. Właśnie jeśli chodzi o ten ostatni, sprawa jest niezwykle skomplikowana. Nigdy nie byliśmy państwem obfitującym w wydawnictwa muzyczne zwłaszcza na orkiestry, a na orkiestry symfoniczne w szczególności. Aby nie karmić publiczności jednym i tym samym repertuarem, Filharmonia zmuszona jest rozpisywać głosy z partytur, co pociąga za sobą duże koszta i na większą skalę nie rozwiązuje trudności. Aby nadrobić zaległości w poznaniu muzyki narodów wschodniej i zachodniej Europy, zaległości spowodowane wojną, (Niemcy karmili nas wyłącznie utworami własnych kompozytorów) Filharmonia nawiązała kontakt z ambasadą amerykańską, angielską i Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które, odnosząc się do tego z pełnym zrozumieniem, będą pośredniczyły w dostarczaniu materiału orkiestrowego muzyki radzieckiej, angielskiej i amerykańskiej. Od szybkości załatwienia tej sprawy przez wymienione placówki zależy kiedy te utwory będą w Polsce wykonane.

W stosunku do zakresu działania orkiestry w zeszłym sezonie, w przyszłym zakres ten znacznie się rozszerzy. Prócz piątkowych wielkich koncertów symfonicznych, orkiestra w pełnym składzie wyjedzie cztery razy na miesiąc w teren, do ośrodków, które dotychczas pozbawione były dob... rej muzyki symfonicznej. ... tym orkiestra współpracować ... dzie w popularnych audycjach radiowych. „Przy sobocie — robocie". Wziąwszy pod uwagę, że normalnym zajęciem filharmoników są koncerty w gmachu Filharmonii, warunki pracy w tym sezonie należy uważać bardzo ciężkie.

Wszelkie trudności pokonuje Filharmonia dzięki nadzwyczaj życzliwemu stanowisku władz państwowych i miejskich z wojewodą gen. Zawadzkim i prezydentem miasta Willnerem na czele.

W upowszechnieniu kultury muzycznej dyr. Krzemieński nie ogranicza się tylko do wyjazdów orkiestry filharmonicznej. Za pośrednictwem OKZZ nawiązuje współpracę między Filharmonią a placówkami kulturalnymi w środkach przemysłowych. (Świetlice przy zakładach). Współpraca ta będzie polegała na pomocy, jakiej udzieli Filharmonia przez wysyłanie instruktorów, dostarczanie materiałów muzycznych, wyławianie młodych talentów i urozmaicenie ... żliwieniem pracy w orkiestrze filharmonicznej.

Jakkolwiek rozmowy z solistami i dyrygentami na temat występów w przyszłym sezonie są jeszcze w toku, kilka pierwszych koncertów już jest skrystalizowanych. Inauguracja sezonu odbędzie się 19 września. W programie usłyszymy: Czajkowskiego sławną IV symfonię, Paderewskiego „Polską fantazję" i Szałowskiego „Uwerturę" (prawykonanie).

Dnia 23 września w sali filharmonicznej odbędzie się reprezentacyjny koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Fitelberga. Na program złożą się: Moniuszki uwertura koncertowa „Bajka", Szabelskiego „Suita symfoniczna" Szymanowskiego „Nokturn i tarantella" Beetovena V symfonia.

W niedzielę 28 września odbędzie się koncert muzyki popularnej, między innymi z II rapsodia Liszta i uwertura do op. „Wilhelm Tell" Rossiniego w programie. Solistą koncertu będzie baryton Telatyński, znany nam z koncertu z Bierdiajewem w zeszłym sezonie. 3 października usłyszymy reprezentacyjny chór jugosłowiański. 26 października wystąpią: dyrygent Ign. Neumarkt (Polak przebywający stale w Holandii) i czeski skrzypek Vanacek z koncertem skrzypcowym Martinu.

Poza tym w nadchodzącym sezonie wystąpią najwybitniejsi soliści i dyrygenci polscy. Wśród tych ostatnich pewne są występy Bierdiajewa, Górzyńskiego, Latoszewskiego, Wiłkomirskiego, Mierzejewskiego i innych.

Jak z tych, niekompletnych jeszcze, wiadomości widzimy, przyszły sezon koncertowy Filharmonii Katowickiej zapowiada się niezwykle ciekawie i zachęcająco.

A. Dygas

Ryszard Wright 74

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Wyskoczył oknem i poszedł ulicą, kierując się ku północy wmieszany między przechodniów. Nikt go nie poznawał. Szukał teraz domu z napisem „do wynajęcia". Przeszedł dwa bloki ale takiego nie napotkał. Wiedział, że puste mieszkania rzadko się trafiają w Black Belt. Kiedy matka chciała się przeprowadzić, trzeba było miesiącami szukać mieszkania. Agencje mieszkaniowe mówiły, że dla Murzynów nie starcza domów, kazały się wynosić z tych, które już zajmowali pod pretekstem, że są zbyt stare i że się mogą zawalić. Przypomniał też sobie czas, kiedy policja kazała się wynosić jemu, jego matce, jego siostrze i jego bratu z mieszkania w budynku, który istotnie zawalił się w dwa dni później. Słyszał również, że czarni, choć nie zarabiają wiele i nie mogą otrzymać dobrych posad zmuszeni są płacić podwójnie za mieszkania. Przeszedł jeszcze pięć bloków i nie zobaczył upragnionego napisu. Da diabła, czy zamarznie, nie znajdując miejsca ,gdzie mógłby się ogrząć? Jak by się było łatwo ukryć, gdyby miał do rozporządzenia całe miasto. Jesteśmy tu zakorkowani, jak dzikie zwierzęta, pomyślał. Wiedział, że czarni nie mogą mieszkać poza określoną linią, nie wolno im opuszczać Black Belt. Żaden biały gospodarz nie wynajmie Murzynowi mieszkania w innej dzielnicy, niż w tej, w której jest mu dozwolone zamieszkiwać.

Zacisnął pięści. Po co uciekać? Równie dobrze mógł stanąć na tej bocznicy i wykrzykiwać swoje dzieje. Ktoś z czarnych odezwałby się przecie, a biali przystanęliby, nasłuchując. Ale najpewniej zatrzymano by go, jako wariata. Słaniał się ulicami, a jego krwią nabiegłe oczy szukały uporczywie miejsca, gdzie mógłby się ukryć. Stojąc na rogu, zobaczył wielkiego, czarnego szczura, który biegł po śniegu .Zwierzę skoczyło mimo niego w bramę i skryło się w norze. Z zazdrością popatrzył na tę norę, gdzie szczur mógł ujść przed niebezpieczeństwem.

Przechodząc koło piekarni zapragnął wejść do środka i kupić kilka rogali za owe siedem centów, które mu pozostały. Ale w piekarni nie było klientów, więc zląkł się, że biały piekarz może go poznać. Lepiej poczekać na jakąś murzyńską piekarnię, ale nie było ich wiele. Prawie wszystkie sklepy na Black Belt należały do Żydów, Włochów albo Greków. Murzyni specjalizowali się w zakładach pogrzebowych: biały przedsiębiorca brzydził się martwych, czarnych ciał. Przeszedł koło domu towarowego: sprzedawano tu bochenek chleba po pięć centów, podczas kiedy tam, za linią, bochenek chleba kosztował cztery. A teraz nigdy już nie przekroczy linii. Przystanął, gapiąc się przez szybę wystawową na kupujących. Może by jednak wejść? Wejdzie. Ginie przecież z głodu. Otworzył drzwi i podszedł do lady. Ciepło sprawiło, że zachwiał się na nogach, i musiał się złapać kontuaru. Przymknąwszy oczy, widział jak przez mgłę czerwone, niebieskie, zielone i żółte etykiety na puszkach z konserwami, które stały wysoko na półkach. Wokoło słyszał ciche głosy mężczyzn i kobiet.

— Czym mogę panu służyć?

— Bochenek chleba — wyszeptał.

— Coś jeszcze?

— Dziękuję.

Twarz oddala się i wraca, słychać szelest papieru.

— Mróz, co?

— Jak? Owszem.

Położył na ladę niklowy pieniążek, poczuł w ręku ciężki bochen.

— Uprzejmie dziękuję. Proszę o nas nie zapominać.

Podszedł niepewnie do drzwi, z bochenkiem chleba pod pachą. O Boże, gdybyż mógł się wydostać z tego sklepu! W drzwiach zetknął się z wchodzącymi, usunął się na bok, by ich przepuścić, i wyszedł na lodowaty wiatr, w poszukiwaniu wolnego mieszkania. Lada chwila mógł oczekiwać, że ktoś wykrzyknie jego nazwisko albo chwyci go za rękę. Przeszedł jeszcze pięć bloków aż nagle zobaczył płaski, dwupiętrowy dom z napisem „do wynajęcia" wywieszonym w oknie. Dym bił z kominów, musiało tam być ciepło. Podszedł do drzwi frontowych i przeczytał napisane na szybie ogłoszenie z którego wywnioskował, że pokoje znajdowały się w oficynie. Przeszedł aleją na schody i wspiął się na drugie piętro. Tu spróbował okna, odchylił je bez trudu. Miał szczęście. Przedostał się przez nie i znalazł się w ciepłej kuchni. Nagle zesztywniał, nasłuchując. Usłyszał głosy, które zdawały się wychodzić z pokoju na przeciwko. Czyżby się pomylił? Nie, kuchnia była nie umeblowana, nikt w niej chyba nie mieszka. Na palcach przesunął się do drugiego pokoju, i ten był pusty, ale głosy słychać było lepiej. Podszedł jeszcze dalej i zajrzał do następnego pokoju: I ten był pusty, ale głosy słychać było tak wyraźnie, że rozróżniał pojedyncze słowa. Sprzeczano się. Z bochenkiem chleba pod pachą, rozstawiwszy szeroko nogi, stał i słuchał.

— Jack, więc gdyby tu przyszli, wydałbyś tego czarnego policji?

— No chyba, żebym wydał.

— Ale Jack, jeśli on jest niewinny?

— To czemu u diabła uciekał?

— Może myślał, że w każdym razie będą się mścić na nim.

— Słuchaj, Jim. Jeśli był niewinny, to powinien był zostać i wytrzymać to wszystko. Gdybym wiedział teraz, gdzie on się znajduje, odprowadziłbym go tam i wtedy by nas przestali się czepiać.

— Ależ Jack, każdy Murzyn winien jest przed białymi jeśli spełniono zbrodnię.

— Yah, dlatego tylu z nas postępuje tak, jak Bigger Thomas, to i wszystko. Ale znowu, jeżeli kto postępuje jak Bigger Thomas, niech się nie dziwi, że ma potem kłopoty.

— Ależ Jack, kto ma kłopoty? Gazety podają, że Murzyni są prześladowani w całym mieście. Nikt nie dba o to, który z nich naprawdę popełnił zbrodnię. Traktują nas, jak psy. Należało by wystąpić przeciwko nim.

— I dać się zabić, tak? Nie, do diabła. Mam rodzinę. Mam żonę i dziecko. Nie będę się wygłupiał. Zresztą żaden sąd nie usprawiedliwi mordercy.

— Ależ my wszyscy jesteśmy dla nich mordercami. Powiadam ci.

(c. d. n.)